

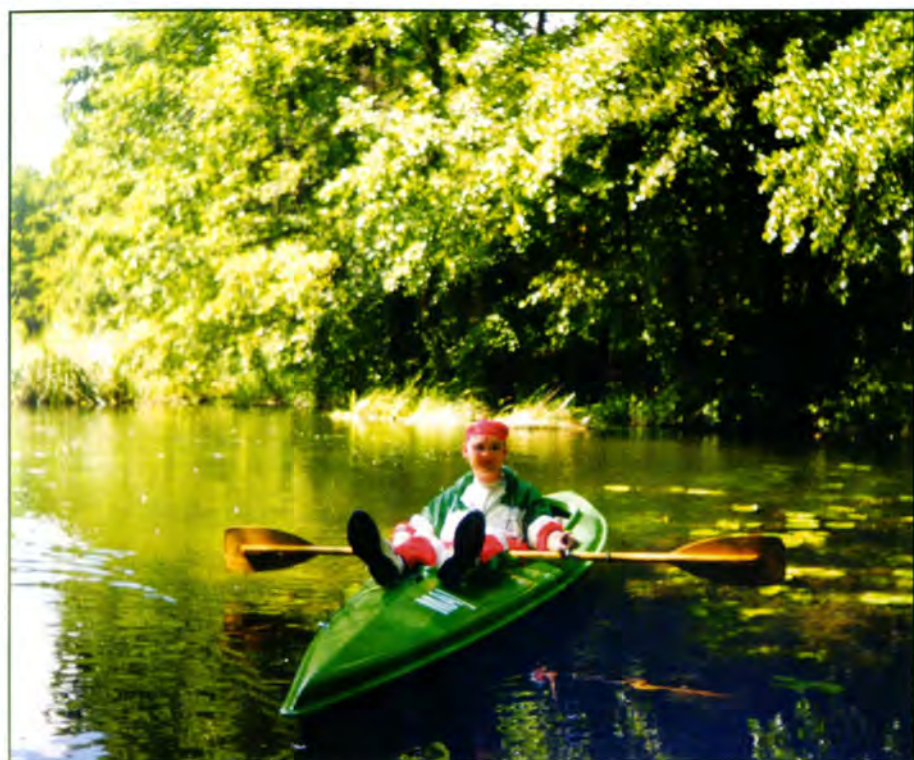


Kurier

WRZESIEŃ '99
Rok IX Nr 9/103
ISSN 1233-8559
Cena 2 zł

Międzyrzeczki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN



Obra czy Amazonka ?

W NUMERZE:

- * ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSÓW SZKOLNYCH
- * WRZESIEŃ 1939 ... WE WSPOMNIENIACH
- * WYWIAD ze Z. MARKOWSKIM
- * KONKURSY i KRZYŻÓWKA
- * AKCJA „PAN TADEUSZ” DLA DZIECI z BARANOWICZ
- * WIZYTA w: ODRZE - MIĘDZYRZECZ oraz INTERZE NIETOPEREK
- * TABELLE ROZGRYWEK
- * HORTUS MUSICUS z PSZCZEWA
- * SPOTKANIE z MINISTREM

**WSZYSTKIM
ROZPOCZYNAJĄCYM
NOWY
ROK SZKOLNY
SAMYCH SUKCESÓW
ŻYCZY
KURIER
MIĘDZYRZECKI**

**MIĘDZYRZECKIE
NOWORODKI**





PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNIKI INSTALACYJNEJ

"AFPOL" - ANDRZEJ FRABIŃSKI

66-300 Międzyrzecz

ul. Młyńska 20

(tel./fax 095/741-24-50, tel. 090/61-66-20)

PROJEKTOWANIE - WYKONAWSTWO - DORADZTWO TECHNICZNE

- * Instalacje grzewcze, sanitarne i gazowe
- * Ekologiczne i energooszczędne źródła ciepła
- * Instalacje i urządzenia wentylacyjne
- * Sprzedaż materiałów instalacyjnych
- * Serwis techniczny kotłowni olejowych i gazowych



Zapraszamy do SALONU SPRZEDAŻY FIRMY "AFPOL" przy ul. Młyńskiej 20 w Międzyrzeczu

Duży wybór materiałów i urządzeń grzewczych - ceny promocyjne.

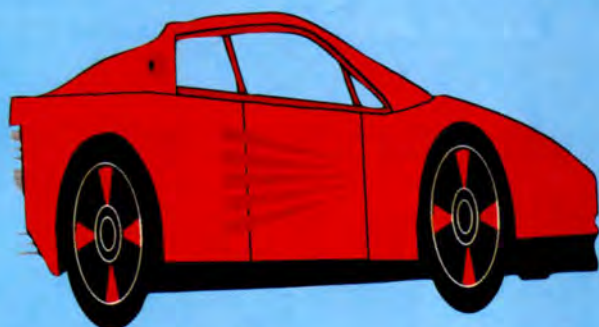
KUPON RABATOWY
przy zakupie zyskasz **5%**

PATRONACKA STACJA PALIW RAFINERII PŁOCKIEJ S.A.

PPHU „JUMAR” ul. WASZKIEWICZA 69

Z A P R A S Z A

do korzystania z usług myjni samochodowej znajdującej się na terenie naszej stacji paliw



Na nasze usługi

istnieje możliwość uzyskania

- karty mycia jednorazowego
- karty mycia wielokrotnego
- karty mycia stałego klienta

stosujemy atrakcyjne upusty cenowe





DZIECI

1. Sieradzka Marta c. Mieczysława i Małgorzaty
2. Januszewski Kamil s. Krzysztofa i Agnieszki
3. Tabisz Weronika c. Krzysztofa i Edyty
4. Ogiba Łukasz Karol s. Mariusza i Renaty
5. Ojrzanowski Krystian s. Przemysława i Iwony
6. Cierach Dominika Mieczysława c. Waldemara i Mieczysławy
7. Bobińska Wiktoria Maria c. Norberta i Elżbiety
8. Domaszewicz Bartłomiej s. Wojciecha i Sylwii
9. Mejza Jakub Stanisław s. Stanisława i Beaty
10. Rosiński Jan s. Marcina i Katarzyny
11. Ostrowska Paulina Joanna c. Krzysztofa i Małgorzaty
12. Janczyszyn Hanna Róża c. Roberta i Doroty
13. Hałas Aleksandra c. Marka i Iwony
14. Wierzbicki Kamil s. Piotra i Beaty



ZGONY

1. Helwig Ewa ur. 1923 r. z Międzyrzecza
2. Stępień Elżbieta ur. 1913 r. z Piešek
3. Czuchra Kazimierz ur. 1948 r. z Sw. Wojciecha
4. Dynowska Zofia Rozalia ur. 1937 r. z Bukowca
5. Grocholewski Roman Ludwik ur. 1946 r. z Międzyrzecza
6. Szczęsna Maria ur. 1928 r. z Międzyrzecza
7. Szczuka Helena ur. 1917 r. z Międzyrzecza
8. Michałowicz Irena Anna ur. 1956 r. z Międzyrzecza
9. Maciejewska Teresa ur. 1933 r. z Międzyrzecza
10. Sokółowska Paulina ur. 1922 r. z Porąbka
11. Dudziak Piotr ur. 1924 r. z Międzyrzecza
12. Garczyńska Halina ur. 1943 r. z Międzyrzecza
13. Bojarewicz Bolesław ur. 1916 r. z Międzyrzecza
14. Wicha Marianna ur. 1936 r. z Międzyrzecza
15. Wesółka Stefania ur. 1951 r. z Międzyrzecza
16. Kyc Mieczysław ur. 1917 r. z Międzyrzecza

KOMITET POWOŁANY

Powołuje się Komitet Obchodów 1000-lecia Grodu Międzyrzecznego i 1000-lecia Męczeńskiej Śmierci 5-ciu Braci Międzyrzeczkich w składzie:

1. Władysław Kubiak
2. Maria Hanasz
3. Adam Kosiński
4. Zbigniew Melnik
5. Henryk Guzowski
6. Grzegorz Tuligłowicz
7. Joanna Patorska
8. Jolanta Pacholak-Stryczek
9. Marek Patrzala
10. Andrzej Sobczak
11. Krzysztof Marzec
12. Zygmunt Szczucki
13. Zdzisław Dworcak

Zadaniem Komitetu jest koordynacja spraw związanych z organizacją obchodów 1000-lecia Grodu Międzyrzecznego i 1000-lecia Męczeńskiej Śmierci 5-ciu Braci Międzyrzeczkich

STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

RED. NACZ.: Anna Kuźmińska-Świder,
ZESPÓŁ RED.: S. Cyraniak, P. Buszewski, J. Dąbrowski, R. Krawiec, K. Kulas, E. Luc, Zb. Melnik, H. Rusiecka, B. Rusiecki, M. Sawczyn, D. Sokolowska, A. Świder, J. Wiśniewski, J. Paluch,
R. Piela, B. Macina, A. Torzyńska, M. Wydnych,
ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEŃ: ul. Konstytucji 3 Maja 30, tel. 741-18-02.
Nr konta: BS Międzyrzec 83670000-72586-27003-1.
Poglądy wyrażane na łamach "Kuriera Międzyrzecznego" są poglądami autorów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Ogłoszenia: 0,80 zł cm² czarno-białe, 1,50 zł cm² kolorowe (w tym VAT).
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora.
Wykonanie: Studio CD, Gorzów Wlkp., ul. Walczaka 106 tel. (0-95)724 06 46.
Druk: Spin S.C. Gorzów 66-400 ul. Młyńska 4 tel. (095) 7204-935

DOM CHRONIONEJ STAROŚCI W KĘSZYCY LEŚNEJ

16 sierpnia 1999 r. rozpocznie się w Kęszycy Leśnej 27 odbiór techniczny poradzieckiego budynku zaadoptowanego na Dom Chronionej Starości.

Jak pisze w swej ofercie burmistrz W. Kubiak: "Budynek posiada 20 mieszkań jedno i dwupokojowych wyposażonych w instalację centralnego ogrzewania, oraz zimnej wody, w każdym mieszkaniu zainstalowane są pojemnościowe podgrzewacze wody. Wszystkie mieszkania wyposażone są w kucharki elektryczne, liczniki na wodę i energię. Budynek zasiedlany będzie na zasadach najmu mieszkania.

W budynku znajduje się winda i pomieszczenie wspólnego pobytu - świetlica. Doraźna pomoc medyczną dla mieszkańców świadczyć będzie przez całą dobę pielęgniarka. Wszystkie mieszkania połączone są instalacją przyziwową z pomieszczeniem pielęgniarki".

W Domu zamieszkać mogą osoby starsze, potrzebujące stałej pomocy medycznej. Aby zamieszkać w Kęszycy Leśnej nie trzeba przekazywać Gminie dotychczas zajmowanego mieszkania. Jak kształtować się będą opłaty pokazuje powyższa tabelka sporządzona przez Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej:

Nr lokalu	Pow. m2	Czynsz zł	c.o zł	wod kan. zł/1os	Nieczystości zł/1os	Razem zł
101	37,19	68,43	92,98	6,04	2,30	169,75
102	16,51	30,38	41,28	6,04	2,30	80,00
105	16,76	30,84	41,90	6,04	2,30	81,08
106	37,06	68,19	92,65	6,04	2,30	169,18
107	44,88	82,58	112,20	6,04	2,30	203,12
108	18,75	34,50	44,63	6,04	2,30	87,47
109	18,75	34,50	46,88	6,04	2,30	89,72
110	44,33	81,57	110,83	6,04	2,30	200,74
201	37,16	68,37	92,90	6,04	2,30	169,61
202	17,25	31,74	43,13	6,04	2,30	83,21
205	17,25	31,76	43,15	6,04	2,30	83,25
206	37,08	68,23	92,70	6,04	2,30	169,27
207	45,68	84,05	114,20	6,04	2,30	206,59
208	19,19	35,31	47,98	6,04	2,30	91,63
209	19,27	35,46	48,18	6,04	2,30	91,98
210	46,03	84,70	115,08	6,04	2,30	208,12
401	80,20	147,57	200,50	6,04	2,30	356,41
402	22,5	41,46	56,33	6,04	2,30	106,13
403	48,27	88,82	120,68	6,04	2,30	217,83
404	20,45	37,63	51,13	6,04	2,30	7,10
405	18,7	34,52	46,90	6,04	2,30	89,76

Wszyscy chętni do zamieszkania w Domu powinni kontaktować się z sekretariatem UMiG tel. 741 28 46.

Przedstawiciele Urzędu przeprowadzą rozmowę z tymi osobami przedstawiając propozycje zamieszkania w tym domu.

Zorganizowane zostaną wyjazdy w celu obejrzenia mieszkań oraz pięknego otoczenia wokół budynku przez osoby zainteresowane naszą propozycją.

Biegają, biegają!

Biegają, biegają i przestać nie mogą, uczestnicząc w coraz to nowych i oryginalniejszych zawodach. Mowa oczywiście o miłośnikach biegania z Międzyrzecza i niestrudzonych organizatorach imprez.

Ostatnio w prologu festynu nad Głębokim



uczestniczyli w dwudziestoczworgodzinym biegu sztafetowym. I tak jak zawsze

nie wyniki są tu najważniejsze - te prezentujemy poniżej. Najbardziej cenna jest pasja biegania i okazywana satysfakcja wkomponowana w oryginalną formułę. A swoją drogą ciekawe co jeszcze wymyślą biegacze, organizatorzy. Przypomnijmy, że w ubiegłym roku było wielkie bieganie na 750 km, teraz przez 24 godziny.

Z życzeniami niezmiennego zadowolenia z biegania i urzeczywistniania coraz to oryginalniejszych pomysłów, pozostaje oczekiwać przyszłości. Życząc powodzenia dziękujemy za już i prosimy o jeszcze.

Andrzej Świder

WYNIKI:

I O Puchar Wicemarszałka Woj. Lubuskiego:

1. Klub Miłośników Biegania Międzyrzecz - 321 km. 800m.
2. Lubuski Klub Biegacza Gorzów (I drużyna) - 289km. 450m.

II O Puchar Radia Zachód:

1. Międzychód - 336 km. 500m.



2. Lubuski Klub Biegacza Gorzów (II drużyna) - 258 km.



III o Puchar Starosty Powiatu Międzyrzecz:

1. Supermaratończyk Gorzów - 330 km. 700m.
2. Rymax - 290 km.

Składy:

1. Klub Miłośników Biegania Międzyrzecz: Kochan, Kalisz, Osiński, Łagoda, Frabiński, Matysiak.
2. Rymax: Ratkiewicz, Majkut, Czyż, Łęcki, Cwener, Telus.

Przed sezonem siatkarskim

KŁOPOTY BOGACTWA

Czego jak czego, ale kandydatów do gry w drugoligowej drużynie Orła nie brakuje. Na zgrupowanie, które odbyło się w Międzyrzeczu w dniach 16-29 sierpnia br. zgłosiło się ich na tyle dużo, że obóz sportowy stał się naturalnym sposobem selekcji i doboru zawodników do gry w nadchodzących rozgrywkach.

Na nim zobaczyliśmy kilka nowych twarzy. Przede wszystkim dwóch rozgrywających **Arkadiusza Stochmiałę** i **Wojciecha Simińskiego**, których umiejętności i postawa w sparingu z Politechniką Poznań zdają się uzasadniać twierdzenie o załatwieniu problemów z rozgrywcami po odejściu Boguty. Bardzo korzystnie prezentują się dwaj wysocy: **Marcin Ptak** i **Damian Korona**. Ich obecność w pierwszej szóstce sprawi, że nasza drużyna nareszcie będzie miała odpowiednią ilość centymetrów i dlatego gra blokiem w jej wykonaniu powinna być skuteczniejsza. Dobrze zaprezentował się też **Marcin Lipawski** - odbierający, potencjalny libero.

Na dzień dzisiejszy, zdaniem prezesa **Ślomińskiego**, dwunastkę na rozgrywki w sezonie 1999/2000 tworzą, oprócz wspomnianej piątki następujący zawodnicy: **Mariusz Wójcik**, **Wojtek Rędzia**, **Andrzej Barański**, **Marcin Karbowski**, **Maciej Ostaszewski**, **Marcin Stube** i **Łukasz Lamcha**. Są jeszcze możliwe minimalne zmiany wzmacniające skład, ale one uzależnione będą od kwestii finansowych.

Przy okazji przeproszam za pomyłkę w poprzednim numerze. Do Poznania wyemigrował Skonieczny, a nie Ostaszewski. Ten drugi szykuje się do gry w międzyrzeckiej drużynie i życzymy mu powodzenia.

Obóz szkoleniowy nie odbywał się jeszcze pod okiem Edwar-da Radomskiego, który ma wcześniejsze zobowiązania szkoleniowe wynikające ze stosunku pracy. On kadre przejmie 1 września. Siódme poty (podobno to nie przesada) sportowcy wyle-

dy skuteczności działania w wielu dziedzinach naszego życia. Krażące opinie o fachowości, kompetencji i intensywności procesu szkoleniowego zdają się tę tezę potwierdzać i w tym przypadku. A może to nie ostatnia okazja do skorzystania z wiedzy Pani **dr Szumskiej**?

Warunki przygotowawcze do sezonu międzyrzeccy siatkarze mieli wręcz idealne: fachowe kierownictwo szkoleniowe, do dyspozycji wspaniały obiekt sportowy, a na dodatek życzliwość Pani **Doroty Jadczyk**, udostępniającej swoją bazę (siłownia, sauna) po kosztach własnych za symboliczną odpłatnością. Jedzenie w restauracji przy hotelu, też ponoć super. Teraz więc pozostaje tylko grać i wygrywać, odpłacając za stworzone warunki.

Rozegrane podczas zgrupowania sparingi z trenującymi w Międzyrzeczu poznaniakami z Politechniki wzbudziły nadzieje co do widowiskowości meczów ligowych w nowej hali oraz efektów sportowych w szybko zbliżających się rozgrywkach. A te zapowiadają się wyjątkowo atrakcyjnie również z powodu zmienionej formuły. Po rundzie zasadniczej (mecz - rewanż), dwie najsłabsze drużyny zostaną zdegradowane, a czołowa ósemka rozpocznie walkę w play offach.

Zapowiada się więc wyjątkowy sezon: nowa hala, nowy regulamin, nowy trener, w dużym stopniu nowa drużyna i to najprawdopodobniej wcale nie gorsza od poprzedniej. Niezmienni i ci sami pozostaną tylko kibice.

Andrzej Świder

P.S.

Odnotować należy sukces, jaki odniosła drużyna Orła (**Rędzia**, **Barański**, **Karbowski**) na turnieju siatkówki plażowej pokonując **Stilon** (**Hachula**, **Kobiałko**, **Maciejewicz**).

Pierwszy mecz II ligi Orzeł - AZS AWF Biata Podlaska 2 października.

DZIECI POLSKIE Z BARANOWICZ CZYLI ... AKCJA "PAN TADEUSZ"

Często pojawiają się w KM informacje o grupach dzieci z Białorusi czy Ukrainy goszczących na Ziemi Międzyrzeckiej. Najczęściej bazą pobytową jest gościnne Sanktuarium w Rokitnie wraz z Kustoszem ks. Tadeuszem Kondrackim. Z Rokitna dzieci wraz z opiekunami robią wycieczki po bliższej i dalszej okolicy. Z ogromną gościnnością spotykają się te grupy w M-czu (patrz list dziękczynny od opiekunki dzieci z Woronowa) nigdy nie wyjeżdżają też z pustymi rękami.

Podobnie było również 11 sierpnia, kiedy KM został zaproszony do ratusza na spotkanie z grupą 11 dzieci z Baranowicz na Białorusi. Ta grupa była szczególna, wszystkie dzieci wywodziły się z rodzin o polskim rodowodzie, wszystkie uczą się języka polskiego i posługują się nim w mowie i piśmie. Języka polskiego uczą się na lekcjach w Domu Polskim w Baranowiczach. Dyrektorką szkoły w tym Domu jest pani **Elżbieta Dołęga Wrzosek**, a prezesem pani **Teresa Sieliwończyk** Dom Polski w Baranowiczach obchodzi w tym roku 10 rocznicę powstania. Głównie uroczystości jubileuszowe odbędą się 23 października. Nie wiem jak wyglądały Baranowicze przed wojną ale wielu międzyrzezcan ma je jeszcze przed oczami, ponieważ dla wielu mieszkańców naszego miasta były one miejscem urodzenia, zamieszkania, nauki. Dziś, jak dowiedziałam się z rozmów z dziećmi, Baranowicze to 180 tysięczne miasto przemysłowe, w którym 30 tysięcy mieszkańców czuje się Polakami. Oprócz Domu Polskiego funkcjonują w Baranowiczach trzy polskie parafie.

W ratuszowym spotkaniu oprócz gości z Białorusi wziął udział burmistrz W. Kubiak, przedstawiciele Związku Sybiraków w M-czu. Dzieci otrzymały wiele prezentów w postaci książek polskich, przyborów do pisania.

Redakcja KM obdarowała: **Kasię Pietrowską**, **Bożenę Walczyk**, **Alinę Ćwirko**, **Krystynę Rozumko**, **Sergiusza Typkina**, **Maksyma Hankiewicza**, **Mikołaja Gołosonowa**, **Zosię Rudoman**, **Marynę Karatysz m.in.** "Panem Tadeuszem" **A. Mickiewicza**. Grupą małych gości opiekowały się panie **Ludmiła Bubienko** i **Nadzieja Wojkowa** (świetnie mówiące po polsku) którym podarowaliśmy albumy malarstwa polskiego. Opiekunki były miłe i serdeczne, bardzo zaangażowane w pracę z dziećmi. Nadzieja Wojkowa studiuje obecnie filologię polską na Uniwersytecie Warszawskim. Jest laureatką olimpiady języka polskiego organizowanej na Białorusi (finały w Grodnie).



Wyprawa do Polski dzieci z Baranowicz została zorganizowana przez Wspólnotę Polską oddział w Gorzowie, którego prezesem



byłoby to również jakaś forma upamiętnienia jubileuszu 10-lecia Domu Polskiego w tym mieście. Książki nie musiałyby być nowe (ale w dobrym stanie). Wszyscy mamy takie w naszych bibliotekach domowych, jakieś lektury ze szkoły, jakieś podwójne wydania klasyki polskiej, albumy, poradniki.

Kurier Międzyrzecki ogłasza więc akcję "Pan Tadeusz", której celem jest zbiórka książek dla Domu Polskiego w Baranowiczach. Czekamy na odzew czytelników (listy, telefony) datę i miejsce zbiórki podamy w październikowym numerze KM. Chętnie wysłuchamy też bezpośrednich opinii, zwłaszcza Zabuzan z Baranowicz. Zapraszamy na spotkania Kuriera 6,14,20 września.

Anna Kuźmińska-Świder
Foto: M. Kubowicz

Dyrekcja Domu Pomocy Społecznej nr 58 w Rokitnie - organizator pleneru malarskiego i wystawy poplenerowej studentów ASP z Wrocławia, działając w imieniu mieszkańców DPS oraz studentów ASP jak i swoim własnym tą drogą pragnie serdecznie podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania w/w imprezy a w szczególności takim zakładom jak :

"MARTENS" - Przytoczna, "PREFBET" - Międzyrzecz, "WISA" - Międzyrzecz, "BUDPOL" - Międzyrzecz, "Gospodarstwo Rolno Drobiarskie" - Nowa Niedzwica, "TARGET" - Zbąszynek, "ERPEEM" - Międzyrzecz.

Z wyrazami szacunku i podziękowania

Dyrektor DPS nr 58 w Rokitnie

Dyrekcja Domu Pomocy Społecznej w Rokitnie 58 działając w imieniu mieszkańców Domu Pomocy Społecznej i studentów ASP z Wrocławia serdecznie dziękuje za okazaną pomoc w formie sponsorowania pleneru malarskiego i wystawy poplenerowej studentów ASP z Wrocławia - Rokitno 28 06. -1. 07.1999 r.

Dzięki Waszej otwartości zrozumieniu i życzliwości w/w impreza mogła zostać zrealizowana.

ROZKŁAD

jazdy autobusów w zamkniętych liniach szkolnych
od 1 września 1999 r.

Nr linii	Z miejscowości	Godziny odjazdu	
		Do szkoły w	Do M-cza
I	Kalsko	-	7.30
II	Gorzycy	-	7.30
III	Pieski	Kursko 7.10	7.34
III	Kursko	-	7.26
IV	Wyszanowo	Bukowiec 7.20	7.34
IV	Bukowiec	-	7.30
VI	Nietoperek	Kaława 6.51	7.24
VI	Wysoka	Kaława 7.10	7.10
VI	Pniewo	Kaława 7.15	7.15
VI	Kaława	-	7.18
V	Kęszycza Las	Kaława 6.50	6.50
V	Kęszycza W	Kaława 6.54	6.54
V	Szumiąca	Kaława 7.10	7.10

Uwaga : Godziny mogą ulec zmianie.

UWAGA OGŁOSZENIODAWCY

W celu ułatwienia sprawy zamieszczania ogłoszeń i reklam w naszym piśmie zamieszczamy poniżej druk, na którym prosimy składać ich treść. Druk można wyciąć z pisma lub otrzymać w Międzyrzeckim Domu Kultury. Jednocześnie przypominamy, że wszelkie należności prosimy regulować w Banku Spółdzielczym konto : 83670000-72586-27003-1, a nie w siedzibie redakcji.

Zlecenia na ogłoszenia prosimy składać do 20 dnia każdego miesiąca, termin ten ze względów wydawniczych nie może być przekroczony. Dziękujemy za zrozumienie i zapraszamy do korzystania z naszych łamów. Ceny ogłoszeń: **0,80 zł - cm²** czarno-białe, **1,50 zł - cm²** kolor (w tym VAT). CENY DO UZGODNIENIA

Redakcja

Międzyrzecz, dnia.....

Imię i nazwisko

adres

ZLECENIE

Zlecam Kurierowi Międzyrzeckiemu s.c. druk ogłoszenia w miesiącach .

Treść ogłoszenia.....

Cechy ogłoszenia (wymiar, kolor)

Zobowiązuję się do uiszczenia opłaty za w/w ogłoszenie w ciągu 7 dni od dnia otrzymania rachunku.

podpis zleceniodawcy

Gdzie nas czytają ... - Konkurs

Losując konkursowe nagrody podczas Jubileuszowego koncertu z okazji 100 numeru KM ze zdumieniem, satysfakcją przekonałam się, że jesteśmy czytani poza Międzyrzeczem.

Docieramy do czytelników w Silnej koło Pszczewa, Przytocznej, Świebodzinie, Psczewie, Skwierzynie, Międzchodzie, Poznaniu, Wrocławiu i wielu innych miastach Polski.

W kularowych rozmowach okazało się, że czytają nas międzyrzeczanie mieszkający poza granicami naszego kraju.

Dla nich ogłaszamy konkurs z nagrodami.

Konkurs trwać będzie do stycznia 2000 r. Wtedy nastąpi rozstrzygnięcie.

Zasady konkursu są proste: nagrodzimy osoby mieszkające za granicą, które do końca 1999 r. przyślą do redakcji swoje (lub rodziny) zdjęcie z Kurierem Międzyrzeckim.

Zdjęcie powinno być opatrzone komentarzem o kraju i miejscowości zamieszkania autora.

Zdjęcia będą publikowane na łamach naszego miesięcznika w kolejności ich napływania.

Chętnie przeczytamy również o tym, jak i dlaczego międzyrzeczanie emigrowali, jak im się wiedzie, kogo najczęściej wspominają, czy odwiedzają swe rodzinne miasto.

*Zachęcamy do wzięcia udziału
w naszej zabawie.*

Wszyscy korespondenci zostaną nagrodzeni obrazami o tematyce międzyrzeckiej autorstwa lokalnych artystów.

Zachęcam międzyrzeczan do zaktywizowania swych krewnych z zagranicy

Anna Kuźmińska-Świder

P.H.U.

cena od 5400 zł.

EMAR

usługi budowlane

okna i drzwi pcv

sprzedaż i montaż kominków

Kaława 5

☎ 0602-68-31-07



INFORMACJE Z RATUSZA

* **6.07.1999 r.** Burmistrz Gminy Międzyrzecz spotkał się z Dyrekcją Zarządu Dróg Krajowych w Zielonej Górze. Omawiano sprawę:

- naprawy ścieżki rowerowej do Głębokiego, zrobienie odcinka przy ulicy Zakaszewskiego,
- profilowania drogi krajowej i uzupełnienia chodników przy drodze krajowej na terenie Międzyrzecza,
- budowy obwodnicy w Międzyrzeczu.

* **17.07.1999 r.** oddano do użytku Dom Pogrzebowy w Wyszanowie. Inwestycję sfinansowano z budżetu Gminy Międzyrzecz, w tym z funduszy przekazanych Radzie Sołeckiej Wyszanova.

* **23.07.1999 r.** rozpoczęła działalność spółka gazowa, której udziałowcem jest Gmina - MEDIA MIĘDZYRZECZ.

* **25.07.1999 r.** odbył się I Gminny Turniej Piłki nożnej Drużyn Miejskich o Puchar Burmistrza Gminy Międzyrzecz. Rywalizowały ze sobą 4 drużyny. Zwyciężyła drużyna gospodarzy "BŁĘKITNI" Bukowiec.

* **11.08.1999 r.** Burmistrz Gminy gościł w międzyrzeckim ratuszu grupę 11 dzieci wraz z 2 opiekunkami z Baranowicz (Białoruś), które spędzały wakacje w Rokitnie. Dzieci zwiedziły miasto, uczestniczyły w grach i zabawach zorganizowanych przez MOKSiR w Hali Sportowo-Widowskiej, przebywały nad jeziorem Głębokie.

Drobne upominki dla dzieci ufundowali sponsorzy: PPHU "dr



Fot. M. Kubowicz

Pndbielski", księgarnia "Bestseller", "ZEMAR", "Kurier Międzyrzecki", kierownik Zajazdu w Głębokiem zaprosił dzieci na obiad, a właściciele restauracji "Tequilla" zorganizowali dla nich dyskotekę. Bezpłatny przewóz dzieci zorganizował pan L. Kalota.

* **13.08.1999 r.** w Urzędzie Gminy Międzyrzecz przebywała delegacja z gminy Człuchów (woj. gdańskie) w sprawie współpracy z "EVE" (spółką gazową)

* **17.08.1999 r.** odbyła się sesja Rady Miejskiej. Tematem obrad była sprzedaż przez Gminę sieci gazowej Spółce Media Międzyrzecz.

* **14.08.1999 r.** Burmistrz Gminy Władysław Kubiak brał udział w uroczystościach obchodów Dnia Wojska Polskiego.

UCHWAŁA Nr XL/295/98 Rady Miejskiej w Międzyrzeczu z dnia 31 marca 1998 r.

w sprawie przyznania pierwszeństwa w nabyciu własności lokali mieszkalnych i zgody na stosowanie bonifikaty do najemców lokali mieszkalnych

(tekst jednolity)

Na podstawie art. 34 ust. 6, art. 68 ust. 1 pkt. 7 i art. 72 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. Nr 115, poz. 741) w związku z art. 18 ust. 2 pkt. 2 i pkt. 9 lit. „a” ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jednolity – Dz. U. z 1996 r., Nr 13, poz. 74 z późn. zm.),

u c h w a ł a s i ę co następuje:

§ 1.

1. Przyznaje się pierwszeństwo w nabywaniu własności lokali mieszkalnych stanowiących mieszkaniowy zasób Gminy Międzyrzecz najemcom tych lokali, jeżeli tytuł prawny do tego lokalu uzyskali oni na innej podstawie niż decyzja administracyjna, z zastrzeżeniem § 2.

2. Mieszkaniowy zasób Gminy w rozumieniu tej uchwały stanowią lokale mieszkalne będące własnością Gminy.

§ 2.

Pierwszeństwo w nabyciu własności określone w § 1 nie dotyczy:

- 1) lokali socjalnych — przez cały czas,
- 2) lokali mieszkalnych oddanych w najem na podstawie umów zawartych po dniu 28 lutego 1995 r. z najemcami określonymi w § 5 ust. 1 pkt. 3 uchwały Nr VII/69/95 Rady Miejskiej w Międzyrzeczu z dnia 28 lutego 1995 r. w sprawie zasad gospodarowania mieszkalnym zasobem Gminy i kryteriów wyboru osób kwalifikowanych do wynajmu lokali mieszkalnych — przez okres 5 lat stałego w nim zamieszkania i trwania umowy najmu.

§ 3.

Przyznanie pierwszeństwa w nabyciu własności lokali nie jest równoznaczne z przyznaniem roszczenia o nabycie własności tych lokali.

§ 4.

1. Ustala się bonifikatę (obniżkę) na cenę sprzedaży lokali mieszkalnych sprzedawanych w trybie bezprzetargowym najemcom korzystającym z pierwszeństwa w wysokości:

- 1) 85% wartości lokalu ustalonej przez rzeczoznawcę, pod warunkiem jednoczesnego wykupienia wszystkich lokali mieszkalnych przez ich najemców, połączonego z jednorazowymi wpłatami całych kwot przypadających od poszczególnych na-

jemców.

Bonifikata ta dotyczyć będzie lokali mieszkalnych:

- a) których najemcom wcześniej zaproponowano wykup lokali a którzy potwierdzą wykup pisemnie w terminie do dnia 31 grudnia 1999 r.,
 - b) w budynkach będących w całości własnością Gminy Międzyrzecz,
 - c) na sprzedaż których wnioski wpłyną w jednym terminie, a protokół uzgodnień i umowa notarialna podpisane zostaną jednocześnie przez wszystkich dotychczasowych najemców lokali mieszkalnych położonych w jednej nieruchomości,
- 2) 60% wartości ustalonej przez rzeczoznawców, pod warunkiem jednorazowej wpłaty całej wymaganej kwoty jeżeli nie następuje jednoczesny wykup przez wszystkich najemców lokali mieszkalnych w tym budynku.
2. Cena sprzedaży z zastosowaniem powyższych bonifikat nie podlega rozłożeniu na raty.
3. W przypadku sprzedaży lokali mieszkalnych będących domami mieszkalnymi jednorodzinnymi (szeregowymi, bliźniaczymi, wolnostojącymi) wraz z niezbędnym do korzystania z tego lokalu siedliska na rzecz najemców, obniżkę ceny o której mowa w ust. 1 pkt. 2 stosuje się odpowiednio, z tym jednak, że dotyczy ona wyłączenie domu mieszkalnego. Cena gruntu oraz innych budynków, budowli i urządzeń wchodzących w skład zbywanej nieruchomości ustalana jest w wysokości określonej przez rzeczoznawców.
4. Osobom, które zgodnie z protokołami uzgodnień deklarują nabycie lokali mieszkalnych na warunkach określonych:
- a) W ust. 1 pkt. 1 i wpłacają – przed zawarciem umowy kupna-sprzedaży – cenę równą 40% wartości poszczególnych lokali, Gmina zwróci tym nabywcom w terminie 7 dni od daty zawarcia umowy notarialnej, nadpłaconą część ceny w przypadku, gdy umowę sprzedaży zawarli w wyznaczonym terminie wszyscy najemcy lokali mieszkalnych tego samego budynku (ust. 1 pkt. 1). W przypadku zaś niezawarcia w wyznaczonym terminie umowy sprzedaży przez którąkolwiek z osób deklarujących wcześniej nabycie lokalu, w tym samym budynku, ceny wpłacone przez nabywców pozostałych traktuje się jak ceny określone w ust. 1 pkt. 2. W takim razie gmina zwraca wpłaconą cenę – pomniejszoną o koszty związane z przygotowaniem dokumentacji geodezyjnej i opinii rzeczoznawcy dla tego lokalu – osobie, która zrezygnowała z nabycia lokalu. Niezawarcie umowy kupna-sprzedaży w wyznaczonym terminie jest równoznaczne z rezygnacją z nabycia lokalu.
 - b) W ust. 1 pkt. 1 lit. b wpłacają – przed zawarciem umowy kupna-sprzedaży – cenę równą 15% wartości poszczególnych lokali, pod warunkiem wpłaty tej kwoty w terminie 3 dni przez podpisaniem umowy notarialnej,



INFORMACJE Z RATUSZA

5. Nabycie lokalu od gminy przez tą samą osobę, przy zastosowaniu obniżek określonych w ust. 1, może nastąpić tylko jeden raz.

6.

- 1) Nie udziela się bonifikaty w cenach sprzedaży lokali mieszkalnych położonych w budynkach nowych bądź po kapitalnym remoncie stanowiących własność lub współwłasność Gminy.
- 2) Budynkiem nowym w rozumieniu tej uchwały, jest budynek, który oddano do użytku nie dalej jak 10 lat przed dniem złożenia wniosku o wykup lokalu mieszkalnego w tym budynku.
- 3) Budynkiem po kapitalnym remoncie w rozumieniu tej uchwały, jest budynek, którego remont kapitalny został zakończony nie dalej jak 5 lat przed dniem złożenia wniosku na wykup lokalu mieszkalnego w tym budynku.

§ 6.

Cenę lokalu ustala się w ten sposób, że do wartości lokalu pomniejszonej o bonifikaty wynikające z odrębnych przepisów oraz z niniejszej uchwały, dodaje się kwotę równą kosztom przygotowania dokumentacji niezbędnej do sprzedaży (dokumentacji geodezyjnej, wyceny lokalu, gruntu oraz innych niezbędnych składników).

§ 7.

Ustala się stawkę procentową pierwszej opłaty z tytułu użytkowania wieczystego gruntów zajmowanych lub przeznaczonych w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego na cele budownictwa mieszkaniowego w wysokości 15% ceny gruntu.

§ 8.

Wykonanie Uchwały powierza się Zarządowi Gminy Międzyrzecz.

§ 9.

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia przez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Międzyrzeczu.

Uchwała podlega opublikowaniu w prasie lokalnej.

Przewodniczący
Rady Miejskiej
w Międzyrzeczu

mgr inż. Kazimierz Puchan

Wrzesień 1939.... we wspomnieniach

Lato 1939 r. zapowiadało się pięknie i upalnie. Wraz z koleżankami i kolegami z siódmej klasy Szkoły Powszechnej w Pińsku na Polesiu cieszyłam się z nadchodzących wakacji. Jeszcze tylko pamiątkowe zdjęcie, rozdanie świadectw i dwa miesiące wolności. Jako, że klasa siódma była ostatnią klasą w szkole podstawowej obiecaliśmy sobie wszyscy wraz z wychowawcą, że spotkamy się za 10 lat o tej samej porze w tym samym miejscu. Spotkanie to wypadłoby 28 czerwca 1949 roku.

Nie myśleliśmy o wojnie, choć zdziwiło nas, że nasz wychowawca pan **Józef Pernak** (urodzony w Miejskiej Górze pod Poznaniem) rozdawał nam świadectwa w żołnierskim mundurze. Mówił, że otrzymał kartę powoła-

nia na manewry. Gdy wracałam do domu po rozdaniu świadectw, w oknie nadjeżdżającego pociągu zobaczyłam pana Pernaka, machał do mnie ręką i krzyknął "Do zobaczenia". Było to nasze ostatnie spotkanie 1 września 1939 r. wybuchła wojna. 17 września 1939 r. do Pińska wkroczyła Armia Czerwona, duża część moich koleżanek i kolegów została wraz z rodzinami wywieziona na Syberię, nigdy już ich nie zobaczyłam. Gdy w 1941 roku do naszego miasta weszli Niemcy zamknęli w getcie moich kolegów pochodzenia żydowskiego, nigdy ich już nie zobaczyłam. Kiedy w 1945 roku wyjeżdżałam z rodzicami do Polski opuszczając na zawsze rodzinne miasto, mogłam pożegnać się tylko z kilkoma osobami z mojej klasy.

28 czerwca 1949 roku mieszkałam już w Międzyrzeczu, ponad 1000 kilometrów od Pińska i od mojej szkoły. Przypomniałam sobie o planowanym na ten dzień spotkaniu klasowym. Wyjęłam publikowaną obok fotografię i patrząc na każdą twarz z osobna spotkałam się ze swoją klasą jedynie we wspomnieniach. Przypadkiem dowiedziałam się od kogoś, że nasz wychowawca przez Syberię, a armią polską trafił na zachód Europy i walczył w obronie Anglii, gdzie później zamieszkał.

W roku bieżącym minęło 60 lat od wykonania pamiątkowej fotografii, a ja biorąc ją do ręki często zadaję sobie pytanie : co się stało z naszą klasą ?

Jadwiga Kuźmińska



PRZED PREMIERĄ "PANA TADEUSZA" - KONKURS (CZ.II)

Kurierowy konkurs na temat znajomości książki "Ogniem i mieczem" H. Sienkiewicza spotkał się z wielkim zainteresowaniem czytelników. Dziesięć osób otrzymało w nagrodę bilety wstępu na film w reżyserii Jerzego Hoffmana. Na wrzesień zapowiadana jest premiera filmu "Pan Tadeusz" w reż. A. Wajdy, dlatego ogłaszamy nowy konkurs. Przez dwa miesiące (sierpień i wrzesień) będziemy publikować pytania związane z treścią epepei opatrzone kuponami. Odpowiedzi, wraz z kuponami, prosimy nadsyłać do redakcji do dnia 1 października 1999 (termin może ulec zmianie w zależności od daty projekcji filmu w kinie "Świt"), a jest to ważne, gdyż 10 osób nagrodzimy biletami do kina na "Pana Tadeusza".

Oto pytania wrześniowe :

- 1.) Do jakiego zakonu wstąpił Jacek Soplica ?
- 2.) Na jakim instrumencie grał Jankiel ?
- 3.) Jakie rosyjskie miasto często wspominała Telimena ?
- 4.) Z jakiej rodziny (podać nazwisko) wywodził się Hrabia ?
- 5.) Kto stał na czele rodziny Dobrzyńskich ?
- 6.) O co kłócili się Asesor z Rejentem ?
- 7.) Jaką funkcję pełnił Gerwazy w rodzinie Horeszków ?
- 8.) "Mężczyznom dano wódkę, wtenczas wszyscy siedli, i (...) milcząc żwawo jedli". Jaką potrawę spożywano podczas wieczerzy w zamku ?

**LECZENIE AKUPUNKTURĄ
BADANIA WSTĘPNE
I OKRESOWE PRACOWNIKÓW**

KAZIMIERA ODZIOMEK

LEKARZ CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH
AKUPUNKTURZYSTA
SPECJALISTA LEKARZ RODZINNY

Prywatny Gabinet Lekarski
Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3 Maja 32
(budynek Poradni Rejonowej)

Poniedziałki i Środy od 18.00

**STAROSTOWO
POWIATOWE
W MIĘDZYRZECZU
WYDZIAŁY STAROSTWA**

Nazwa Wydziału	Naczelnicy Wydziału	Nr telefonu
Biuro Starosty	Dyrektor mgr inż. Czesław Toczyński	741-27-05 wew. 32
Wydział Komunikacji i Dróg	Nacz. mgr Eugeniusz Sawiński	741-27-05 wew. 19
Wydział Finansowy	Naczelnik Donata Zarzycka	741-27-05 wew. 15
Wydział Organizacyjny	Nacz. mgr inż. Andrzej Stefanowicz	741-27-05 wew. 33
Wydział Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska	Nacz. mgr inż. Ryszard Kaniecki	741-27-05 wew. 13
Wydział Architektury i Budownictwa	Nacz. mgr Zbigniew Piotrowski	741-27-05 wew. 51
Wydział Geodezji i Nieruchomości	Geodeta Powiatowy Nacz. mgr inż. Jan Laskowski	741-27-05 wew. 36
Biuro Rady Powiatu		741-27-05 wew. 13
Wydział Spraw Społecznych		741-27-05 wew. 30

Z.P.H.U
Zakład Tapicerski
Ryszard Piekarek
ul. Nowotki 12
66-300 Międzyrzecz

Nowo otwarty Sklep Meblowy
ul. 30 Stycznia 39 (Dom Rzemiosła)
telefax (095) 741-20-46, (095) 742-05-12

- Poleca usługi tapicerskie**
- ❖ zestawy wypoczynkowe
 - ❖ sofy
 - ❖ fotele rozkładane
 - ❖ renowacje mebli tapicerskich
oraz tapicerki samoch.
 - ❖ zestawy kuchenne wg. indywidualnych
projektów wraz z zabudową sprzętu AGD

Transport gratis
Oferujemy najnowsze wzory tkanin
ZAPRASZAMY !!!

Kupon rabatowy 5% na usługi tapicerskie

KLUB GARNIZONOWY

Praca w Kubie Garnizonowym,
w charakterze **instruktora plastyka.**
Zainteresowanych prosimy o osobisty kontakt.
Bliższe informacje można uzyskać
dzwoniąc pod nr
tel. 741 45 22 lub 741 25 73



**OKAZJA !
KSIĄŻKI ZA DARMO !!**

Biblioteka Klubu Garnizonowego w Międzyrzeczu za-
wiadamia instytucje zainteresowane nieodpłatnym prze-
jęciem książek, że w związku z likwidacją jednostki woj-
skowej w Gorzowie Wlkp. w dyspozycji biblioteki będzie
około 10 tysięcy książek.

50% przejmowanego księgozbioru stanowi beletrysty-
ka. Pozostałe książki to opracowania popularnonaukowe
głównie z zakresu nauk historycznych.

W księgozbiorze znajduje się również wiele cennych
pozycji encyklopedycznych.

Prosimy przedstawicieli zainteresowanych instytucji o
kontakt osobisty lub telefoniczny /tel. 741 25 73 / z pra-
cownikami biblioteki w terminie 01 - 20 września 1999r.

Od 27 września zapraszamy mieszkańców Międzyrze-
cza zainteresowanych kupnem za symboliczną złotówkę
kiermasz - wyprzedaż pozostałych książek.

Małgorzata Bukowska



Tradycja rodzinna w Klubie Seniora

Klub „Seniora” w Międzyrzeczu jest drugim domem dla ludzi „trzeciego wieku” - mówi kierowniczka Czesława Malko. Jest bardzo potrzebny. Jest czynny dwa razy w tygodniu : poniedziałki i w czwartki, przez cały rok.

Seniorzy na swym koncercie mają wiele występów, są znani na Ziemi Lubuskiej i poza jej granicami, z koncertów, poezji żywego słowa.

W tym roku seniorzy międzyrzeccy dali dwa występy dla pensjonariuszy Domu Pomocy Społecznej w Tursku i Gorzowie. Występowali też na koncertach z okazji; Dnia Kobiet, Święta rocznicy Konstytucji 3 Maja, Dni Międzyrzecza. Uczestniczą także podczas odprawianej Mszy św. z okazji rocznicowych ślubów, oraz ceremonii pogrzebowych.

Już jest tradycją seniorów w Klubie - obchody imieninowe według kalendarza.

To przyciąga i integruje naszych seniorów - podkreśla kierowniczka Czesława Malko. Wielką pomocą im służy chór „Echo” - pod kierunkiem akordeonisty - Jana Plebanka. Seniorzy tworzą „wielką rodzinę” dla miasta. Dobrze by było, żeby o klubie pamiętali gospodarze i radni międzyrzeccy wspierając finansowo i nawet często moralnie, rozmową, dobrym słowem.

Kazimierz Kulas

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW ELEKTRYCZNYCH

* KABLE , (YDYp 3x1,5² - 0,95 zł mb.
YDY 5x10² - 7,22 zł mb.)
PRZEWODY * ceny brutto

* OSPRZĘT ELEKTROINSTALACYJNY

* ROZDZIELNICE * OPRAWY

* ŻARÓWKI * GNIAZDA * WTYKI

M-cz, ul. Świerczewskiego 29
tel./fax (095) 742 05 44



STOWARZYSZENIE KSIĘGOWYCH W POLSCE

ODDZIAŁ OKRĘGOWY

66-400 Gorzów Wlkp., ul. Chrobrego nr 7
Tel./fax /095/722-5391, tel. /095/ 728-0658

Organizacja zawodowa księgowych z długoletnią praktyką i doświadczeniem w kształceniu kadr księgowych ogłasza zapisy na:
KURSY KSIĘGOWOŚCI

1. RACHUNKOWOŚĆ PODMIOTÓW GOSPODARCZYCH /od podstaw do tytułu samodzielny księgowy bilansista/
2. PODSTAWY RACHUNKOWOŚCI BUDŻETU
3. GŁÓWNYCH KSIĘGOWYCH PRZEDSIĘBIORSTW
4. GŁÓWNYCH KSIĘGOWYCH JEDNOSTEK I ZAKŁADÓW BUDŻETOWYCH

Wykłady prowadzą wybitni specjaliści praktycy.

Informacje - zapisy biuro - tel./fax /095/ 722-5391, tel. /095/ 728-0658

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

PRÓMAT Spółka z o.o.

ul. Poznańska 106
Tel. 741 10 45

OFERUJEMY M.IN.:

- POKRYCIA DACHOWE

- * blacha dachówkopodobna
- * blaca trapezowa ocynk
- * dachówki ceramiczne
- * dachówki cementowe

- PŁYTKI CERAMICZNE

- * Opoczno, Mniszków gat.I
- * GRESY Opoczno, Czechy

- STOLARKA PCV

ZAPRASZAMY:

- poniedziałek - piątek 7⁰⁰ do 17⁰⁰
- sobota 8⁰⁰ do 13⁰⁰





Jan Stachowiak - 23.06



Szymon Michalak - 24.06



Patryk Bodonko - 26.06



Jesika Karbownik - 26.06



Wiktoria Kaczmarska - 27.06



Kamil Januszewski - 30.06



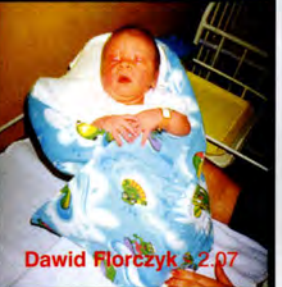
Paweł Maciejewski - 1.07



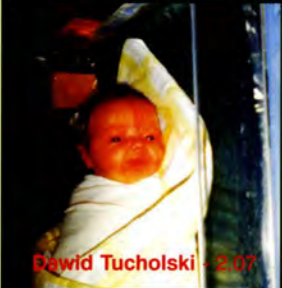
Milena Rzeźnik - 1.07



Klaudia Mischuk - 1.07



Dawid Florczyk - 2.07



Dawid Tucholski - 2.07

MALI MIĘDZYRZECZANIE



Patryk Onichimowski - 3.07



Weronika Tabisz - 3.07



Marta Sieradzka - 4.07



Krzysztof Lorek - 6.07



Martyna Kusz - 6.07



Ogiba (syn) - 7.07



Pawlak (syn) - 8.07



Amanda Wołyńska - 9.07



Katarzyna Sikorska - 10.07



WiktoŃa Bobińska - 11.07



Jakub Chwalisz - 11.07



Krystian Ojrzawowski - 11.07



Matuszek (syn) - 12.07



Aleksandra Czalkow - 17.07



Bartosz Pielichowski - 18.07



Fot. K. Antonowicz



Oliwia Puls - 18.07



Jakub Mejza - 21.07



Dorotka Cierach - 22.07



Patrycja Kwych - 24.07



Bartłomiej Domaszewicz - 23.07



Kamil Ordow - 25.07

HORTUS MUSICUS Z PSZCZEWA

1.11.1998 r. grupa entuzjastów muzyki dawnej z Pszczewa postanowiła założyć własny zespół wokально-instrumentalny kontynuując w ten sposób wcześniejszą działalność. Zespół liczy 12 osób. Wszyscy członkowie są studentami lub uczniami szkół średnich (również międzyrzeckiego Liceum Ogólnokształcącego).

* **Agnieszka Klebicko** - sopran, flet - LO Międzyrzecz,

* **Karolina Korenda** - sopran, flet, wiolonczela - absolwentka LO w Międzyrzeczu, studentka historii na WSP w Zielonej Górze,

* **Ewa Melcer** - sopran - LO Międzyrzecz,

* **Monika Stasiak** - alt - absolwentka LO w Międzychodzie, mieszkanka Kwilcza, studentka wychowania przedszkolnego i nauczania początkującego na WSP w Zielonej Górze,

* **Katarzyna Chmielewska** - alt, flet, lutnia - absolwentka LO w Międzychodzie, studentka matematyki na WSP w Zielonej Górze,

* **Anna Nowak** - alt, organy - LO Międzyrzecz,

* **Rafał Lemański** - tenor, flet - absolwent LO w Międzyrzeczu, student filozofii we Wrocławiu,

* **Jakub Walkowski** - tenor, gitara - absolwent LO w Międzyrzeczu, student prawa w Szczecinie,

* **Damian Wittchen** - bas, wiolonczela, instrumenty perkusyjne - student historii sztuki we Wrocławiu,

* **Dominik Wilczyński** - bas, instrumenty perkusyjne - absolwent LO w Międzyrzeczu student historii na WSP w Zielonej Górze,

* **Dominik Fryza** - bas, flet - absolwent LO w Międzyrzeczu, student filologii pol-

obecnie artystyczny opiekun pszczewskiej grupy. Aby doskonalić swój kunszt muzyczny zespół bierze udział w przeglądach, warsztatach i festiwalach np. w V Ogólnopolskich Warsztatach Muzyki Dawnej w Bierzwniku organizowanym przez Adama Denekę. Marzeniem grupy jest udział w Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Dawnej w Świeradowie Zdroju, który odbędzie się na początku października. "Niestety - mówi Katarzyna Chmielewska - koszt udziału jednej osoby to 160 zł, a więc na cały zespół potrzebujemy około 2000 zł. Nasz udział w świeradowskim festiwalu stoi więc pod znakiem zapytania",

Zespół brzmi wspaniale o czym mogłam się przekonać słuchając koncertu Hortus Musicus w pszczewskim kościele. Chcą dać również mieszkańcom Międzyrzecza okazję do spotkania z muzyką dawną KM organizuje koncert 26 września 1999 r. /niedziela/ o godz. 17.00 w Muzeum. Liczę na niezawodną frekwencję czytelników KM.

Anna Kuźmińska-Świder



skiej na WSP w Zielonej Górze,

* **Krzysztof Horski** - bas - student inżynierii środowiska we Wrocławiu

Zespół ćwiczy dwa razy w tygodniu pod opiekuńczymi skrzydłami Gminnego Ośrod-



ka Kultury w Pszczewie oraz miejscowego przedszkola (korzystanie z pomieszczeń oraz transport Żukiem) tworząc swój repertuar młodzi artyści wzorują się na dokonaniach zespołów ARS NOVA I IL CANTO, którego liderem jest Michał Straszewski,

PS. Zespół chciałby wzbogacić swe brzmienie poprzez zakup instrumentów dlatego ośmiela się zwrócić z prośbą do wszystkich życzliwych osób o pomoc finansową, którą można przekazać na konto KM : BS Międzyrzecz 83670000-72586-27003-1 z dopiskiem "Zespół z Pszczewa".

Artyści mogą odwdziżyć się darczyńcom koncertami.

Kontakt tel.

(095) 749 11 13 lub (095) 749 14 24

KLUB GARNIZONOWY

Międzyrzecki Klub Garnizonowy zaprasza wszystkich mieszkańców naszego miasta do korzystania z oferty kulturalno-oświatowej, jaka realizowana jest w placówce.

Chętni mogą brać udział w pracy kół i sekcji zainteresowań.

Klub zapewnia fachową pomoc i opiekę instruktorską.

Ponadto zapraszamy do uczestniczenia w imprezach kulturalnych i artystycznych tj. prelekcjach, wernisażach, koncertach i wystawach.

Zainteresowani mogą kontaktować się z kancelarią

KG /tel. 7412727 i 7414522/

oraz biblioteką /tel. 7412573/

* **W budynku Klubu mieści się także Kasyno Wojskowe** polecające swoje usługi gastronomiczne oraz kompleksową obsługę imprez rodzinnych i towarzyskich /tel. 7414541 /

W miesiacu wrzesniu Klub Garnizonowy proponuje wiele nietuzinkowych imprez i tak :

* Tradycyjnie już po raz siódmy organizujemy **Plener Malarzki - Międzyrzecz '99**. Szesnastu znanych artystów - malarzy weźmie udział w powyższym plenerze, który odbędzie się w dniach 19.09-03.10.99 r. w m. Bobowicko. Artyści gościć będą w Zespole Szkół Rolniczych, który jest współorganizatorem tegorocznego Pleneru.

Komisarzem artystycznym będzie znakomity artysta-plastyk Da-

riusz Miliński. Prace plastyczne- obrazy olejne, pastele, akwarele- stanowiące plon tego spotkania będzie można obejrzeć na wernisażu w Klubie 2 października b.r.

Już dzisiaj serdecznie zapraszamy na spotkanie z artystami 2.10 o godz. 19.00.

* **25 września proponujemy festyn rekreacyjny** związany z pożegnaniem lata.

Licząc na słoneczną aurę i liczną frekwencję proponujemy wiele niespodzianek. Przygotowujemy m.in. prezentację wojskowego sprzętu bojowego, strzelanie z broni małokalibrowej, występy zespołów muzycznych /m.in. SPEKTRUM z Zielonej Góry/, konkursy i zabawy dla dzieci i młodzieży szkolnej oraz stoiska gastronomiczne /w tym tradycyjna wojskowa grochówka z kuchni polowej/. A wszystko to rozpocznie się o **godz. 13.00.**

* **W Klubie Garnizonowym trwają zapisy na lektoraty z języka angielskiego i niemieckiego.** Osoby chętne do uczestnictwa w zajęciach proszone są o kontakt z sekretariatem Klubu.

Naszym niezaprzeczalnym atutem jest wysoki poziom zajęć oraz niskie koszty uczestnictwa.

Kursy odbywają się w systemie trzymiesięcznym - kursy dla początkujących i zaawansowanych. Realizowane są w grupach dziecięcych i dorosłych.

A. Sobczak

Turystyczne podsumowanie

Słyszałem ostatnio jak jedna, godna zaufania pani z Bobowicka relacjonowała swoje przeżycia z pobytu na plaży w tej miejscowości. Będąc tam ze swoją wnuczką słyszała m.in. takie rozmowy - prośby: "Mamo! - chcę siku. Dobrze idź do wody". Po chwili inne dziecko woła: Mamo! - siusiu! Rób obok. Po chwili kolejne z taką samą prośbą, a rodzic odpowiada: To idź w krzaki, a potem się umyj w jeziorze". Jeszcze obok kolejne rodzinne towarzystwo z dorastającą młodzieżą skąd lecą takie wiązanki, że aż uszy wędną.

Słoneczko tego lata dopisało i ścisk na plażach był olbrzymi. W stosunku do tego jak pięknie spisało się nasze słoneczko wódcze i opiekunowie innych kąpielisk nie spisali się już tak pięknie. Niestety jeszcze gorzej było na plaży w Kęszycy Leśnej. Na niewiele się zdały prośby mieszkańców, miejscowych użytkowników w tym również moje interwencje. Odsyłano mnie od przysłowiowego Annasza do K. Sporo było gości z całej Polski na naszej podobno pięknej i "turystycznej" rzekomo Ziemi Międzyrzeckiej.

W Bobowicku również przebywali goście, najwięcej z okolic Dolnego Śląska. Wszyscy wyjeżdżali zauroczeni otoczeniem i przyrodą, ale nie działalnością ludzi. Za największy mankament uznali brudne plaże i kąpieliska. Nie mogli się nadziwić jak wędkarze mogą zostawiać swoje stanowiska jak pobojowiska. Przy każdej kładce śmieci. Następne brzydactwo to śmieci w lasach. Narzekali również na brak dobrych dróg, chodników, informatorów turystycznych, oznakowań a nawet międzyrzeckich widokówek w kioskach /sprawdzałem w niektórych brakowało. Czy to zniechęciło ich do przyjazdu w przyszłym roku? Na szczęście nie. Powiadają, że spotkali życzliwych i sympatycznych ludzi, do których przyjadą ponownie. Na szczęście są jeszcze, jak ja ich nazywam "ostatni Mohikanie", którzy nie oglądając się na nasze władze i osoby odpowiedzialne za rozwój naszej gminy, robią swoje i to co uważają za słuszne.

Wszyscy, którzy oglądali pałac w Bobowicku nie mogli wyjść z podziwu i zdumienia dlaczego taki obiekt nie jest zagospodarowany. Ja również nie potrafię obojętnie i bez emocji mówić o tym obiekcie. Nie wiem czy tą sprawą nie powinna się zająć NIK lub prokuratura. Tam leżą nasze zmarnowane pieniądze.

Turystyka jako czynnik rozwoju gospodarczego sprawdzi się jedynie wówczas, kiedy stanie się przedmiotem zainteresowania całej społeczności lokalnej. Tak uważa prof. Andrzej Sadowski. Mnie szarakowi Polakowi nic innego nie wypada jak tylko się z tym zgodzić i poszukiwać innych, którzy myśleliby podobnie. W dalszym ciągu uważam turystykę za główny motor napędowy rozwoju naszej Ziemi Międzyrzeckiej. To, że mam rację w tej materii i, że jest to słuszne to jeszcze za mało. Na szczęście spotykam coraz więcej podobnych "szaraków Polaków". Wierzę, że z czasem podobnie zaczną myśleć i Przewodniczący Rady i Burmistrz. Czy będą to te same osoby co dziś nie wiem. W tym miejscu raz jeszcze zachęcam wszystkie podmioty obsługujące turystów i przyjezdnych gości do wytrwałości i robienia w dalszym ciągu swego i organizowanie się w silne grupy nacisku i stowarzyszenia się. W jednym z naszych miesięczników przeczytałem, że ratusz odwrócił się plecami do Obrzy. Droga Pani. To nie do Obrzy a do wszystkich rzek, wód i nas mieszkańców władza stoi plecami.

Na koniec zapytam raz jeszcze: I cóż z tego, że mam rację pomysły i propozycje? Być może obrażą się niektórzy, inni powiedzą - megaloman, bufon. Doświadczenia i przykłady innych gmin potwierdzają słuszność moich propozycji, tak więc na pewno i w naszej gminie znajdują się podobnie myślący. Szkoda mi tylko czasu, który mija bezpowrotnie oraz młodych ludzi uciekających wręcz z naszego miasta bo nie widzą tu dla siebie perspektyw. A czy jest jakaś inna perspektywa bezinwestycyjnego niemal zwiększenia stanowisk pracy? Przykre jest również to, że radni zajęli się przede wszystkim swoimi sprawami a nie sprawami swoich wyborców. Mam tu na myśli nie tylko turystykę jako cel sam w sobie, ale jako szansę dla rozwoju naszego miasta i powiatu. Jeśli radni mają inne lepsze dzwignie rozwoju chętnie się z nimi zapoznam. A co Pan na to Panie Międzyrzecki Senatorze?

Robdan Rusiecki



BIESZCZADY '99

Trzeci tydzień czerwca to tradycyjnie od bardzo wielu już lat termin Centralnego Rajdu Turystycznego Wojska Polskiego na Orientację odbywającego się w Bieszczadach.

Tym razem 237 wojskowych turystów spotkało się w Dołżycy.

Do rywalizacji o palmę pierwszeństwa w klasyfikacji generalnej 35 jubileuszowego Rajdu przystąpiły 23 pięcioosobowe zespoły reprezentujące wojskowe koła PTTK z całego kraju. Międzyrzec, dzięki życzliwemu stosunkowi dowódcy Garnizonu mjr Mirosława Różańskiego do działalności turystycznej w wojsku, wystawił również swoją reprezentację.

W jej skład weszli: Mirosław Filipkiewicz, Zbigniew Goździk, Bogusław Winiarski, Grzegorz Wodzyński oraz z woli panów kierownik ekipy - Małgorzata Bukowska.

Po raz drugi udało nam się wygrać największą i najważniejszą imprezę turystyczną w Wojsku Polskim. Jest to duży sukces zważywszy na fakt, że Rajd Bieszczadzki to zawody wielokonkurencyjne i startują w nich najlepsze drużyny z całego kraju.

W przygotowaniach do zawodów pomógł nam pan Czesław Woźniak udostępniając niezbędną literaturę.

Oprócz trofeów z Rajdu przywieźliśmy wspomnienia z bieszczadzskich szlaków. W tym roku dopisała nam pogoda. Pawie cały czas świeciło słońce. Nie było prawie wcale charakterystycznych dla Bieszczadów w czerwcu ulewnych deszczy. Nasze 20-30 kilometrowe trasy przechodziłyśmy bez większych kłopotów. Organizatorzy zadbali aby trasy były atrakcyjne widokowo i urozmaicone.

W tym roku podziwialiśmy m. in. Połoninę Wetlińską, Jezioro Szmaragdowe i Duszatynskie. Z przełęczy Orłowicza oglądaliśmy przy wspaniałej widoczności panoramę Bieszczadów. Podczas marszu na orientację zmagaliśmy się z Walterem.

Bieszczady mają w sobie coś magnetycznego. Wiedzą o tym ci, którzy mieli szczęście je poznać. Tam było dane się o tym dowiedzieć. Wyjeżdżając z tego przepięknego i jeszcze trochę dzikiego zakątka naszego kraju, gdzie czasami w ciągu całego dnia wędrowniki nie spotyka się ani jednego człowieka, zastanawialiśmy się, czy jeszcze kiedyś uda nam się tam wrócić...

M. B.

SPRZEDAM PRZYCZEPKĘ SAMOCHODOWĄ LEKKĄ TEL. 742-13-47

Do Kuriera...

Jako wieloletni mieszkaniec m. Międzyrzecza /od 1945 r./ oraz stały czytelnik naszego lokalnego miesięcznika "Kurier Międzyrzeczki" któremu sprawy naszego miasta są bliskie, pragnę niniejszym w nawiązaniu do publikacji pt. "Świetlana Rocznicą" /K.M. Nr 8/102/ wnieść parę swoich uwag.

Otóż Autor w/w wypowiedzi będąc zagorzałym przeciwnikiem sygnalizacji świetlnej na ulicach m. Międzyrzecza, widzi same jej negatywy, sugerując przy tym, że nikt nie potrafi podać jakichkolwiek korzyści wynikających z jej zainstalowania. Jako dowód podaje wzmianki na ten temat w prasie lokalnej, w Radio Zachód i dyskusje osób prywatnych. Szanowny Panie z reguły dyskutanci często mówią to co chcemy od nich usłyszeć, a więc ponarzekać, to ponarzekamy. Natomiast sygnalizacja, jak każda poważna inwestycja w mieście ma swoich zwolenników /większość/, ludzi w danej sprawie obojętnych czyli nie mających wyrobionego własnego zdania oraz przeciwników. Osobiście należę do zdecydowanych zwolenników.

Stawiając szereg pytań w swojej publikacji Autor wyraził /sądzę/ życzenia jakie powinna spełniać sygnalizacja świetlna, czyli wyraził swoje uprzednie po niej oczekiwania. Niestety były one na wyrost, gdyż istniejące uwarunkowania miejskie nie pozwalają, osiągnąć upragniony cel w 100% i z tego faktu trzeba zdawać sobie sprawę. Stąd uważam, frustracja Autora oraz ludzi podobnie myślących. Co dała sygnalizacja nam mieszkańcom m. Międzyrzecza? To przede wszystkim możliwość bezpiecznego wyjazdu na główną arterię miasta z ulic podporządkowanych, a więc: Konstytucji 3 Maja, Rynku, Staszica, ks. Skargi oraz Chrobrego. Dzięki sygnalizacji staliśmy się równorzędnymi uczestnikami ruchu drogowego, z tymi, którzy jadą przez Międzyrzecz tranzytem, a z których to opinią tak bardzo liczy się Autor, Szanowny Panie opinia to ważna sprawa, ale nie martwmy się zbytnio o ich zdanie, bowiem ważniejszą kwestią jest bezpieczeństwo naszych mieszkańców. Trudności przejazdu przez Międzyrzecz były, są i jeszcze długo pozostaną, gdyż samochodów przybywa, a ulice nie tylko w Międzyrzeczu /nie są z gumy/. Siega Pan w daleką przyszłość /a noże bardzo daleką/, co będzie ze światłami po wybudowaniu obwodnicy? Nie martwmy się wszystko na ziemi i niebie wskazuje, że w najbliższych latach Międzyrzeczowi obwodnica "nie grozi", a poza tym sygnalizacja też będzie pełnić swoją funkcję, jak np. w Świebodzinie, gdzie sygnalizację zrobiono znacznie później niż obwodnicę, jak w Pniewach, gdzie oddano niedawno obwodnicę na Świecko, a teraz na Kostrzyn - Gorzów i nikt światła nie likwiduje.

Na marginesie poruszonej sprawy warto przypomnieć fakt, że był woj. gorzowski jest najbardziej zaniedbanym regionem pod względem drogowictwa, a szczególnie w miastach. Same m. Gorzów, jak dotychczas nie doczekało się nowoczesnych rozwiązań ruchu drogowego /obwodnicy/, podobnie

Międzyrzecz, Skwierzyna i inne miasta tego województwa. Uważam

za dopust Boży włączenie Międzyrzecza w 1975 r. do tworzonego woj. gorzowskiego, które było zlepkiem ościennych terenów z 3 województw. Inwestycje kosztem m.in. Międzyrzecza wódczarze kierowali do miast należących przedtem do woj. poznańskiego i szczecińskiego, bo tylko tym mogli pozyskać względną przychylność tamtejszych władz i ludności. Jak się okazało było to działanie na krótką metę, bowiem sesja tych terenów nastąpiła przy pierwszej okazji.

Autor omawianej publikacji naiwnie sądzi, że wystarczy napisać pismo do władz centralnych w Warszawie i pieniądze na obwodnicę będą.

Były już takie obietnice obwodnicy Międzyrzecza przez władze w 1987 r. przy okazji wymuszenia zgody od mieszkańców, na składowanie odpadów jądrowych. Na szczęście takiej zgody nie uzyskano, a przeciwnie napotkano na zdecydowany opór Międzyrzecza.

Podnosząc kwestię kosztów sygnalizacji, należy zgodzić się z tym, że były one spore, ale tylko 50% pokryło miasto /tak nas informowano/.

Za takie pieniądze nie tylko nie zrobiono by wiele przy obwodnicy, a nawet za mało by było na wykonanie ścieżki rowerowej.

Należy pamiętać też, że założeniu światła towarzyszyło zmodernizowanie głównego skrzyżowania ulic Waszkiewicza, Rynek i 30


Stycznia, poszerzenie znacznego odcinka ul. Konstytucji 3 Maja, postawienie na kilkuset metrach barierki oddzielających chodniki od jezdni i wykonanie innych robót. To wszystko usprawnia ruch i podnosi jego bezpieczeństwo, a co, Autor pomija dyskretnym milczeniem. Naturalnie bezpieczeństwo ruchu pojazdów i pieszych będzie zachowane pod warunkiem bezwzględnego przestrzegania wskazań światła, a co się dzieje? Wielu użytkowników, szczególnie pieszych nie stosuje się do sygnalizacji i to dotyczy nawet nie tyle osób starszych co sugeruje Autor, lecz ludzi młodych, którym się często bardzo spieszy /oby nie do szpitala/. Uważam za celowe i słuszne eksperymentowanie ze światłami aby wybrać najkorzystniejszą wersję dla uchu w warunkach Międzyrzecza. Dlatego też podnoszenie przez Autora w publikacji, kwestii tzw. wejścia do Europy /w której przecież jesteśmy/, lub że nie daje to nam splendoru, a nawet dumy, ze światła, uważam za groteskę ze strony Autora.

Kończąc swoje wywody, pragnę zaznaczyć, że szanuję poglądy Szanownego Pana, a także osoby myślących podobnie, chociaż jestem głęboko przekonany o ułomności tych poglądów.


Wypowiadając się w temacie sygnalizacji świetlnej w Międzyrzeczu zdaję sobie sprawę, że problematyki nie wyczerpałem, aczkolwiek uważam, że to zagadnienie nic winno stanowić tylko przysłowiowego "chłopca do bicia", bowiem mając uwagi naświetlamy je z obu stron tzn. plusy i minusy, czyli obiektywnie.

Łączę wyrazy szacunku i poważania.

Albert Daszkiewicz



Urząd Miejski



Panorama miasta




Kościół z XVIII w.


MRĄGOWO



Jeziro Czos



Piknik Country



Ulica Staromiejska

Do Kuriera ...

Moc pozdrowień z "Pikniku Country" dla Redakcji "Kuriera Międzyrzecznego" zasyła Zygmunt Radzion z rodziną

Działkę budowlaną uzbrojoną
(woda, kanalizacja, prąd) pow. 1520 m² -
sprzedam. Tel. 095 741 28 51

Do Redakcji W AMERYKAŃSKIM SĄDZIE

Praca parlamentarzysty to także wyjazd służbowy za granicę. Coś, czego posłem się zazdrości, ale to nie tylko przyjemność, ale przede wszystkim (wiercie Państwo lub nie wiercie) praca. W ostatnim czasie przebywałem wraz z grupą parlamentarzystów w Stanach Zjednoczonych, zapoznając się z funkcjonowaniem amerykańskiego systemu wymiaru sprawiedliwości a także prokuratury oraz organów ścigania. Wydaje się, po co jechać, wystarczy oglądać filmy amerykańskie, bądź przeczytać kilka książek na ten temat. I tak i nie. Tak, gdyż amerykańskie filmy tzw. dramaty sądowe, wiernie oddają przebieg rozprawy. Rzeczywiście, jest ława przysięgłych, spierający się prokuratorzy z adwokatami. Procedura o wiele bardziej elastyczna niż nasza, pozwalająca na uczynienie z rozprawy niemal spektaklu. A wymiar sprawiedliwości chyba też na tym cierpi. Byliśmy obecni na rozprawie gangu sprzedającego narkotyki, kiedy zeznawał świadek koronny, a więc taki, który za to, iż sąd wymierzy mu karę łagodną, sypie kompanów z gangu. Było wszystko, przysięga na Biblię, spory adwokatów z prokuratorem, który jest centralną postacią spektaklu. On wygłasza oskarżenie, on proponuje wysokość wyroku, jego argumenty są obalane przez obronę, bądź nie. A to wszystko w obecności ławy przysięgłych w ilości 23 członków. Gdyż w USA wszystkie sprawy mogą toczyć się w obecności takiej ławy, która w zależności od wagi sprawy liczy od 6 do 23 członków. Piszę, iż "mogą", gdyż nie muszą, a nie muszą wtedy, gdy sprawa kończy się ugodą. I tu właściwie dochodzimy do sedna, gdyż jawi się pytanie. Jeżeli każda sprawa może być rozpatrywana przez ławę przysięgłych (karna czy cywilna), wystarczy, jeżeli tego zażąda prokurator bądź oskarżony w sprawie karnej, a pozwany lub powód w cywilnej, to jak ten amerykański wymiar sprawiedliwości funkcjonuje, że może "przerobić" tak olbrzymią ilość spraw. Liczba nieważna, gdyż jest oczywistym, iż w tak wysoko uprzemysłowionym i stojącym na wysokim stopniu cywilizacyjnym kraju, to o wiele więcej niż w Polsce. Otóż tajemnica tkwi przede wszystkim w tym, iż ok. 92% wszystkich spraw załatwia się w formie ugody. A więc umowy wypracowanej w gabinetach prokuratora, adwokata często z udziałem stron (głównie w sprawach cywilnych), której warunki do zatwierdzenia przedstawia się sędziemu. Ten z reguły zatwierdza taką ugodę sprawdzając czy jest ona dopuszczalna z punktu widzenia obowiązującego prawa. Co bardzo ważne, strony zawierające taką ugodę, po jej akceptacji przez sędziego, nie mają prawa wycofania się z tej ugody. To istotnie wpływa na stabilność takiego "orzecznictwa". Niestety w naszym systemie, gdzie ugodą także jest możliwa (piszę o procedurze cywilnej) wystarczy, iż jedna ze stron się rozmyśli, zmieni zdanie i rozpo-

czynia się procedura o uchyleniu postanowienia o umorzeniu postępowania, często prowadząca do dalszego długoletniego sporu. W systemie amerykańskim każda sprawa może być przedmiotem ugody. Na przykład także sprawy o zabójstwo. Poza salą rozpraw można uzgodnić jaką karę otrzyma zabójca, jeżeli się przyzna. Oczywiście zdanie pokrzywdzonych, w tym wypadku rodziny, jest brane pod uwagę, ale decyzję podejmuje prokurator, który stoi na straży interesów także pokrzywdzonego. W polskim prawie została w nowym kodeksie postępowania karnego wpisana ugodą, ale w sposób nie nadający się do codziennego stosowania. I też nic to nie zmieniło w sądowej rzeczywistości. Terminy rozpraw odległe, oczekiwanie na sprawiedliwość trwa latami. Czy amerykańska recepta uzdrowi polskie sądownictwo? Myślę, że tak, ale do tego potrzebne są zmiany w kodeksach i kilka takich zamierzam zaproponować Sejmowi przedstawiając je najpierw – na forum Komisji Sprawiedliwości.

Pisząc ostatnio o amerykańskiej procedurze karnej wspominałem o jej odformalizowaniu. A oto opis wokandy, w naszym pojęciu, z trybu przyspieszonego. W sobotę rano przyglądaliśmy się takim rozprawom przed Sądem Miejskim w Buffalo. Przed sądem byli doprowadzeni podsądni, którzy dopuścili się przestępstw w ciągu nocy z piątku na sobotę właśnie i zostali ujęci przez Policję. Działo się to w sposób nie do wyobrażenia przed naszym sądem. Podsądni siedzieli w oczekiwaniu na rozpoznanie swojej sprawy już na sali, kolejni w miarę rozpoznawania, doprowadzani. Rozpoznanie sprawy trwało od 2 minut do co najwyżej 15 minut. W tym czasie sekretarka zapowiadała sprawę, delikwent wstawał. Sędzia pytał o dane personalne i stosunek do oskarżenia. Wniosek pisemny prokuratora już leżał na stole przed wokandą. Jeżeli się nie przyznał, pytanie o to czy potrzebuje obrońcy z urzędu i czy może uiścić kaucję, by wyjść na wolność do czasu rozprawy. Jeżeli chodziło o poważne przestępstwo to uchylenia aresztu nie było, mimo deklaracji złożenia kaucji. Oczywiście na sali byli już i obrońcy niektórych zatrzymanych, rodziny a także, co bardzo istotne, kurator sądowy, który w systemie amerykańskim odgrywa olbrzymią rolę. Podsądni przed sądem stawali tak, jak byli zatrzymani. Boso, jeden tylko w szortach, jeszcze inny ubrany w papierowy worek (tego policja zatrzymała na gorącym uczynku w chwili gwałtu). Na sali nieustanny ruch. Skazanych się wprowadza, wyprowadza, przy stole prokuratora targi o wysokość kaucji, sędzia w tym czasie rozpatruje sprawę innego, z którym uzgadnia m.in. termin następnego jego stawiennictwa w sądzie, jeżeli sprawa nie kończy się dzisiaj. Drzwi od sali otwarte przez które ktoś wchodzi, ktoś wychodzi. Sędziemu to nie przeszkadza, chociaż w sali nie jest głośno,

panuje "uporządkowany bałagan". Nie zauważyłem by powaga sądu na tym ucierpiała: Przez kilka godzin sędzina, gdyż była to kobieta, załatwiła ok. 50 spraw.

Z tego 10 zakończyła wyrokiem, reszta odroczone, kilku podsądnych zostało w areszcie, reszta wypuszczona za kaucją. Jak Państwo zauważyliście piszę cały czas o sędzim a nie o sędzi. Gdyż w USA sąd jest ściśle personifikowany. Jeden sędzia to jeden sąd. Ma on do swojej wyłącznej dyspozycji salę, gabinet z częścią wyposażeniową, kilkuosobowy sekretariat. Pozytywna sędzina jest bardzo mocna w systemie amerykańskim. Prestiż społeczny, wynagrodzenie na wysokim poziomie. A zasługa, to sędziny, sposobu jakim się dochodzi do tego stanowiska. W Polsce wystarczą studia, aplikacja plus dwa lata asesury, podczas której jest się już faktycznie sędzią, by niekiedy 26 letni człowiek został sędzią. Czasami są to osoby bez jakiegokolwiek doświadczenia, obycia, a nawet predyspozycji, proszę wybaczyć, ale jako stary praktyk sądowy mogę to napisać, kultury osobistej, i one rozstrzygają najważniejsze sprawy życia wielu ludzi. Nie jest to dobra sytuacja, gdy uczą się na swoich własnych błędach z krzywdą ludzi, których osadzają. W USA sędzia to ukoronowane zawodu prawniczego. Zostać można sędzią albo w drodze wyboru powszechnego (tak sędziowie stanowi) albo z nominacji Prezydenta (tak sędziowie federalni oraz Sądu Najwyższego). Do stanowiska sędziego dochodzi się pełniąc funkcje prokuratora, adwokackie, czy pracując w instytucji zajmującej się obrotem prawnym (gospodarka, nieruchomości, umowy itp.) Trzeba sobie zdobyć dobrą opinię jako prawnik, jako człowiek. Tak by mieć szansę wygrać wybory, czy też być dostrzeżonym przez tych, którzy cię przedstawiają do nominacji. A to długa droga. Sędzią zostaje się w wieku ok. 40 lat i jest się nim dożywotnie. Nie ma podziałów na sędziów cywilistów czy karnistów. Rozstrzygają sprawy, które wpływają do sądu. Z tym, że akta sądowe są cieniutkie. A zasadą jest, iż sędzia zapoznaje się ze sprawą na sali rozpraw, kiedy przedstawiają ją strony.

Przypominam jednocześnie, że to nie sędzia rozstrzyga o losie sprawy, a ława przysięgłych. Sędzia, jeżeli już dojdzie do rozprawy (przypominam fakt, iż 92% spraw załatwia się ugodą, którą sędzia zatwierdza sprawdzając jedynie czy wymogi formalne dla zawarcia ugody zostały spełnione), pilnuje wymogów formalnych, poucza ławę przysięgłych o jej obowiązkach i stawia na koniec ławie pytania, w sprawie karnej - czy oskarżony jest winien; w cywilnej - czy roszczenie jest uzasadnione. Po uzyskaniu odpowiedzi wyznacza karę, bądź np. oznacza wysokość odszkodowania. Oczywiście celowo upraszczam dla zobrazowania schematu funkcjonowania. Często sędzia zadaje inne pytania, jak na przykład o

to, czy żądana wysokość odszkodowania jest słuszna, czy należy ustalić odpowiedzialność sprawcy za ewentualne inne następstwa czynu, które ujawnią się w przyszłości itp. Na koniec, pytanie czy te wszystkie obserwacje, doświadczenia z amerykańskiej rzeczywistości sądowej, można przenieść w formie propozycji zmian do polskich ustaw. Na pewno tak, ale na pewno nie wszystkie, instytucja ugody istniejąca w nowym prawie karnym, winna ulec istotnej modyfikacji, znacznie należy rozszerzyć zakres przedmiotowy czynów, których ugoda może dotyczyć. Należy się zastanowić, czy musi być zgoda pokrzywdzonego na zawarcie ugody. Czy nie wystarczy tu zgoda prokuratora, który pokrzywdzonego reprezentuje także. Odformalizować postępowania przed sądem, względnie częściej stosować kaucję zamiast aresztu. To tylko niektóre propozycje, które już niezwłocznie można by w Sejmie promować. I na koniec sprawa ostatnia, a chyba najważniejsza, w procesie uzdrawiania polskiego sądownictwa na tle doświadczeń amerykańskich. Pozycja trzeciej władzy czyli wymiaru sprawiedliwości, pozycja sędziego i prokuratora w społeczeństwie. Otóż w polskiej Konstytucji trzecia władza jest niezawisła i niezależna od dwóch pozostałych, czyli ustawodawczej i wykonawczej. Faktycznie dzisiaj jest to tylko deklaracja i niewiele więcej.

Sądy są niezawisłe ale na pewno nie są niezależne, albowiem finansowanie trzeciej władzy jest w rękach dwóch pozostałych władz. Sądownictwo winno mieć autonomię finansową. Oczywiście kontrolowaną jak wszystkie inne, ale jednak. Odnośnie pozycji sędziego w społeczeństwie, to cieszy się on w USA wysokim prestiżem. Wynika to na pewno z "jakości" osób, które piastują tę godność, a dochodzą do niej w sposób przez mnie wcześniej opisany, a która to droga dochodzenia powoduje, iż sędziami pozostają najlepsi przedstawiciele zawodów prawniczych. Amerykanie nie mogli zrozumieć naszego pytania, a co się dzieje, kiedy sędzia dopuści się przestępstwa, niegodziwości itp., jaki jest tryb usunięcia go z urzędu. Otóż nie ma tam takiego trybu, a jeżeli coś takiego się zdarzy, choć takiego przypadku nie przypominają sobie, to zapewne sędzia sam by ustąpił i stosowano by wobec niego normalne procedury: jak wobec każdego innego obywatela. Nie ma też limitu wieku sprawowania urzędu sędziego. A co wtedy, jeżeli widać iż nie może podołać obowiązkowi, iż sprawność umysłowa nie taka z uwagi na starość - pytaliśmy. Także zdziwienie, a potem odpowiedź - na pewno sam ustąpiłby. Ta amerykańska wiara w sędziego, iż jest to osoba godna najwyższego zaufania, była imponująca i chyba uzasadniona. Przypominam Państwu, że u nas takiej wiary nie ma, a szkoda. Trzeba rozpocząć działania, by także prestiż sędziów budować. Potrzebne są zmiany w ustawie o ustroju sądów powszechnych, o prokuraturze, prace nad nimi się już rozpoczęły i tu doświadczenia amerykańskie będą cenne i dlatego czasami trzeba do Ameryki pojechać, nie wystarczy oglądać filmy i czytać książki.

Jerzy Wierchowicz poseł RP

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI S.C.



BIURO OBROTU
NIERUCHOMOŚCIAMI
S.C. "DOM"

OS. CENTRUM 8
66-300 MIĘDZYRZECZ
TEL. 095-741 28 58 w 6;
741 26 49

Najnowsze oferty:

DOMY

- 1. Bobowicko** - dom wolnostojący pow. 200 (4 pok., kuchnia, łazienka 2WC, garaż, c.o., telefon. Działka pow. 6,7 a. (kanalizacja, energia el.) Dach płaski i kryty papą. **Cena 130 tys. zł (neg.)**
- 2. Sulęcín** - nowy, efektowny dom piętrowy składający się z dwóch mieszkań, na parterze 2 sklepy. Centrum miasta. **Cena 360 tys. zł.**
- 3. Trzciel** - dom do wykończenia z białej cegły, dach skośny pokryty papą, garaż, pomieszczenia gosp. Działka pow. 887 m². **Cena 60 tys. zł.**

MIESZKANIA

- 1. Sieniawa Lubuska** - kawalerka pow. 26,77 m.kw. w bloku 4-piętrowym, c.o., wodomierze, telefon, 2 piętro, czynsz ok. 120 zł **Cena!!! 24 tys. zł.**
- 2. Międzyrzecz** - 2 pok., pow. 38 m.kw., 4 piętro, centrum. **Cena 50 tys. zł.**
- 3. Międzyrzecz** - 3 pok, pow. 65,6 m.kw., 4 piętro (terakota, boazeria w przedp. kuchnia umeblowana. **Cena 66 tys. zł.**

LOKALE

- 1. Słubice** - parterowy budynek z projektem na zabudowę piętra pow. 60 m.kw., 300m do przejścia granicznego. Dzielnic Handlowa, w pobliżu Inter Marche. **Cena 1800zł/m.kw.**
- 2. Międzyrzecz** - kioskpow. 10.66 m.kw. z lokalizacją (teren w dzierżawie) lub bez lokalizacji. Okratowany, żaluzje, woda, energia el. **Cena 5 tys. zł.**
- 3. Międzyrzecz - Jagielnik** - sklep pow. 44 m.kw. na działce budowlanej pow. 6,19 a. **Cena 60 tys. zł.**



Metoda iniekcji krystalicznej
5-cio krotna złota medalistka
światowych wystaw wynalazczości
pomaga usunąć zawilgocenie obiektu.

Informacja

0-22 638-38-43 Warszawa, 0-95 742 08 19 Międzyrzecz

OSTEOPOROZA

w dniu 27 września od godz. 14.30
w Poradni Ogólnej
na ul. Konstytucji 3 Maja 32 w Międzyrzeczu

Prowadzone będą badania kości
oznaczenia gęstości kości
aparatem nowej generacji DTX-200

NAGROBKI

Z granitu i lastryka

wykonuje :

Zakład Kamieniarski
- Gambowski -

Międzyrzecz
ul. Pamiątkowa
(obok Tartaku)
tel. 741-19-36

kom. 0 601 955367

Muzeum w Międzyrzeczu

zaprasza

do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej :

- Dział sztuki : *Portret trumienny*
- Dział archeologiczny : *Tysiąc lat Międzyrzecza*
- Dział etnograficzny : *Kultura ludowa polskiej ludności
rodzimej z Dąbrówki Wlkp. z XIX-XX w.
oraz wystaw czasowych :*
- *Stare księgi w zbiorach muzeum*
- *60 rocznica wybuchu II wojny światowej Od 30 sierpnia do
20 września br./*

Muzeum czynne :

- od wtorku do soboty 9.00 - 16.00
- niedziela 10.00 - 16.00

PHPU "GRAZYNA"

FILIA MIĘDZYRZECZ
CENTRUM BHP i P-POŻ

OFERUJEMY :

- ODZIEŻ ROBOCZĄ I OBUWIE ROBOCZE
- SPRZĘT OGRODNICZY
- ŚRODKI CZYSTOŚCI
- CZYŚCIWO PRZEMYSŁOWE SORTOWANE
- TABLICE BUDOWLANE
- INFORMACYJNE I OSTRZEGAWCZE
- INSTRUKCJE BHP I P.POŻ

ZAPRASZAMY

OD PON. DO PT w GODZ. 8.00 - 17.00
MIĘDZYRZECZ ul. Chrobrego 2

tel. (095) 741-22-51

Lek. med. Jerzy Bojko

Specjalista
Ginekolog Położnik



ul. Konstytucji 3 Maja 32 (pok. nr 9)

Przyjęcia we wtorek od godz. 15.30

Informacja i rejestracja tel. 0-601 758385

Ubezpieczenia Emerytalne, Na Życie



TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIOWE

winterthur

Zadzwoń 095 741 27 80, 0602 793 140

BLISKIE SPOTKANIA Z MEDYCYNĄ NATURALNĄ

Spotkanie szóste

Proponuję Państwu zakończyć sezon letni fascynującą wyprawą, której nie ma w ofercie żadne biuro podróży na świecie. Będzie to wędrówka po leczniczych systemach dłoni i stóp, czyli oprowadzę Państwa po terapii SuDżok.

TERAPIA SU-DŻOK (DŁON - STOPA) została opracowana przez koreańskiego lekarza i filozofa prof. PAK CZŻE WU, który przypadkowo odkrywając w 1953 r. podobieństwo między kciukiem a głową, przez 30 lat prowadził badania pomiędzy budową ciała ludzkiego a budową jego dłoni i stóp oraz badał wykorzystanie tej zależności w profilaktyce i leczeniu.

W latach 80. przedstawił wyniki swojej pracy w kilku publikacjach. I tak PAK CZŻE WU sądzi, że człowiek jako istota o doskonale przemyślanej i idealnie harmonijnej strukturze jest arcydziełem Stwórcy. Stwórca z miłości do człowieka obdarował go życiem i naturalnym aparatem do jego podtrzymania, czyli rękami i stopami, przydzielając im poza funkcją fizyczną (chwywanie, chodzenie) także funkcje metafizyczną (leczniczą). Stwórca pragnął, by człowiek pomagał sobie sam w chorobie, dzięki czemu zrozumie prawdziwy sens życia, co jest możliwe pod warunkiem duchowego spokoju i cielesnego zdrowia. Stosowanie terapii Su-Dżok jej odkrywca uważa za ratyfikację Niebiańskiej woli w praktyce. Terapia Su-Dżok obejmuje dwie metody leczenia: system zgodności (metoda fizyczna) i system biel-meridianów (metoda metafizyczna).

SYSTEM ZGODNOŚCI, czyli LECZNICZY SYSTEM ODPOWIEDNIKÓW CZĘŚCI NASZEGO CIAŁA NA DŁONIACH I STOPACH opiera się na wielu podobieństwach, przy czym dłonie są bardziej podobne pod względem budowy do ludzkiego ciała niż stopy, więc do ich najbardziej charakterystycznych podobieństw się odwołam.

Podobieństwo według ilości

Oglądając ludzkie ciało można się doliczyć 5 wystających części: głowa (szyja) i cztery kończyny. Dłoń ma też pięć wystających części - 5 palców. Najwyższą część ciała składa się z dwóch elementów: głowy i szyi. Jej odpowiednikiem jest kciuk podzielony stawem na dwie części. Czterem trzyczęściowym kończynom odpowiadają pozostałe palce dłoni też podzielone stawami na trzy części.

Podobieństwo według proporcji

Najkrótszą i najgrubszą wystającą częścią ciała jest głowa. Noga jest dłuższa i grubsza od ręki, a ręka - krótsza od nogi, ale dłuższa od głowy i szyi. Kciuk jest krótszy i grubszy od pozostałych palców ręki, on odpowiada głowie i szyi. Trzeci i czwarty palec są dłuższe niż drugi i piąty, one odpowiadają nogom. Drugi i piąty palec są krótsze od trzeciego i czwartego, ale dłuższe niż pierwszy, więc odpowiadają ręką.

Podobieństwo według rozmieszczenia

Nasze ciało dzieli się na dokładną ilość części, których granice wyznaczają stawy, diafragmy i inne punkty orientacyjne. Dłoń też została podzielona na taką samą ilość odpowiadających im części, których granice wyznaczają stawy i linie dłoni. Stawy dłoni odpowiadają stawom ciała. Poza tym anatomiczna oś symetrii

dzieli ludzkie ciało na lewą oraz prawą stronę i na dłoni też można znaleźć odpowiadającą jej centralną linię, która zaczyna się między trzecim a czwartym palcem, kończy zaś pośrodku linii nadgarstkowej dolnej. Tak więc na lewej połowie prawej i lewej dłoni są odpowiedniki narządów leżących w lewej połowie ciała, zaś prawa strona ciała ma swoje odpowiedniki na prawej połowie lewej i prawej dłoni.

Stopa na równi z ręką posiada fundamentalne strukturalne systemy zgodności, zatem

mieszczące w systemach zgodności na dłoniach i stopach tak, jak meridiany na całym ciele. Wg prof. PAK CZŻE WU podczas choroby w określonej części ciała impuls elektromagnetyczny nieprawidłowo oscyluje w meridianie, w wyniku czego następuje blokada w punktach biel-meridianów odpowiadających tej części ciała. Impuls z powodu blokady wraca z powrotem i powstają tzw. chorobliwe koła. Bolesne punkty na biel-meridianach są sygnalizatorami zablokowanej energii, co oznacza nadmiar lub niewystarczal-

ność meridianu, a w konsekwencji naruszenia funkcji danej części ciała. Blokady usuwamy, masując właściwe punkty za pomocą palców, specjalnej pałeczki lub stosujemy mikro-magnesy, lecznicze kółka, igielki do mikroakupunktury. Wbrew pozorom jest to złożona metoda leczenia. I tak na jednym biel-meridianie znajduje się aż kilkadziesiąt punktów leczniczych, a każdy z nich odpowiada za przydzielony mu syndrom, np. rozpięający ból odczuwany pod żebrzem z prawej strony, który przechodzi pod prawą łopatkę i zmniejsza się po wypiciu ciepłego mleka - odpowiada czwartemu punktowi na biel-meridianie

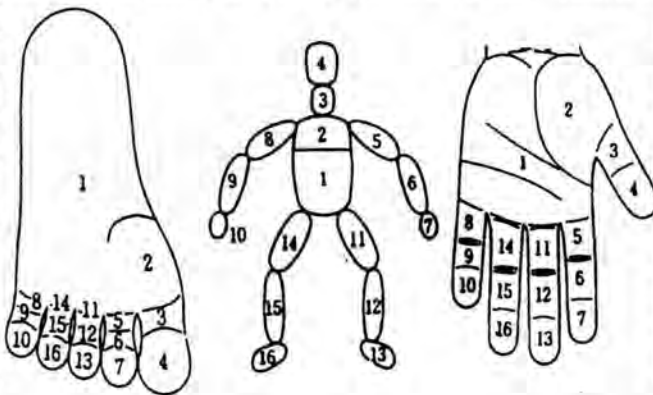
woreczka żółciowego i w tym konkretnym przypadku konieczna jest stymulacja hamująca przepływ energii. Poza tym trzeba być nie lada mistrzem, żeby zbalansować (tonizując lub hamując) energię w biel-meridianach, wszak ciągle przepływa ona z jednego punktu do drugiego i zapotrzebowanie na nią wzrasta lub maleje w zależności od indywidualnych potrzeb organizmu w danym momencie. Oprócz tego na biel-meridianach mamy tzw. punkty pierwotne: wiatru, ciepła, upału, wilgoci, suchości i chłodu. Naruszenie względnej równowagi energetycznej w tych punktach bywa szczególnie niebezpieczne dla zdrowia, np. bolesne punkty wilgoci mogą oznaczać przeżycie serca, a ból w punktach chłodu może świadczyć o nowotworze. Z kolei prawidłowy przepływ energii przez punkty ciepła sprzyja maksymalnej koncentracji i twórczej pracy.

Pora na WNIOSKI KOŃCOWE:

Stymulacja punktów w systemach zgodności na dłoniach i stopach pozwala dystansowo leczyć choroby, natomiast stymulując punkty na biel-meridianach dystansowo kontroluje się strumień energii w meridianach ciała i usuwa się przyczynę choroby. Zatem obie metody leczenia się uzupełniają i powinny być stosowane równolegle.

System biel-meridianów warto powierzyć doświadczonemu w tej metodzie leczenia terapeutycie. Sami zaś powinniśmy systematycznie kontrolować swoje dłonie i stopy, żeby jak najwcześniej odkryć punkty dające nieprzyjemne odczucia. Takie punkty trzeba masować z wycauciem, tj. z odpowiednią siłą, szybkością i częstotliwością, wsłuchując się jednocześnie w reakcje naszego organizmu.

Udanym podróży po zdrowie
dr Wasyl
Miłotowski



mogą Państwo sami je objaśnić, wykorzystując opisany powyżej system zgodności dłoni i przedstawiony poniżej schemat, na którym jednakowe cyfry odpowiadają tym samym częściom ciała.

I tym sposobem przeszliśmy do leczenia. Rozpoczynamy je od diagnozy: opuszkami palców lub specjalną pałeczką diagnostyczną naciskamy dłoń (stopę) w danym odpowiedniku z siłą wystarczającą do wykrycia najsłabszych punktów, które są tu błyskawicznie formowane po otrzymaniu sygnalizacyjnej fali elektromagnetycznej z "chorej" części ciała. Kiedy oddziałujemy na takie punkty, masując je palcami, różnymi ziarnami (np. piasku, zbóż) lub wbijając w nie igły do mikroakupunktury, wtedy wytwarza się powrotna fala elektromagnetyczna ukierunkowana na leczenie. Im mocniejsza jest podczas zabiegu reakcja bólowa, tym silniej generowane są fale uzdrawiające i tym lepszy terapeutyczny efekt końcowy. Ta metoda leczenia nie ma skutków ubocznych, gdyż systemy zgodności działają tylko w jednym kierunku. Np. kiedy wbijamy gwoździć i mimo woli uderzymy się młotkiem w palec, to wcale nie znaczy, że rozboli nas głowa, ale ból głowy może minąć jak ręką odjął (sic!), gdy stymulujemy bolesne punkty na kciuku.

LECZNICZY SYSTEM BIEL - MERIDIANÓW

Z poprzednich publikacji wiadomo, że przez ludzkie ciało przechodzi 12 zasadniczych meridianów (niewidzialnych kanałów energetycznych). Krąży w nich 6 energii życiowych Jan (niebiańskich) i 6 energii życiowych Jin (ziemskich). Jeżeli strumień energii płynie swobodnie i jego oscylacje nie przekraczają dopuszczalnych granic, wtedy jesteśmy zdrowi. Kiedy energia Z przepływa w niedostatecznej lub nadmiernej ilości w określonej części ciała, dochodzi tam do patologii. Dwunastu zasadniczym meridianom odpowiada dwanaście biel-meridianów, które stanowią ich miniaturowe projekcje roz-

Woodstock - Nie taki straszny...



Już trzeci raz z kolei w Żarach 6-8.08 odbył się rockowy koncert Przystanek Woodstock. Duża grupa osób z Międzyrzecza i okolic wybrała się na tę imprezę. My też. Poprzednio byliśmy tu rok temu. Wielu z naszych znajomych było zaskoczonych, że my tzw. "normalni" wybieramy się na taki koncert. Woodstock kojarzy im się przede wszystkim z punkami, kurzem, błotem i narkotykami. Jest to bardzo powierzchowny pogląd. Opisywane przez media skrajne przypadki tworzą aurę niechęci a nawet strachu przed Woodstockiem. Chcielibyśmy ten pogląd nieco zmienić.

Musimy się jednak przyznać, iż jadąc pierwszy raz na tę imprezę mieliśmy pewne obawy, jak się później okazało - mylne. Byliśmy mile zaskoczeni zachowaniem uczestników Woodstocku.

Tegoroczny Przystanek nie różnił się znacznie od poprzedniego, poza paroma "szczegó-

łami" takimi jak : ściana do wspinaczki górskiej czy odbywający się równolegle z Przystankiem Woodstock - Przystanek Jezus. No i oczywiście ogromem ludzi (250 tys.) .

Jak co roku nie zawiedli wyznawcy Hare Kryszny, którzy stworzyli swoją Pokojową Wioskę. Rozbrzmiewała tam różnego rodzaju muzyka głównie reggae i rock. Jednak dla nas była ona zbyt kultowa. W wielkim namiocie Hare Kryszny można było spróbować wegetariańskiej kuchni, po którą ustawiali się duże kolejki.

Obok Woodstock pierwszy raz wystartował Przystanek Jezus. Wśród tłumu słuchaczy można było spotkać wielu podskakujących i klaszczących w rytm rock and rollowej muzyki księży. W międzyczasie można było przelecieć się helikopterem nad Żarami i Woodstockiem oraz popatrzeć na przelatujące awionetki i popisy lotniarzy.

Co dzień przy dużej scenie od godz. 15.00 do późnych godzin nocnych grały mniej lub bardziej znane kapele. W sobotę było nieco mocnej muzyki przerwanej około północy hukami z pokazu sztucznych ogni. Następnego dnia był bardziej spokojny. Największe audytorium bezsprzecznie zebrała Kora wraz z Maanamem dając w niedzielę przeszło godzinny koncert. Wtedy też zebrało się najwięcej mieszkańców Żar i okolic, którzy całymi rodzinami przyszli posłuchać muzyki. Trzy starsze panie stojące przed nami, kołysząc się w rytm muzyki, podskakiwały od czasu do czasu próbując coś dojrzeć. Wokół widać było las rąk, nad którym górowały dzieci noszone na ramionach przez rodziców, a nad nimi przy scenie powiewały kolorowe totemy i proporce z nazwami miejscowości, z

których pochodzili woodstockowicze. Przed sceną straż pożarna skrapiała wodą tych bardziej rozgrzanych, bo czy mogli oni wziąć prysznic dla ogółu. Wszędzie czuć było atmosferę życzliwości mieszkańców, którzy chętnie udostępniali korzystanie z wody , której na polu namiotowym był ciągły brak.

W centrum miasta, na deptaku przystankowicze grając na przeróżnych instrumentach budzili zainteresowanie i ciekawość przechodniów. Młodzi ludzie niezależnie od przynależności subkulturowej (punki, hipisi, rastamani czy tzw. "normalni") byli wobec siebie pokojowo nastawieni. Razem tańczyli i delektowali się złocistym napojem.

Jednak w ćwierć milionowej społeczności być może znalazła się grupa ludzi, która chciała zakłócić pobyt innym, lecz zdecydowana większość przyjechała po inne wrażenia.



Mamy nadzieję, że Przystanek Woodstock nie będzie już budził tak złych skojarzeń. Naprawdę warto tam pojechać, posłuchać muzyki i zobaczyć tylu ludzi bawiących się razem. Motto Jurka Owsiana "miłość, przyjaźń i rock'n'roll" w tym przypadku zdało egzamin na szóstkę.

J. Wójcik B. Potakiewicz

SPOTKANIE Z MINISTREM

31 lipca 1999 r/ odbyło się w Pszczewie Forum Gospodarcze Unii Wolności na temat polityki gospodarczej na wsi z udziałem Wiceministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej Henryka Wujca. Dyskusja zdominowana została przez problemy bieżące : ceny skupu rzepaku, podwyżkę cen paliwa itp. Mnie jednak zainteresował program zmian na polskiej wsi pt. " Spójna polityka strukturalna rozwoju obszarów wiejskich i rolnictwa" za którego realizację odpowiedzialny jest właśnie H. Wujec. Program został przyjęty do realizacji przez rząd 13 lipca. Jego wdrażanie rozłożono na 7 lat (2000-2007 rok) a celem jest podniesienie poziomu cywilizacyjnego obszarów wiejskich poprzez : budowę dróg, wodociągów, zakładanie telefonów oraz stworzenie miejsc pracy dla ludności wiejskiej poza rolnictwem. Żeby wieś polska, a szczególnie tereny pogerowskie nie przypominały wizji z filmu o winie Arizona. Priorytet mają sprawy związane z oświatą na wsi. Obecnie tylko 2 %

młodzieży wiejskiej studiuje, żeby to zmienić rząd przeznaczył 100 ml złotych na stypendia dla studentów o wiejskim rodowodzie. Jak wiemy, żeby otrzymać kredyt studencki banki żądają poręczenia. Na wsi jednak trudno o ludzi z wysokimi dochodami dlatego w wypadku tych stypendiów gwarancję zapewni Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Siedziba Agencji znajduje się w Warszawie tel. (022) 860 29 65 (64) stypendia prawdopodobnie ruszają od początku tego roku akademickiego - zachęcam do korzystania. W 2000 roku 100 ml zostanie przeznaczonych na stypendia dla dzieci wiejskich chcących się uczyć w szkołach średnich oraz na stypendia dla nauczycieli, którzy zechcą pracować w wiejskich szkołach i uczyć : języków obcych, informatyki itp. Zostanie zmieniony tryb kształcenia w szkołach rolniczych, znikną technika a ich miejsce zajmą szkoły policealne o różnych profilach rolniczych. Reforma szkolnictwa rolniczego będzie wymagała przekwalifikowania dużej grupy nauczycieli przedmiotów zawodowych. Całe spotkanie oraz dyskusja były bardzo pouczające. Szczególnie dla "miastowego" niezbyt zorientowanego w sprawach wsi obserwatora jakim Ja się czułam.

Anna Kuźmińska-Świder

P.S. Słowa uznania należą się Kotu Unii Wolności w Pszczewie za perfekcję organizacyjną.

I Turniej w piłce nożnej o Puchar Burmistrza

Dnia 25 lipca w Bukowcu odbył się I - Turniej Drużyn Młodzieżowych w piłce nożnej o Puchar Burmistrza. Udział wzięły drużyny chłopców z : Wyszanowa, Piesek, Kęszycy Leśnej i Bukowca. Zawodników powitał, przedstawiając regulamin rozgrywek sołtys wsi Bukowiec p. **Z. Zimoch**.

Sędzią głównym turnieju był p. P. Czyżniewski. Drużyny grały każda z każdą.

Wyszanowo - Pieski 0:0

Bukowiec - Kęszycy Leśna - 10:0

Wyszanowo - Kęszycy Leśna - 10:0

Bukowiec - Pieski - 1:1

Pieski - Kęszycy Leśna - 10:0

Bukowiec - Wyszanowo - 1:1

Puchar Burmistrza zdobyli (po zaciętej walce z Wyszanowem) "Błękitni" Bukowiec ilością 5 pkt. Najlepszym strzelcem został **K. Jarmużek** (Pieski - 7 bramek), a najlepszy bramkarz to D. Zaremba (Wyszanowo).

Na zakończenie Burmistrz Gminy **Wł. Kubiak** wręczył piękny puchar zwycięskiej drużynie, a pozostałym dyplomy. Wszystkim życzył wypoczynku wakacyjnego i wielu jeszcze osiągnięć w rozgrywkach piłkarskich.

E. Gandurska

HALA, HALA...

W czerwcu odbyło się uroczyste otwarcie hali sportowej przy SP6 na os. Kasztelańskim. Obiekt jest ogromny 998 m²; widownia 387 miejsc. W obiekcie znajduje się też hotel z restauracją, gabinet lekarski i stomatologiczny, siłownia, sauna i solarium. Kierownikiem hali jest od października 1998 r. Janusz Iwiński. Jak wynika z rozmowy z kierownikiem obiektu bardzo wysokie będą koszty jego utrzymania np. za elektryczność od 15.06 do 30.07 trzeba będzie zapłacić 4.034 zł. Podobnie z wodą i ogrzewaniem. Miesięczne koszty będą wynosić ponad 10 tys. zł. Według kierownika obiekt nie będzie w stanie na siebie zarobić, a więc około 60% kosztów trzeba będzie pokryć z budżetu miasta. Pozostałe 40% pokryją dzierżawy oraz wynajem hali na imprezy sportowe, koncerty itp. Zajęcia szkolne oraz zajęcia siatkarki Orła będą do końca roku 1999 odbywać się nieodpłatnie. Wynajęcie hali na zajęcia rekreacyjne będzie kosztowało chętnych 50 zł na godzinę.

Celem kierownika jest ożywienie obiektu poprzez organizowanie masowych zajęć sportowych dla dzieci i młodzieży np. ligi młodzieżowej koszykówki i siatkówki. 1 września odbędzie się w hali Wojewódzka Inauguracja Roku Szkolnego.

AKŚ

PS. Kontakt z halą tel. 742-23-35

STOLARNIA "PIOMAR" S.C.

ul. Poznańska 109
66-300 Międzyrzecz

tel. (095) 741-29-41 wew. 606 kom. 603-33-74-33

OFERUJEMY PO CENACH KONKURENCYJNYCH
USŁUGI STOLARSKIE I MEBLARSKIE

w zakresie

- * STOLARKI OTWOROWEJ (okna, drzwi, bramy)
- * SCHODY
- * MEBLE NA INDYWIDUALNE ZAMÓWIENIE
- * SZAFY WNEKOWE

AKŁAD CZYNNY

pn - pt. - 7.00 - 18.00

soboty - 7.00 - 15.00



Wojciech Skręty
- król strzelców



Jerzy Faka
- trener

Z WIZYTA W ... INTERZE

Inter Nietoperek jako drużyna piłki nożnej istnieje od roku 1964 - jak dowiedziałam się od byłego zawodnika **Feliksa Maleńczaka**. Obecnie drużyna trenowana jest przez **Jerzego Fakę** W ubiegłym sezonie zawodnicy z Nietoperka zwyciężyli w rozgrywkach klasy A i awansowali do klasy okręgowej. Sukces ten osiągnął zespół w składzie: **Andrzej Rękawek, Wojciech Kozielski, Sławomir Rzeźnicki, Andrzej Smogorzewski, Arkadiusz Serkis, Janusz Sinoradzki, Przemysław Mucha, Zbigniew Rzepa, Robert Tomaszko, Robert Misiak, Dariusz Marczak, Damian Nowak, Paweł Marciniak, Artur Kwaśniewski, Stanisław Szymański, Jan Skoczylas, Jarosław Król, Andrzej Bandura, Wojciech Skręty - król strzelców 28 bramek, Paweł Czop, Krzysztof Kowalski, Rafał Walkiewicz, Mariusz Wittke.**

W bieżącym sezonie celem zawodników, trenera i działaczy Interu (**T. Górgórewicz, R. Górgórewicz, J. Józwiak**) jest utrzymanie w klasie okręgowej. Grę Interu można podziwiać na zbudowanym własnymi siłami stadionie, którego "trybuny" są zawsze pełne, o czym mogłam się przekonać osobiście. Wśród kibiców widziałam wiele pań i wcale mnie to nie dziwi, gdyż **Damian Nowak** jest na pewno jednym z najprzystojniejszych piłkarzy w Gminie Międzyrzecz, odnoszącym również sukcesy w siatkówce plażowej.

Anna Kuźmińska-Świder

Z okazji 35 Rocznicy Ślubu
kochanym rodzicom, teściom i dziadkom
Cecylii i Aleksandrowi
Judkom



wielu kolejnych wspólnych lat
w zdrowiu, szczęściu i miłości

zyczą

Beata i Zbyszek z Martą i Mateuszem
Wojtek i Lidka z Adrianem

POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE ZDZ

Międzyrzecz, ul. Staszica 20
tel. 741 20 35

prowadzi nabór na I rok

na kierunki

1. Technik obsługi turystycznej
2. Pracownik socjalny

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA ZDZ

Międzyrzecz, ul. Staszica 20
tel. 741 20 35

ma wolne miejsca w I klasie

dla zawodów :

1. krawiec
 2. ślusarz
- /przyjętym zapewniamy praktykę/

OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO ZDZ

Międzyrzecz, ul. Staszica 20
tel. 741 20 35

prowadzi kursy :

- kierowców kat. B
- palaczy c.o.
- pedagogiczny
- operatorów wózków widłowych
- drwali
- malarzy-tapeciarzy
- bhp
- i inne wg potrzeb

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO -OKZ

Międzyrzecz, ul. Staszica 20
tel. 741 20 35

prowadzi (w systemie zaocznym,
kursowym, przygotowującym
do egzaminów)

1. Liceum **Ogólnokształcące** - 2,5 lata
2. Technikum **Odzieżowe** - 3 lata
3. Technikum **Gastronomiczne** - 3 lata
4. Technikum **Mechaniczne** - 3 lata

Warunkiem przyjęcia (do 2,3,4)
jest ukończenie
stosownej szkoły zawodowej

**Garsonki damskie,
garnitury damskie,
spodnie, spódnice.**



Ceny producenta.
Zakład konfekcyjny
"Zuzanna"

ul. Zawadzkiego 71
Międzyrzecz
tel. 741-29-20



JOWITA

Polecam usługi fryzjerskie z dojazdem
do klienta. Zgłoszenia przyjmuję
codziennie wieczorem po 19.00
pod nr tel. 742 - 01- 56
Zachodnia 7/17. Ceny konkurencyjne.



TAXI "2000" Tel. 0604-633-587

- czynne całą dobę
- dojazd bezpłatny od godz. 6.00 do 24.00
- jazda za miasto 30% taniej
- dowóz i odbiór dzieci z przedszkola
- drobne zakupy z dostawą do domu

Taxi "23" Ryszard Szyszkowski



1199 zł

KUCHNIA „OLA”

Kuchnia OLA produkowana jest w trzech kolorach: biały, olcha i dąb rustikal. Oferujemy 22 różne szafki (9 stojących, 11 wiszących i 2 witryny stojące na blacie), co daje możliwość zabudowy dowolnej kuchni.



995 zł

SEGMENT „AS”

ZAPRASZAMY CODZIENNIE
od 9.00-17.00 SOBOTA od 9.00-12.00

Segment „AS”
Kolor: czarny, w opcji kolor: olcha, mahon.
dł./wys./gt.: 330/200/50, 45, 33 cm



NAJWIĘKSZY w Międzyrzeczu Sklep Meblowy
ul. Konstytucji 3-Maja (w podwórzu)

- OFERUJE:**
- sprzedaż ratalną w systemie ARS do 36-m-cy
 - możliwość zamawiania mebli na wymiar
 - transport gratis do 25 km
 - pomoc przy wnoszeniu za porozumieniem
 - oprócz dużego wboru mebli z ekspozycji możliwość wyboru szerokiej oferty katalogowej



1900 zł

SYPIALNIA „SEN”

KOLOR ORZECH, OLCHA

Spółka z o.o. o ustabilizowanej pozycji na rynku

zatrudni do DZIAŁU KSIĘGOWOŚCI

pracownika z biegłą znajomością z zakresu prowadzenia pełnej księgowości.

Oferty z przebiegiem pracy zawodowej prosimy składać
w sekretariacie spółki - ZEMAR sp. z o.o. 66-300 Międzyrzecz ul. Poznańska 196.
Oferujemy atrakcyjne warunki pracy. Możliwość zatrudnienia emeryta, rencisty.

OGÓLNOPOLSKA
INFORMACJA

firmy ★ towary ★ usługi

94-74

www.telvinet.pl

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

PR◊MAT

Spółka z o.o.

ul. Poznańska 106

Tel. 741 10 45

OFERUJEMY M.IN.:

- CERAMIKĘ BUDOWLANĄ



- CHEMIĘ BUDOWLANĄ



ZAPRASZAMY:

- poniedziałek - piątek 7⁰⁰ do 17⁰⁰
- sobota 8⁰⁰ do 13⁰⁰

**TRANSPORT
GRATIS !!!**

SALONY SPRZĘTU RTV I AGD

OKMEL

AUTORYZOWANY
PRZEDSTAWICIEL

Plus
GSM



66-300 MIĘDZYRZECZ
ul. 30 Stycznia 19
ul. Ściegiennego 2
tel./fax: 741-28-35, 742-21-01

POLSKA PLATFORMA CYFROWA
CYFRA+



Zapraszamy: pn.-pt. 10⁰⁰-18⁰⁰, sob. 10⁰⁰-14⁰⁰



**R
A
T
Y**
b
e
z
k
o
s
t
n
o
w
!



RTV

SONY POLAND, PANASONIC, DIORA,
PHILIPS, TECHNICS, LG, SAMSUNG,
GRUNDING, JVC, DAEWOO, THOMSON,
TRILUX, PIONEER

Na terenie
miasta i okolic
dowóz sprzętu
AGD i RTV
bezpłatny !



AGD

POLAR, AMICA, ZELMER, ŁUCZNIK,
WROZAMET, BOSCH, SIEMENS,
ARDO, WHIRPOOL, DAEWOO,
GORENJE, LG, PHILIPS,
SAMSUNG, PANASONIC,
IGNIS, BRAUN, CANDY, MPM,
ZANUSSI, ARISTON,
KENWOOD, HOLDEN, ELDON,
ŚWIATOWIT, GISOWATT



Sprzedż telefonów
komórkowych GSM
oraz aktywacja.



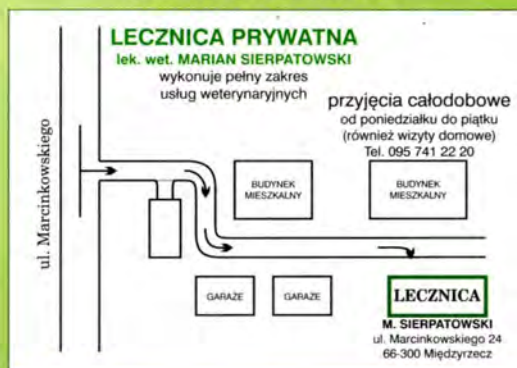
LECZNICA DLA ZWIERZĄT



LEK. WET. M. SIERPATOWSKI
ul. MARCINKOWSKIEGO 24
66-300 MIĘDZYRZECZ
tel. (095) 741 22 20
kom. 0603 924 387

OD 1 LIPCA 1999 r.
ZAPRASZAM KLIENTÓW
DO NOWEJ SIEDZIBY
MOJEJ LECZNICY WETERYNARYJNEJ

WYKONUJĘ PEŁNY ZAKRES
USŁUG W MOIM GABINECIE
ORAZ U KLIENTA



Bank z tej ziemi

CHCESZ WYJECHAĆ **albo** NA URLOP,
albo NA WAKACJE,
ALE NIE POSIADASZ PIENIĘDZY ?

WSTĄP DO NAS !

PROponujemy CI BOWIEM
WAKACYJNY KREDYT



albo albo



JEGO ATUT - NISKIE
OPROCENTOWANIE - 12,4%

Więcej informacji uzyskasz w

BANKU GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ S.A.

Oddział Operacyjny w Międzyrzeczu

ul. Poznańska 6

tel. 095 / 741-23-03+07

fax 0-95 / 741-23-51

MACPHERSONS

Szkoła J. Angielskiego

Filia w Międzyrzeczu

Nauka angielskiego w najlepszym wydaniu!

- ✓ małe grupy, wszystkie poziomy zaawansowania
- ✓ kursy przygotowujące do egzaminu FCE (wg MEN zwalniają z egzaminów maturalnych)
- ✓ wyselekcjonowani nauczyciele z WIELKIEJ BRYTANII I KANADY
- ✓ ścisły nadzór nad postępem zaawansowania

KONTAKT

ul. Dworcowa 12, 66-400 Gorzów Wlkp.

tel. : 7 203 578

e-mail: englisl@page.pl

W rocznicę urodzin

Doktor Stanisław Litarowicz - nestor międzyrzeckich medyków

Dr Stanisław Litarowicz urodził się 14 września w Krakowie. Góral z urodzenia i charakteru, co pozwalało Mu w życiu wielokrotnie pokazać twardość i konsekwencję w postępowaniu. W czasie II wojny światowej jako kilkunastoletni chłopak brał czynny udział w walkach partyzanckich, osadzony w obozie koncentracyjnym w 1942 roku. Studiował na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, a dyplom lekarza uzyskał w 1953 roku w krakowskiej Akademii Medycznej w Międzyrzeczu osiadł w 1954 roku. Tu pracując w ówczesnym Szpitalu Powiatowym, zdobywał kolejne stopnie specjalizacji w ginekologii i położnictwie, choć nie obca była Mu praca w innych dziedzinach, zwłaszcza chirurgii. Od samego początku uchodził za bardzo dobrego fachowca w swojej dyscyplinie. Dał się też poznać jako krzewiciel oświaty zdrowotnej, szczególnie wśród kobiet, ucząc je wielokrotnie podstaw higieny, postępowania w schorzeniach kobiecych, ciążyach i porodach. Był bardzo dobrym organizatorem pracy, co zaowocowało wyborem na stanowisko Dyrektora Szpitala Powiatowego w 1969 roku. Funkcję tę pełnił do 1973 roku, kiedy to powstały Zespoły Opieki Zdrowotnej. Za Jego dyrektury rozpoczął się wielki remont i przebudowa Szpitala. W latach 1974-1985 był ordynatorem Oddziału Ginekologiczno - Położniczego, gdzie nie tylko intensywnie pracował, ale także kształcił młode pokolenie lekarzy. Po rezygnacji z tego stanowiska pracuje nadal ambulatoryjnie w Poradni K i swoim gabinecie ginekologicznym. Jeszcze będąc ordynatorem oddziału nabył umiejętności wykonywania badań ultrasonograficznych - otrzymał jeden z pierwszych certyfikatów w naszym województwie. Kwalifikacje te nadal są przydatne w setkach badań ultrasonograficznych, które Doktor przeprowadza codziennie w Pracowni USG naszego Szpitala.



Doktor Stanisław Litarowicz w Pracowni USG.

Wszak Doktor Litarowicz to nie tylko medyk. Jest to prawdziwy człowiek renesansu. Znany jako czynny do dziś muzyk. Posiada wykształcenie w klasie skrzypiec, a w jego życiu jest także epizod gry w orkiestrze symfonicznej. Znawca starodruków, znaczków pocztowych i monet, był przez wiele lat czynnym działaczem odpowiednich Towarzystw.

Życzymy DOKTOROWI wielu jeszcze lat życia w pełnym zdrowiu.

PS. Patrząc na dziarsko maszerującego ulicami naszego miasta Doktora trudno uwierzyć, że ma lat
Właśnie! Powiedzmy, że jest to okrągła rocznica. Ważne jest, że wygląda i czuje się znacznie młodziej.

Marian Stoiński

LETNIA
PROMOCJA
SKODY FELICII,
OKTAWI TRWA

Samba
gorący temperament

UPUST CENOWY

PAKIET PROMOCYJNY

SKODA
FELICIA



WEST-AUTO Sp. z o.o. 66-400 Gorzów Wlkp., ul. Koniawska 12a, tel. (095) 723 97 90

Volkswagen Group



PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

* H U R T O W N I A *

MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH I USŁUGI TRANSPORTOWE

66-300 Międzyrzecz

ul. Łąkowa 1 (Wjazd od ul. Świerczewskiego)

tel./fax (095) 472 21 74

tel. kom. 0-601 79 81 34

BOTAMENT[®]

SYSTEMBAUSTOFFE



CENY
PROMOCYJNE

BOTACT M 18
klej do płytek
i styropianu
cena brutto
16,90 zł/opak. 25 kg

BOTAZIT[®]

* SYSTEM DO IZOLACJI
I BITUMY SPECJALISTYCZNE

BOTACT[®]

* KLEJE DO PŁYTEK
ORAZ FOLIE W PŁYNIE
* SYSTEMY DOCIEPLEŃ

BOTON[®]

* ZAPRAWY DO SPOIN,
OD KWASOODPORNEJ
DO TRWALE ELASTYCZNEJ

BOTACEM[®]

* SYSTEMY NAPRAW BETONU
O DUŻYM ZNACZENIU

TRANSPORT
GRATIS

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL

Do Redakcji ...

W sierpniowym numerze "Kuriera" ukazał się artykuł "Być studentem, czyli lokalna duma". Artykuł ten wzbudził u mnie i wśród moich znajomych, tegorocznych absolwentów "ogólniaka", wiele kontrowersji. Otóż w pierwszym podejściu egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie indeks otrzymała zaledwie kilka % ubiegających się absolwentów Liceum Ogólnokształcącego (sic!).

Chętnych na studia było naprawdę wiele - trzeba nadmienić, że rocznik osiemdziesiąty jest wyjątkowo liczny, a zdecydowana większość absolwentów naszych szkół średnich startowała w egzaminach na wyższe uczelnie. Myślę, że nie pochodzenie, miejscowość czy też inne tego typu przyczyny grają tutaj rolę. Liczy się w zasadzie to, co

naprawdę umiemy, jak zostaliśmy przygotowani przez nasze szkoły i czy sami złożyliśmy w to dostatecznie dużo pracy. Możemy już tylko wspominać te czasy, kiedy na studia za pierwszym podejściem dostawało się 80% naszych absolwentów. Trochę niepokoi fakt, że dziś chwalimy się jednostkami, a Pani redaktor wykazuje w tej materii tyle optymizmu. Bo przecież nie ma zbyt wielkiego powodu do dumy, a odrobina skromności nie jest złą cechą charakteru...

Dlaczego nikt nie pyta, jak czują się koleżanki i koledzy, którzy, się nie powiodło, gdzie leżą przyczyny tego stanu.

Tak szybko chcemy dorównać różnym standardom europejskim, jednak ilość osób posiadających wyższe wykształcenie plasuje

nas na ostatnich miejscach wśród Europejczyków. Co więcej, wydaje mi się, że tegoroczna reforma oświaty jeszcze bardziej odsunie nas na peryferie Wielkiej Europy. Nie wiem też, czy pani redaktor zdaje sobie sprawę z faktu, że radość z przyjęcia dziecka na wyższe uczelnie przesłania obecnie troska o zapewnienie mu bytu na studiach. W rzeczywistości nasi konkurenci z większych miast, w tym wypadku, są również daleko przed nami. W roku 1974, o którym pani redaktor wspomina, Państwo Ludowe gwarantowało wiele i rodzinom i studentom. Obecnie państwo jest już inne i tak naprawdę niczego nie gwarantuje.

Niestety, w tym roku my i pani redaktor rzadko będziemy mogli z nowo upieczonymi studentami, rodzicami, dziadkami, rodzeństwem, przyjaciółmi dzielić się radością, o której pisała w swoim artykule. Po prostu tych ludzi będzie garstka. Gdzie tu powód do dumy?!

Piotr Pawlak

Do Redakcji...

NOWE MAMY

Zdana matura. I co dalej? Nie spałam po nocach zastanawiając się nad tym. W jednak zaczął kielkować pomysł. Przecież ostatnio tyle się naczytałam o wyjazdach za granicę w roli opiekunki do dziecka, czyli z francuskiego au pair. A gdyby tak ...

Trochę to trwało, aż wreszcie spakowana czekałam, aż głowa mej przyszłej niemieckiej rodziny przyjedzie po mnie - co należy raczej do rzadkości.

Bałam się, niezajomość języka i do tego brak jakiegokolwiek doświadczenia z dziećmi to nie miały problem. A tu się okazuje, że mam zostać "przedpołudniową mamą" ponad rocznego Vincenta. Czekala mnie niezła szkoła życia. Pobudka o 7.00, mleko dla małego, spacer, budowa domków z klocków Duplo. Szkołę swój język czytając mu bajki, co uwielbiał. Kładłam go spać i gotowałam proste posiłki dla pozostałej dwójki dzieciaków, które wracały ze szkoły. Radziłam sobie tak dobrze, że doszły nowe obowiązki, jak sprzątanie, odkurzanie, pranie. Uff. Było tego sporo. Fakt nieraz narzekałam, zwracając się mojej litewskiej koleżance (też opiekunka) ale zdawałam sobie sprawę, że kiedyś mi się to przyda.

Ważną rzeczą dla wyjeżdżających jest posiadanie prawa jazdy. To bardzo ułatwia życie zwłaszcza kiedy mieszka się w małej wiosce. Człowiek staje się mniej uzależniony od rodziny mogąc samodzielnie dojeżdżać na kursy językowe lub chociaż do kina. Jeżeli już o wyjazdach mowa, to zdarza się, że rodzina zabiera "swoją" opiekunkę w różne europejskie zakątki. Ja miałam okazję napatrzeć się (bo niestety na kąpiel było za zimno) na Morze Północne na zachodnim wybrzeżu Dani. Czasami również rodzina jest na tyle wyrozumiała, że pozwala opiekunce na samotne zagraniczne wyjazdy. Ja skorzystałam z okazji zdając sobie sprawę, że w kraju raczej mi się nie uda, i zwiedziłam z tanim młodzieżowym biurem podróży Paryż i Londyn. Byłam i nadal jestem zadowolona z tej decyzji. Fakt nie zaoszczędziłam ani grosza, ale nabrałam większej pewności siebie, nauczyłam się odpowiedzialności, samodzielności no i języka, z którym radzę sobie nie najgorzej.

Tak więc polecam wszystkim, żeby zdecydowali się na małą lekcję życia.

M. Kasica

PS. Właśnie otrzymałam list od "mojej młodszej 11-letniej siostry z Niemiec"

Do Redakcji...

Upzejmie prosimy o wydrukowanie podziękowania na łamach miesięcznika "Kurier Międzyrzecki" dla ludzi, którzy przyczynili się do przyjemnego pobytu dzieci z Białorusi w dniu 7 lipca 1999 roku w Międzyrzeczu:

1. Zastępca Burmistrza Gminy Międzyrzecze - **Maria Hanasz,**
2. Sekretarz Gminy - **Bożena Starkowska,**
3. Kierownik Hali Widowiskowo-Sportowej - **Janusz Iwiński,**
4. Właściciele Restauracji "TEQUILLA" - **Stanisława i Waldemar Dudzińscy,**
5. Międzyrzecki Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji - **Jolanta Pacholak-Stryczek**
6. Ofiarodawczyni - **Joanna Szczotko**

Łączymy wyrazy szacunku rodzice, dzieci
oraz wychowawczynie z Woronowa na Białorusi.

Najserdeczniejsze
podziękowania
dla Pana Ordynatora
dr Strugały
oraz całego personelu
**Oddziału Intensywnej
Terapii oraz kierowcy erki
i jej obsługi**
za uratowanie życia
mojej żony **Ireny**
składa mąż i syn
H. P. Parucha

Ludowa meteorologia

na wrzesień 1999

We wrześniowy dzionek
w pogodę i słotę
idzie rolnik niwą pola
rzuca w ziemię ziarno złote.

Święty Idzi (1) w polu nie nie widzi

Wola wrzesień, że już jesień.

Na św. Franciszka (17) odlatuje
pliszka.

Na św. Mateusza (21) dostanie ka-
pusta kapelusza.

Natura nie znosi próżni.

/K. K./

POCZĄTEK GIMNAZJUM

Rozmowa z mgr **Z. Markowskim** kierownikiem delegatury Kuratorium Oświaty i Wychowania w Międzyrzeczu

- Ogólnie wiadomo, że nadchodzący rok szkolny ma być przełomowy dla polskiej oświaty. Wchodzi w życie reforma szkolnictwa, które klasy jako pierwsze będą nią "dotknięte"?

- Są to przede wszystkim klasy IV szkoły podstawowej oraz I gimnazjum. Jeżeli chodzi o klasy V i VI to rady pedagogiczne oraz dyrektorzy szkół mają wybór czy realizować w tych klasach nowy czy stary program.

- Co konkretnie zmieni się w klasach objętych reformą? Czy będą nowe programy, nowe przedmioty, nowe podręczniki?

- Idea strukturalna reformy to 4x3 (rys. 1) czyli cztery etapy kształcenia po trzy lata każdy, a więc razem 12 lat nauki.

Pierwszy etap to klasy I-III (rys. 2), w których nowością jest tzw. nauczanie zainteresowane polegające na łączeniu wiedzy z różnych dziedzin. Nie ma 45 minutowych lekcji podzielonych przerwami. Nauczyciel sam reguluje czas zajęć, ich charakter i tematykę. Większość zajęć będzie się odbywać poza izbą lekcyjną, aby dziecko praktycznie poznawało otaczający je świat. Klasy początkowe powinny mieć nawet wydzielone piętra w szkole, gdyż ich rytm pracy będzie odmienny od pozostałych.

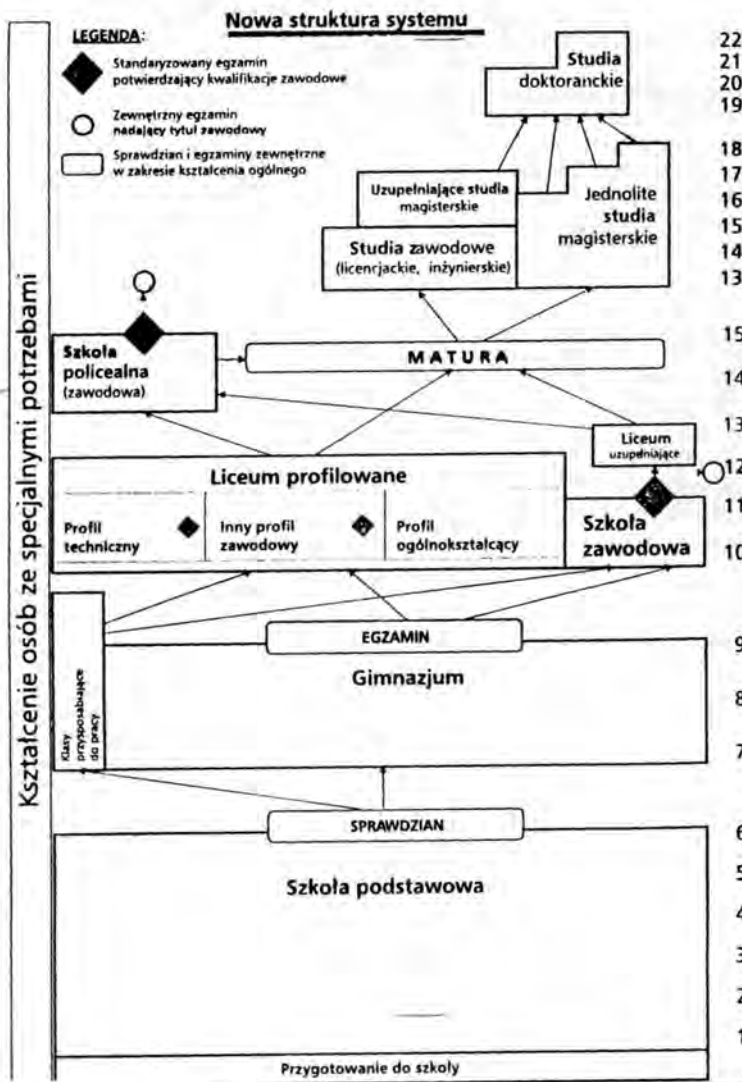
Drugi etap to klasy IV-VI (rys. 2) gdzie pojawia się nauczanie blokowe zbliżonych przedmiotów. Np. przedmiot - biologia obejmujący wiedomości z biologii, geografii, fizyki i chemii. Może go uczyć jeden lub kilku nauczycieli. Ten etap kończy się testem kompeten-

Rys. 2 | Ramowy plan nauczania dla sześciolletniej szkoły podstawowej (dla klas I - VI)

SZKOŁA PODSTAWOWA	
I ETAP EDUKACYJNY (klasy I - III)	
ZAJĘCIA EDUKACYJNE	Liczba godzin tygodniowo w ciągu trzech lat *
Kształcenie zintegrowane	51
Religia / Etyka	6
Godziny do dyspozycji dyrektora	15
Razem	72
II ETAP EDUKACYJNY (klasy IV - VI)	
ZAJĘCIA EDUKACYJNE	Liczba godzin tygodniowo w ciągu trzech lat *
Język polski	} 23
Historia i społeczeństwo	
Sztuka (plastyka, muzyka)	
Język obcy	8
Matematyka	12
Przyroda	9
Technika	} 2
Informatyka	
Wychowanie fizyczne	9
Religia / Etyka	6
Godziny z wychowawcą	3
Godziny do dyspozycji dyrektora	12
Razem	84

* na realizację zajęć edukacyjnych wskazanych w podstawie programowej kształcenia ogólnego.

Rys. 1



cyjnym badającym stan wiedzy i umiejętności ucznia.

Gimnazjum to klasy I-III (rys. 3). Przedmioty są tu wyodrębnione, uczą ich specjaliści, ten etap kończy się egzaminem, na podstawie którego dzieci będą przyjmowane do trzyletniego liceum profilowanego lub dwuletniej szkoły zawodowej.

Nowością w reformie jest obszerna oferta programowa nie będzie już jednego, ministerialnego programu nauczania. Spośród wielu propozycji programów (zaakceptowanych przez MEN) nauczyciel wybiera to, co mu najbardziej odpowiada, może korzystać z kilku programów lub napisać własny. MEN określiło jedynie podstawy programowe, które będą obowiązywać i w testach i na egzaminach.

Zmienia się też nieco system oceniania uczniów. W klasach I-III obowiązuje jedynie ocena opisowa. W klasach wyższych oceny są tradycyjne ale to właśnie czeka szkoły wiele pracy, muszą one bowiem opracować wewnętrzny system oceniania uczniów zawierających szczegółowe kryteria odpowiadające poszczególnym ocenom. Po prostu musi być jasne co w danej szkole uczeń powinien umieć na ocenę mierną, dobrą itd. Cały system powinien być jasny, czytelny, a przede wszystkim znany uczniom i rodzicom.

- A co z podręcznikami do Gimnazjum? Jak wiemy MEN zaopiniowało pozytywnie aż 179 tytułów np. do języka polskiego proponuje się 10 książek do wyboru, nie ma ich jednak w międzyrzeckich księgarniach. Kiedy i jak nauczyciele dokonają wyboru? Nie stanie się to zapewne przed 1 września, gdyż nawet minister Handtko ogłosił wrzesień miesiącem bez podręczników.

- Jest to problem chyba jedynie poligraficzny, gdyż nauczyciele są już raczej zdecydowani. Do końca czerwca odbywały się bowiem spotkania pedagogów z doradcami me-

tołdycznymi i wydawcami. Nauczyciele mieli więc możliwość zapoznania się z ofertą. Nadal odbywają się prezentacje i giełdy. Również w Międzyrzeczu 28 sierpnia, w Gimnazjum Nr 2 zostanie zorganizowane spotkanie z 89 wydawcami.

- **Czy według Pana reforma jest konieczna i jak jest do niej przygotowana oświata w Międzyrzeczu?**

- Reforma jest konieczna, gdyż obecny system jest skostniały, nie odpowiada oczekiwaniom dzieci. Międzyrzecz do reformy jest dobrze przygotowany a nasze gimnazja są modelowe. Mają kadre specjalistów, świetną bazę (osobne budynki) sale gimnastyczne, pracownie komputerowe może właśnie dlatego odbędzie się u nas wojewódzka inauguracja roku szkolnego. Cała uroczystość będzie miała miejsce w Gimnazjum Nr 2 (SP6).

- **Czy nie Pan jednak żadnych obaw związanych z wdrażaniem reformy?**

- Żaden z nauczycieli pracujących na terenie miasta i gminy Międzyrzecz nie stracił pracy z powodu reformy, chociaż takie były obawy środowiska. Obecnie nie mamy braków kadrowych. Moje obawy wiążą się jednak z nauką języków obcych. Cierpimy na brak nauczycieli językowców. Nie jest to jednak trudność jedynie międzyrzecka. Druga moja obawa wiąże się z odwożeniem dzieci. Wprawdzie kierownictwo PKS zapewnia, że problemu nie będzie. Ale tylko czas i pogoda mogą te obietnice zweryfikować.

- **Mówimy o uczniach, podręcznikach i dowozach, a co z nauczycielami, nowymi stopniami awansu, z wyższymi pensjami?**

- Pierwszy wrzesień 1999 nie przyniesie nauczycielom nic nowego: ilość godzin etatowych, wysokość pensji ani stopnie zaszczerogowania nie ulegną zmianie.

- **Czyli ...**

- Jeszcze raz powtarzam, reforma jest konieczna. Mocno uwypukla się w niej aspekt wychowania w procesie edukacji. Każda szkoła będzie musiała opracować spójny program wychowawczy w realizacji którego będą brać udział wszyscy tworzący społeczność szkolną: rodzice, uczniowie, nauczyciele i wszyscy pracownicy szkoły.

- **Dziękuję za rozmowę**

Anna Kuźmińska-Świder

Rys. 3

Ramowy plan nauczania dla gimnazjum

GIMNAZJUM (klasy I - III)	
III ETAP EDUKACYJNY	
ZAJĘCIA EDUKACYJNE	Liczba godzin tygodniowo w ciągu trzech lat *
Język polski	13
Historia	6
Wiedza o społeczeństwie	3
Sztuka (plastyka, muzyka) **	3
Język obcy	9
Matematyka	12
Fizyka i astronomia	4
Chemia	4
Biologia	4
Geografia	4
Technika **	} 2
Informatyka **	
Wychowanie fizyczne	9
Religia / Etyka	6
Godzina z wychowawcą	3
Godziny do dyspozycji dyrektora **	9
Razem	91

* na realizację zajęć edukacyjnych wskazanych w podstawie programowej kształcenia ogólnego

** w oddziałach klas przysposabiających do pracy godziny przeznaczone na zajęcia praktyczne

VIAGRA W MIĘDZYRZECZU

Od maja w międzyrzeckich aptekach można kupić sławną viagrę. Tabletki pakowane są pojedynczo lub po cztery sztuki. Są tabletki słabsze 25 mg koszt jednej 40,97 gr. lub mocniejsze 50 mg - koszt jednej 47,34 gr. (różnica w cenie pomiędzy poszczególnymi aptekami są minimalne) za 4 tabletki



po 50 mg - trzeba zapłacić 172 zł. Odpłatność jest stuprocentowa. Jak dowiedziałam się od pań farmaceutek szła na viagrę jest na świecie ale nie w Międzyrzeczu. Dotychczas zrealizowano zaledwie kilka recept, bo tylko w ten sposób jest ona sprzedawana. Międzyrzeccy lekarze nie szafują więc receptami, a co bardziej optymistyczne panowie na ziemi międzyrzeckiej tabletek po prostu nie potrzebują. To chyba przez ten specyficzny mikroklmat

: jeziora, lasy, zdrowe powietrze. Brawo międzyrzeczanie i okolica! Tym bardziej, że osiągnięcia Polaków "w tym temacie" nie są imponujące jak wynika z artykułu opublikowanego w "Polityce" nr 32 "Na liście najlepszych kochanków świata wedle najnowszego raportu Durex Global Survey - Polacy już po raz trzeci uplasowali się na ostatnim miejscu, za Rosjanami i Tajlandczykami. Palmę pierwszeństwa utrzymali Francuzi, którzy zdystansowali Włochów i Amerykanów".

AKŚ

PS. Chętnie opublikujemy (anonimowo ma się rozumieć) list z opinią urażenia międzyrzeczanina po zażyciu cudownej tabletki.

PS. Dziękuję paniom z aptek "Medyk" i "Aspirynka" za pomoc w zbieraniu informacji do powyższego tekstu.

PS. W sklepie spożywczym "Dana" przy ul. Waszkiewicza (dawny Komos) można kupić za jedyne 5,10 zł. napój o nazwie Viagra. Tani, bez recepty, a działa podobno tak samo jak sławna tabletki,

AGD serwis godz. otwarcia
10.00 - 16.00

NAPRAWA SPRZĘTU GOSPODARSTWA DOMOWEGO:

- chłodziarek - lodówek
- zamrażarek
- klimatyzacji
- pralek
- suszarek
- zmywarek
- kuchenek
- mikrofali
- odkurzaczy

oraz innego sprzętu AGD
także u klienta na miejscu

TERMINOWE NAPRAWY

tel. 0 603 75 46 85

MIĘDZYRZECZ Pl. Powstańców Wlkp. 1
(koło dworca PKP i PKS)

To już historia

Pionierskie i zapomniane dzieje urzędu, który odegrał znaczącą rolę w zasiedleniu Ziemi Międzyrzeckiej.

W kolejnym odcinku wspomnień z dawnych czasów przedstawiam czytelnikom krótką historię Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w skrócie PUR, oraz ukazuję i przypominam znanych i zasłużonych mieszkańców Międzyrzecza, dziś w większości nieżyjących.

Powiatowy Oddział Państwowego Urzędu Repatriacyjnego powołany został już w sierpniu 1945 roku przez Pełnomocnika Rządu - Starostę Karaśkiewicza. Pierwszym kierownikiem został mianowany Stanisław Latos.

W rok później funkcję kierownika objął Aleksander Milewicz, który pełnił ją do czasu likwidacji urzędu tj. 1959. Siedzibą PURu były lokale w domu przy ul. Poznańskiej 2, dziś dom mieszkalny Poznańska 9.

Do zadań PURu należało regulowanie planowym napływem repatriantów i przesiedleńców, opieka sanitarna i żywnościowa, planowe rozmieszczenie osadników w terenie, prowadzenie akcji pomocy osadnikom w zakresie zagospodarowania się, odbudowy warsztatów pracy itp.

W Zbąszynku, gdzie już w maju po zakończeniu wojny zaczęły nadchodzić pierwsze transporty kolejowe z przesiedleńcami i repatriantami ze wschodu, otwarto w poniemieckich barakach kolejowych punkt etapowy w którym udzielano pomocy lekarskiej, żywnościowej, noclegów, oraz udzie-

lano informacji o możliwościach osiedlenia się na Ziemi Międzyrzeckiej. O ogromie prac pracowników PURu związanych z osadnictwem na Ziemi Międzyrzeckiej w latach 1945-50 niech świadczą dane statystyczne o ruchu ludności:

Pierwsze dane statystyczne o liczbie ludności polskiej, pochodzące z 1 czerwca 1945 roku wskazują, że w powiecie mieszkało wtedy 5196 Polaków. Stan polskiej ludności napływowej w dniu 31 XII 1945 roku wynosił już 12516 osób. Łącznie z autochtonami stan ludności polskiej przekroczył 15 tysięcy osób. Do 31 XII 1948 roku osiedliło się w powiecie międzyrzeckim 23629 osadników, w tym 10215 repatriantów zza Buga i 13414 przesiedleńców. Łącznie z autochtonami ludność wynosiła 25895 osób.

Przeprowadzony w grudniu 1950 roku Narodowy Spis Powszechny ujawnił, iż terenie powiatu międzyrzeckiego mieszkało 27960 osób, w tym w miastach 11355 i we wsiach 16605.

W zasiedleniu ludnością polską powiat międzyrzecki wysunął się na pierwsze miejsce z pośród powiatów Ziemi Lubuskiej. Są to niewątpliwie osiągnięcia pracowników PURu.

Na prezentowanym zdjęciu pracowników PURu z 1947 roku czytelnicy starszego pokolenia rozpoznają wielu również później zasłużonych obywateli miasta:

Na pierwszym planie siedzą - **Bolesław Latos i p. Garniewicz.**

Siedzą od 1. 2- **Maria Kosińska, 3-Janina Turowska, 4-Aleksander Milewicz, 6-Genowefa Onyśko, 7-Janina Sojkowa.**

W trzecim rzędzie stoją od 1. 3-**Władysław Owsiany, 4-Władysław Zakrzewski, 5-Stanisław Owsiany, 6-p. Bujnowski, 7-p. Kozielewski, 9-Jan Kosiński, 10-p. Czuczajko, 11-Stanisław Latos, 12-Karol Sojka.**

opracował St. Cyraniak



Rodzinie zmarłej
śp. Ewy Helwig

serdeczne współczucia -
składają

- **Seniorzy z Klubu Seniora. Międzyrzec**

**Kol. Jolancie Helwig
i Elżbiecie Skibickiej**

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci **matki**

składają współpracownicy
**Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia
w Międzyrzeczu**

W dniu 17 sierpnia odbyła się nadzwyczajna sesja rady miejskiej poświęcona przekazaniu spółce "Media Międzyrzecz" wykonanej w roku poprzednim magistrali gazowej. Za magistralę tę spółka zapłaci 1 milion euro z tego miliona do zapłacenia przez, de facto, nas Międzyrzeczan pozostanie około 2,1 miliona złotych. Ponieważ gmina nie ma tych pieniędzy, pożyczymy je od kontrahenta niemieckiego czyli spółki EWE. Inwestycja ta według zapewnień burmistrzów ma być kołem zamachowym dla naszej gminy. W jaki sposób ma się odbywać ten dynamiczny rozwój jeszcze nie wiemy. Podwykonawca sieci jak na razie zatrudnił przy robotach gazyfikacyjnych 6 osób pod nadzorem niemieckich fachowców.

Sesja rady, pomimo, że trwała dość długo i padły na niej merytoryczne pytania i odpowiedzi nie rozwiła, pomimo takiego wyniku głosowania nad uchwałą sprzedającą sieć gazową, wątpliwości. Burmistrzom w pewnym momencie zaczęły puszczać nerwy i zaczęli używać argumentów politycznych i emocjonalnych. Uważam, że bezpodstawnie. Największe obiekty radni mieli co sposobu prowadzenia dyskusji nad całością sprawy gazyfikacji gminy. Nie zgadzają się mianowicie z takim stawianiem sprawy, że to zarząd gminy wie wszystko najlepiej i nie musi zasięgać nawet opinii rady / do-

tyczyło to kwestii desygnowania swoich przedstawicieli do organów spółki / . Jeden z radnych użył takiego sformułowania, że radnych traktuje się jak ślepców z opaskami na oczach a zarząd ma ich przeprowadzić przez kładkę. Większość radnych jest za doprowadzeniem gazu do naszych domów, ale mają wątpliwości co do słuszności wybranej metody. Przeciwno takiemu rozwiązaniu byli radni Bolesław Onyszczuk i Wiesława Chamienia.

Moim zdaniem, wielka szkoda, że skutecznie nie przeprowadzono publicznej dyskusji i nie zebrano ankiet jak wielu mieszkańców jest bezpośrednio zainteresowanych odbiorem gazu. Doświadczenia wielu miast i gmin pokazują, iż ten odsetek jest niewielki i nie przekracza 15 %. Daj Boże w Międzyrzeczu będzie lepiej. Przecież oczywistym jest, że im więcej będzie odbiorców tym niższy będzie koszt jednostkowy. Jest to istotne o tyle, że wszystkie koszty i tak poniosą odbiorcy gazu. Moim zdaniem mniejsze znaczenie ma tutaj narodowość monopolisty. Czy to będzie polskie czy niemiec-

kie przedsiębiorstwo koniec końców przystępując do tej inwestycji nie zamierza na tym stracić a jedynie zarobić. Nie ma tu żadnej filantropii. Rzecz w tym aby koszty, które powstaną były jak najniższe i faktycznie przyczyniły się do rozwoju Międzyrzecza.

Na koniec chcę powrócić do większościowego udziału gminy. Nie usłyszałem na sesji wyjaśnienia jak to praktycznie będzie się odbywać. W umowie zapisano, że decydować, czyli faktycznie rządzić, będzie rada nadzorcza złożona z czterech przedstawicieli, po dwóch z każdej strony. Zastrzeżono jednak, iż przewodniczącym tego składu zostanie przedstawiciel EWE, który posiada dwa głosy. Wysokość wynagrodzenia dla członków zarządu i rady nadzorczej ustalają wspólnicy. Przedstawiciele gminy na sesji publicznie zrzekli się jakichkolwiek gratyfikacji i zadeklarowali społeczne wykonywanie tych obowiązków. Tylko pytanie na ile społecznie to znaczy dobrze?

B. Rusiecki

Do Redakcji

List otwarty

**Panie Przewodniczący Rady,
Szanowni Radni Gminy Międzyrzecz**

Zwracamy się do Państwa z prośbą o wysłuchanie, zrozumienie i pomoc. Od kilku lat odnosimy wrażenie, że mieszkańcy wszystkich wsi, w tym również Bobowicka, traktowani jesteście jak ludzie gorszej kategorii. Wcale nie uważamy się za lepszych od Międzyrzeczan, ale na pewno jesteśmy im równi. Niestety przez władze gminy traktowani jesteśmy po macoszemu.

A oto przykłady:

1. Bardzo wiele mówiło się o bezpieczeństwie na drogach i ulicach czego rezultatem było wykonanie sygnalizacji świetlnej w Międzyrzeczu. Miało to w znaczący sposób usprawnić ruch i zwiększyć bezpieczeństwo. Wydano na to olbrzymie środki finansowe a efekt nie jest zachwycający. Dalszym krokiem miały być remonty dróg, chodników i ścieżki rowerowej do Nietoperka i Bobowicka. Gdy burmistrz zabiegał o wsparcie, będąc w Szkole Rolniczej deklarował jej wykonanie. Ruch pieszy i rowerowy do naszej wsi jest tak duży, a droga tak wąska i ruchliwa, że tylko cudem nie dochodzi na niej do wypadków. Ulica Trzcielska z nierównościami i wybojami jest wąska a bez chodnika jest kolejnym zagrożeniem. Sądźmy, że 10 - 20 % kosztów sygnalizacji rozwiązałyby problem.

2. Drogi wewnętrzne i osiedlowe. Niemal równoległe z budową Osiedla 40 lecia rozpoczęto budowę nowych osiedli w Bobowicku. Uważamy, że niczym nie różniły się od tamtych mieszkańców a potraktowani jesteśmy znacznie gorzej ponieważ przy ul. Poznańskiej jeszcze nie rozpoczęto budowy domów a już wykonuje się drogi w szczerym polu. Tak powinno być na wszystkich nowych osiedlach, ale dlaczego tego nie zrealizowano w Bobowicku? Na naszych osiedlach jest ponad 150 domów i ani metra utwardzonej drogi. Tegoroczne wiosenne równanie przyniosło więcej szkody niż pożytku. Nie rozumiemy również dlaczego za niedoróbki urzędników i wykonawcę kanalizacji mamy ponosić koszty remontu ul. Palacowej. Przecież to każdy wykonawca kończąc roboty podziemne powinien drogę doprowadzić do stanu poprzedniego, czyli dobrego. Jak dotąd chyba nie dokonano jeszcze odbioru końcowego robót kanalizacyjnych bo żaden przedstawiciel naszego sołectwa nie brał w nim udziału.

3. Czytając w jednym z Kurierów Międzyrzeczkich o bobowickim pałacu mieliśmy nadzieję na stworzenie na tej bazie wielu nowych miejsc pracy. Niestety od wielu lat obiekt ten, który jest przez wielu przyjeźdźnych podziwiany, popada w ruinę. Zrozumie Państwo, to jest nasz międzyrzeczki obiekt, który powinien dobrze służyć, przynosić dochody i dawać zatrudnienie.

4. Następnym przykładem zagrożenia i macoszego traktowania jest kąpielisko nad naszym jeziorem. Zdajemy sobie sprawę, że urząd nie jest od tego aby sam prowadził kąpielisko i zajmował się działalnością

gospodarczą. Tym mogą i powinny się zająć inne podmioty, należy im to jedynie umożliwić i ułatwić. Dziwi nas i smuci zarazem fakt, że na terenie przeznaczonym do rekreacji i wypoczynku wydzielono nad jeziorem nowe działki budowlane. Nic nie wiedzieliśmy o zmianie planu zagospodarowania przestrzennego, przetargach ani możliwości zakupu tych działek. Zdecydowano o tym poza naszymi plecami.

5. Nie mamy nic przeciwko budowie basenu pływackiego czy hali sportowej, jeśli wykonywane byłyby nie z naszych pieniędzy. Stało się jednak tak, że, za również nasze podatników pieniądze, zbudowano przeciekający obiekt, który od kilku miesięcy stoi pusty / a miał przecież zarabiać nie tylko na siebie /. Zamiast wydatkowania kolejnych, jeszcze większych środków na budowę basenu sądzimy, że bardziej celowe byłoby wykorzystanie istniejącego potencjału i możliwości nad naszymi wodami. W dniu otwarcia hali sportowej Pan Burmistrz powiedział, że obiekt ten został zbudowany dla siatkarzy. Gratulujemy hojności. Jeśli Burmistrz jest takim orędownikiem sportu to chcemy prosić o dostrzeżenie również drużyny bobowickich piłkarzy gdzie kilkadziesiąt młodych zdolnych ludzi z okolic Międzyrzecza chce podnosić swoją sprawność fizyczną. Nie chcemy hali sportowej wystarczy nam skromne boisko.

6. O nierównym traktowaniu mieszkańców wsi i miasta świadczy kolejny "kwiatek". Sołtysi mają czynności służbowe wykonywać za prywatne pieniądze ponieważ zabrano im środki na korespondencję i rozmowy telefoniczne. Urzędnicy w ratuszu nie muszą chyba przychodzić do pracy z własnymi telefonami, papierem czy znaczkami pocztowymi. To, że z Bobowicka nie ma radnego, nie powinno naszym zdaniem, decydować o tym, iż nie mamy prawa do godnego i równego z mieszkańcami Międzyrzecza traktowania. Niedopuszczalne jest głoszenie takiej tezy, że inne wsie nie mają jeszcze wody czy kanalizacji to w Bobowicku nie będziemy robili dróg i nawierzchni. Takie stawianie sprawy przez Burmistrza trąci nonszalancją a nawet arogancją. To jest próba skłócenia ze sobą mieszkańców wsi. Wszyscy mieszkańcy gminy powinni mieć takie same warunki a infrastrukturę należy wykonywać kompleksowo, tak jak wykonuje się to w Międzyrzeczu. Słowa - wytrych "brak pieniędzy" świadczą jedynie o nieudolności rządzących naszą gminą. Naszym zdaniem należy poszukiwać rozwiązania a nie usprawiedliwiania i wymówek. Deklarując naszą współpracę i zaangażowanie oczekujemy nie tylko pieniędzy i obietnic, ale przede wszystkim wysłuchania i zrozumienia.

Biorąc pod uwagę tylko tych kilka przykładów prosimy raz jeszcze Państwa Radnych nie tylko o pomoc w równym dostępie do mediów infrastruktury, ale również zapraszamy komisję rady do rzeczowej, merytorycznej dyskusji o tym jak rozwiązywać lokalne problemy. Był kiedyś taki zwyczaj, że o problemach wsi rozmawiano właśnie na wsi. Dobrze byłoby gdyby jedna z następnych sesji odbyła się właśnie w Bobowicku kiedy to moglibyśmy podyskutować również o tym jak szybko doprowadzić gaz do naszych osiedli.

**Z poważaniem mieszkańcy Bobowicka
- podpisy w załączniku**

25 lipca wspominamy
św. Krzysztofa, patrona kierowców

Święcenie pojazdów w Łagowcu

"Boże, daj mi pewną rękę i bystre oczy, abym na drogach nie wyrządził szkody. Nie pozwól, Dawco życia, abym się stał przyczyną śmierci lub kalectwa. Zachowaj Panie, od wypadku i nieszczęścia tych, za których na drodze odpowiadam. Naucz mnie używać pojazdów w sposób właściwy i dla dobra bliźnich. Pohamuj u mnie pokusę nadmiernej szybkości. Oby piękno stworzonego świata, radości i obecności Twojej łaski towarzyszyły mi zawsze. Amen. Święty Krzysztofie patronie podróżujących, módl się za nami."

/Modlitwa kierowcy/

Patron podróżujących - to św. Krzysztof. Był z pochodzenia Chananejczykiem, olbrzymiego wzrostu i groźnej twarzy, a na długość liczył sobie 12 łokci. W niektórych jego żywotach czytamy, że służąc u pewnego króla chananejckiego powziął myśl, aby poszukać sobie największego pana, jaki jest na świecie i do niego na stałe zaciągnąć się na służbę. Udał się zatem do jednego wielkiego króla, o którym wieść głosiła, że nie ma nade większego pana na świecie, a król obejrzawszy go, przyjął go chętnie i zatrzymał go na swoim dworze.

W ostatnią niedzielę 25 lipca, we wsi Łagowiec, gm. Trzciel, w Parafii Brójce Lubuskie odbył się festyn - rozpoczęciem o godz. 14.00 Mszą świętą w intencji kierowców i święceniem pojazdów, którą odprawił ks. proboszcz Władysław Hejmej, poczym odbył się festyn rekreacyjny. Dochód z festynu został przeznaczony na odbudowę kościoła, który spłonął w maju 1997 roku.



Ks. Władysław Hejmej
w czasie festynu parafialnego w Łagowcu

Na festyn do Łagowca przyjechali uczestnicy zespołu góralskiego z miejscowości Kiczna pod Łąckiem na prośbę ks. Władysława. Wokalnymi uzdolnieniami popisywał się również zespół śpiewany Obrzanie z Trzciela.

Festyn był bardzo dobrze przygotowany - mówi Anna Boińska - skarbniczka z Komitetu Społecznego Odbudowy Kościoła, mieszkanka Łagowca, a zastępca burmistrza Trzciela - Józef Pihan też z Łagowca, zapowiada kolejny festyn w roku 2000.

Ta piękna impreza, połączona społeczności parafialnej pod wspólnym znakiem dla odbudowy kościoła na chwałę Boga dla służby parafian i imię Kościoła w Jana Chrzciciela w Łagowcu, na pięknej Ziemi Łagowskiej.

Powinniśmy wszyscy pamiętać, że samochód skonstruował człowiek. Ale przestrzeń życia jest darem Boga - a co przez niego dane, jest równocześnie zadane. Zadaniem jest samo życie - samochód może je uratować, samochód może je zniszczyć. Zadaniem jest świat - samochód pomaga świat urządzać, samochody świat niszczą. Zadaniem jest wspólnota ludzka. Samochód pomaga oszczędzać czas.

A zatem bądźmy zatem przeczorni na drogach, jedźmy z wyobraźnią. Ostrożnie z samochodem, niech mądry Polak zawsze będzie na drodze.

Kazimierz Kulas

BIURO TURYSTYCZNE



Międzyrzecz ul. Ks. Skarżgi 6

tel/fax 095 742 21 95 tel. 741 20 29

Na rynku usług turystycznych działamy nieprzerwanie od 1993r.

Współpracujemy z dużymi i sprawdzonymi na polskim rynku firmami turystycznymi: **ORBIS, SCAN HOLIDAY, ITAKA, TUI, NECKERMANN** i in.

OFERUJEMY PAŃSTWU:

- międzynarodowe przejazdy autokarowe
- wycieczki objazdowe po krajach europejskich
- wypoczynek w kraju i za granicą
- kolonie letnie dla dzieci i młodzieży
- wycieczki dla szkół i zakładów pracy

ubezpieczenia **TUI R WARTA**

Prywatne Gabinety Lekarskie

Międzyrzecz ul. 30 Stycznia 8

Przyjmują lekarze specjaliści :

- chorób wewnętrznych
- laryngolog
- neurolog
- okulista

**Specjalistyczne Laboratorium
Analiz Lekarskich**

- EKG
- Soczewki kontaktowe
- Badania profilaktyczne dla zakładów pracy

Informacje

od poniedziałku do piątku

godz. 9.00- 11.00 i 16.00- 18.00

Telefon 742 02 52

SZLAKIEM MIAST "TRYLOGII"

HENRYKA SIENKIEWICZA

Rozmowa z Zygmuntem Kuźmą - mieszkańcem Międzyrzecza

"Rozrzucone ojców kości,
Pośród jarów, pośród gór,
co bronili tu polskości,
Dając dla piękny wzór..."
/Jan Mickiewicz/

Słowo "Trylogia" - to cykl trzech utworów literackich, które tworzyły trzy powieści historyczne Henryka Sienkiewicza: "Ogniem i mieczem", "Potop" oraz "Pan Wołodyjowski". Napisana "ku pokrzepieniu



Zamość
mury obronne

sere" Polaków. "Trylogia" - przynosi barwną wizję dawnej Rzeczypospolitej. Jej walory patriotyczne oraz artystyczne sprawiły, że stała się najpopularniejszym cyklem powieściowym. "Trylogia" Sienkiewicza jest chyba takim utworem, który sytuuje się między apoteozą a szyderstwem. Świadczy o tym recepcja dzieła, które stało się wielkim narodowym mitem, zanim jeszcze zostało wydane w całości. Rangę mitu uzyskało dzięki Czytelnikom nawet "Kurier Międzyrzecki", który lansował konkurs Sienkiewiczowski - czyli bilet - na "Ogniem i mieczem" do odpowiedzi na 10 pytań.

Jednym z takich czytelników jest Zygmunt Kuźma, który zgłosił się do naszej Redakcji, 6 sierpnia br. z albumem zdjęć, bagażem wrażeń z odbytej wycieczki z córką Anią i synem Maciejem, uczniami szkół średnich - Zielonej Góry i Międzyrzecza, odbytej w dniach 11-23 lipca br. - "Szlakiem miast" z "Trylogii" Henryka Sienkiewicza po Kreso-

wych drogach. Trasa wycieczki: Międzyrzec, Częstochowa, Puławy, Lublin, Zamość, Hrubieszów, Włodzimierz Wołyński, Tarnopol, Zbaraż, Krzemieniec, Kamieniec Podolski, Chocim, Lwów.

Kiedy zasiadłem do pisania tego tematu, postanowiłem sobie, że mimo reklamy filmu "Ogniem i mieczem" - okolicznego charakteru - postaram się utrwalić część życia mieszkańców Międzyrzecza. Zamysł mój okazał się wielką satysfakcją, obopólną życzliwością, zbędnym patosem.

Pan Zygmunt Kuźma urodził się 1950 r. w Murowanej Goślinie, na Pojezierzu Gnieźnieńskim. Następnie rodzina przenosi się do Międzyrzecza. Tu upływa mu dzieciństwo, młodość, kończy "Ekonomik", jest wychowankiem profesora Stefana Cyraniaka. Zakłada rodzinę, żona Halina z Rogozińca, posiadająca swoich przodków z Kresów Wschodnich. Jego pasją staje się historia, podróże, zabytki miast. Ogromny wpływ na jego osobowość stał się film, Jerzego Hoffmana "Ogniem i mieczem", który "zaliczył" w Zielonej Górze i Międzyrzeczu. Jest "Człowiekiem świata", poznaje wielu kresowianów. Organizuje tam wycieczki, wyjazdy rodzinne. W czasie wycieczki wspomina miasta: Częstochowę, Puławy, Lublin, Zamość, wykonuje serię zdjęć, które mają wielką wartość historyczną.

Po krótko opowiada:

Częstochowa: miasto na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej. Nazwa pochodzi od imienia Częstoch. Zwiedzamy klasztor i kościół na Jasnej Górze, uczestniczymy we Mszy św. odprawianej przez Radio Maryja, klasztor Paulinów, Ratusz, Kościół Św. Zygmunta. W 1655 r. w czasie wojny polsko-szwedzkiej, klasztor na Jasnej Górze był bezskutecznie oblegany przez wojska szwedzkie. Częstochowa jest najważniejszym ośrodkiem kultu religijnego w Polsce, związanego z obrazem Matki Boskiej na Jasnej Górze - cel licznych pielgrzymek.

Puławy: miasto n/ Wisłą. W XVII w. rezydencja Lubomirskich, następnie Sieniawskich. W latach 1784-1831 własność Czartoryskich, ośrodek króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Pałac Czartoryskich - skarbnika pamiątek narodowych.

Lublin: w czasie najazdów szwedzkich i kozackich w połowie XVII w. zamek spalony i spalony. Odtąd chylił się ku ruinie. 1816 r. Julian Ursyn Niemcewicz, przejeżdżając przez Lublin zanotował: "Na ten zamek ostatni raz patrzyłem. Brał z opuszczonych murów cegłę kto chciał"...



W latach 1824-26 rząd Królestwa Polskiego odbudował zamek na starych fundamentach, przeznaczając go na więzienie: w ten sposób powstała zachowana do dziś budowla neogotycka. Tragicznym okresem w dziejach zabytku były lata okupacji hitlerowskiej: wówczas przez cele więzienne zamku przeszło około 80 tysięcy więźniów. Ich martyrologię upamiętnia stała ekspozycja w baszcie, w samym zaś zamku mieści się obecnie Muzeum Okręgowe. "Ogniem i mieczem" - H. Sienkiewicz pisał w latach 1883-84, to pierwsza część "Trylogii". Jej fabuła rozgrywa się w latach 1647-54 w czasie powstania kozackiego na Ukrainie, pod wodzą B. Chmielnickiego i opowiada o jego głównych epizodach przegrane przez Polaków bitwy pod Żółtymi Wodami i Korsuniem, upadek Baru, klęska pod Piławcami, obrona Zbaraża, uroda w Zborowie i zwycięstwo pod Beresteczkiem. Na tym tle toczy się wątek awanturniczo-miłosny z udziałem Jana Skrzetuskiego, Heleny Kunczewiczówny, Jurko Bohuna, Onufrego Zagłoby. Wzór cnót rycerskich w "Ogniu i mieczem" stanowi wódz Polski Jeremi Wiśniowiecki, a także Longinus Podpięta.. c.d.n

Kazimierz Kulas
foto: Zygmunt Kuźma

I co dalej z prywatyzacją ?

Upłynęły już dwa lata, jak zaczęła się sprawa wykupu mieszkań naucewskich w Bobowicku.

Najpierw Woj. Wydz. Rol. robił wszystko, by do tego nie doszło. Na składane (przez nas) podania i prośby albo nie odpowiadał w ogóle, albo negatywnie. Tymczasem życie toczyło się dalej, prywatyzacja biegła w kraju pełną parą tylko u nas dalej wszystko tkwiło w miejscu. W końcu coś drgnęło w ubiegłym roku. Obrzyce sprzedawały mieszkania i nam się zdawało, że i w Bobowicku ruszy sprawa. Niestety - nie wiem (może wiem !!!), z czyjej bezmyślności wszystko przyhamowano.

W tym roku na wiosnę sprawa interwencyjnie wróciła do p. senatora Jarmużka, myśleliśmy więc, że do końca tego kalendarzowego roku uda się nam wszystko załatwić. Ale już mija sierpień i dalej nic.

Szkoły nie stać na remonty, mieszkańcy chętnie czyniliby to na własny koszt, ale chcą czuć się właścicielami, a nie lokatorami.

Zwracamy się więc do odpowiednich władz z prośbą o podjęcie odpowiednich kroków. Czytałam w prasie wypowiedź wicepremiera Leszka Balcerowicza, że mała prywatyzacja jest już właściwie zakończona (sic!). Czyżby Bobowicko leżało poza granicami Ojczyzny?

H. G.

O Zjeździe Absolwentów w Bobowicku - słów kilka

Ani w lipcowym, ani w sierpniowym numerze "Kuriera" nie znalazłam żadnej relacji z odbytego w dniu 19 czerwca Zjazdu Absolwentów. A przecież szkoła obchodziła swój jubileusz 45-lecia, tzn. 45-lecia Technikum, bo już w roku 1950 istniała Szkoła Praktyków Specjalistów, zatem tak naprawdę minęło już 50 lat.

Zjazd, jak każdy: część oficjalna, występy artystyczne młodzieży, dyskusja (nie było), spotkania z wychowawcami i wspólna zabawa.

Najbardziej cenię sobie spotkania z wychowankami.

Niektórzy przyjeżdżają stale, co 5 lat, niektórzy sporadycznie, ale byli i tacy, którzy zjawili się po raz pierwszy od matury. Zawsze cieszy ich wszelkie zmiany na korzyść, szukają też śladów i efektów własnej pracy- sadzone drzewa, wygląd uprawianego niegdyś przez nich pola itd. Pamiętam, jak na jednym ze zjazdów nie kryli swego oburzenia z powodu bezmyślnie wyciętych, a sadzonych przez nich na 1000- lecie Państwa Polskiego, dębów.

Z rozmów i opowieści widać, jak różnie potoczyły się fasy naszych podopiecznych sukcesy przeplatały się z porażkami, na radości nakładał się smutek- ot, zwykłe koleje ludzkiego losu.

Nas, wychowawców, zawsze cieszy sukcesy i nie ukrywam, że mnie szczególnie sukcesy naukowe i zawodowe.

Myszę, że na 50- lecie istnienia Technikum uda się wydać jednodniówkę wypełniona przede wszystkim historia absolwentów opisana przez nich samych

Zawsze marzę, by zjazd był pełen radosnych wspomnień, całego łańcucha wspomnień i tego, zabierając głos życzyłam zebranym.

I mnie ogarnęły wspomnienia.

W lipcowym numerze "Kuriera" czytałam o wystawionych w czerwcu przez uczniów Liceum Ogólnokształcącego "Dziadach". Uczyniliśmy to już na początku lat 60- tych w Bobowicku.

Może nie byłoby w tym nic osobliwego, gdyby nie fakt, że inscenizacja bardzo charakterystycznych kilku scen z III- części przypadła na czas, kiedy "Dziady" w inscenizacji K. Dejmką zdjęto w Warszawie z afisza, a my przygotowaliśmy np. opowiadanie Sobolewskiego w celi więziennej (piękna gra Bolka Cichoszewskiego) i scenę na balu z Rollisonową (były lzy na widowni, gdy Zosia Chadaj grała swoją rolę).

No cóż, mimo funkcjonującego donosicielstwa jakoś mnie nie "zapodano"- po prostu donosiciele nie czytali pism kulturalnych i nie wiedzieli, w czym rzecz,- nie mówiąc już o ówczesnych "panach i władcach" w powiecie.

I były jednoaktówki, były programy świetlicowe przygotowywane okolicznościowo także dla innych miejscowości. t była wyteżona nauka, czego dowodem są sukcesy wielu naszych wychowanków: zawodowe, naukowe, nawet rodzinne.

A mnie marzy się dziś spotkanie za 5 lat na jubileuszowym zjeździe z okazji półwiecza Technikum z najstarszymi absolwentami, szczególnie uczniami i absolwentami z lat 1959- 1979.

H. G.

Do Redakcji ...

SPOJRZENIE Z ODDALI

Tak się złożyło w moim życiu, że od dwóch blisko lat więcej czasu spędzam poza naszym powiatem. Upływające lata "emeryckiego" żywota dzielę między Bobowicko, Gdynię (córka), Wrocław (syn), Lublin (siostra), Warszawę (przyjaciele z czasów AK i lat okupacji).

Z oddalenia wiele rzeczy wygląda inaczej. Myszę, że dla właściwej oceny minionych lat taki właśnie dystans jest bardzo potrzebny. "Korzeniami" tkwię niezmiennie w Bobowicku, w którym przecież jakby nie liczyć przeżyłam 40 lat, w tym 20 ucząc w miejscowym Technikum. Nic więc dziwnego, że na każdy nowy numer "Kuriera" czekam z ogromną niecierpliwością i czytam potem od przysłowej deski do deski.

Tu przy okazji pragnę jak najserdeczniej podziękować p. Danusi Sokołowskiej z redakcji, która, ilekroć nie ma mnie na początku miesiąca w Bobowicku, niezmiennie przysyła kolejne egzemplarze do Gdyni.

Z radością powitałam powrót na łamy miesięcznika p. dr Stoińskiego. Jego fascynujące reportaże zaspokajają moje nie spełnione marzenia o dalekich podróżach. Kiedyś, w czasie jeszcze względnej spraw-

ności fizycznej pilotowałam wycieczki do ówczesnych "demokracji" a ukoronowaniem owych pragnień stała się zorganizowana przed 10- ma laty (też jubileusz) przez ówczesnego proboszcza, ks. W. Lange pielgrzymka do Rzymu i Włoch. Teraz już "nie te nogi", pozostają więc artykuły p. Doktora. Nie wyobrażam sobie "Kuriera" bez dr Krawca. Jego ostatnia "Moja wizja" ubawiła mnie, choć nie obyło się i bez smętnej refleksji na temat obecnej sytuacji Służby Zdrowia. O "Nyrolach w telewizji" już nie wspomnę- to był autentyczny majstersztyk. A swoją drogą Panie Doktorze, ciekawą jestem ilości osób, które odgadłyby cytaty z "Wolnego najmity" bez szperania w książce. Bo kto dziś czyta Konopnicką? Nie te czasy, nie to pokolenie. Mam nadzieję, że przy okazji sponsorowanego przez Pana konkursu znajdą się tacy, którzy sięgną do dzieł tej pozytywistycznej autorki.

To ostatnie zdanie podyktowała mi moja studencka przeszłość-pracę magisterską, napisałam właśnie o Konopnickiej, o jej "Lirykach włoskich". "Być studentem czyli lokalna duma" to znów przyczynek do wspomnień. Autorka, p. A. Kuzmińska-Świder pisze o młodych absolwentach

naszych średnich szkół. A przecież na powód do lokalnej dumy składa się i odleglejsza przeszłość. Sama jestem matką dwojga dzieci- absolwentów tu. Liceum Ogólnokształcącego. Córka-architekt-nie jeden zrealizowany projekt na Wybrzeżu ma na swoim koncie, zaś syn-chemik - spodziewa się już w tym roku nominacji profesorskiej na Uniwersytecie Wrocławskim, gdzie ukończył studia, doktoryzował się i zrobił habilitację.

Jestem na pewno jedną z wielu matek w powiecie, które cieszą się z sukcesów dzieci i stąd mój apel: mamusie, piszcie o tym do "Kuriera"! Chcemy i my cieszyć się razem z wami!

Wiem, że wielu absolwentów naszych powiatowych średnich szkół wróciło po studiach w rodzinne pielesze i tu pracuje dla nas, dla naszych rodzin zrezygnowawszy niejednokrotnie z innych planów. I do nich skierowuję prośbę: odezwijcie się, napiszcie o sobie! "Kurier" służy integracji społeczeństwa, co zresztą uwidacznia się w każdym kolejnym numerze. I chwala Redakcji za to, tym więcej, że pragnę się doczekać 200- go numeru pisma, a to przecież już niedługo, skoro mam przed sobą, 101-szy!

H. G.

W MIESIĄCU WRZEŚNIU MIĘDZYRZECKI
OŚRODEK KULTURY
SPORTU I REKREACJI
ZAPRASZA

08.09.99

godz. 17.00 Dom Kultury Gminny turniej szachowy

12.09.99

godz. 17.00 Dom kultur y Turniej szachowy

16.09.99

godz. 16.00 Sala widowiskowa Koncert pod hasłem
Domu Kultury "Ostrożnie z ogniem"

18.09.99

godz. 15.00 Stadion Festyn - "Pożegnanie Lata"

18.09.99

godz. 17.00 Dom Kultury Turniej szachowy

26.09.99

godz. 12.00 Dożynki gminne w Wysokiej

W MIESIĄCU WRZEŚNIU KINO
"PATRA" OBRZYCE ZAPRASZA :

03-05.09.99

godz.19.00 "CIENKA CZERWONA LINIA" woj. USA/15 lat

10-12.09.99

godz. 19.00 "OPERACJA SAMUM" sens.POL/15 Lat

17-19.09.99

godz. 19.00 "AJLAWIU" kom. POL/15 lat

24-26.09.99

godz. 17.00 WIELKI JOE" przyg. USA /b/o

godz. 19.00 "ZAKOCHANY SZEKSPIR" kom. USA /15 lat

Dodatkowe informacje

-741-29-41 wew. 688

W MIESIĄCU WRZESIEŃ
KINO "ŚWIT" W MIĘDZYRZECZU
ZAPRASZA:

2-5.09.99

godz. 17.00 "GLORIA" USA 15 lat

godz. 19.00 "PROSTY PLAN" USA 15 lat

9-12.09.99

godz. 17.00 "WIELKI JOE" USA 12 lat

godz. 19.00 "KOSZAMAR NASTĘPNEGO LATA" USA 15 lat

16-19.09.99

godz. 17.00 "LIST W BUTELCE" USA 15 lat

godz. 19.00 "8 MM" USA 18 lat

23-26.09.99

godz. 17.00 "MIĘDZY PIEKŁEM, A NIEBEM" USA 15 lat

godz. 19.00 "CELEBRITY" USA 15 lat

30.09-3.10.99

godz. 17.00 "AJLAWIU" POLSKA 15 lat

godz. 19.00 "MUMIA" USA 15 lat

Lekarz chorób
wewnętrznych
Maciej Wierzbicki

prywatny gabinet lekarski

Międzyrzecz

ul. 30-go Stycznia 57a (na przeciw Pogotowia)

wtorki od 15³⁰

piątki od 16⁰⁰

Wizyty domowe codziennie tel. 742-00-36



ALWO

**PRODUCENT
OKIEN I DRZWI**
fasady, ścianki wewnętrzne
ogrody zimowe
**Z ALUMINIUM
oraz PCV**

Międzyrzecz Tel./fax 095/741 16 51
Zielona Góra Tel.fax 068/327 13 48

“KOCHAM KINO.....”

Witam ciepło wszystkich kinomanów w kolejnym miesiącu, który tym razem jest bardzo atrakcyjnym jeśli chodzi o tytuły filmów wartych obejrzenia. Bardzo trudno było mi wybrać zaledwie dwa, ale takie jest życie. Więc ja osobiście wybiorę się na prawdziwy maraton filmowy, aby obejrzeć "Celebrity" i "Między piekłem, a niebem".

"Celebrity" to najnowszy film Woody Alena, który wzbudził wiele sprzecznych opinii. Uwielbiam w większym lub mniejszym stopniu wszystkie filmy tego reżysera. Obsada również obfituje w znane nazwiska: Kenneth Branagh, Judy Davies, Leonardo DiCaprio, Melanie Griffith, Winona Ryder, Charlize Theron.

Film opowiada o życiu ludzi ze sfer artystycznych Nowego Jorku, dążących do kariery, gubiących autentyczne wartości. Ukazana zostaje śmieszność i pustka tych jednorocznych czy raczej jednodniowych idoli, jednocześnie jednak świat blichtru pociąga, wręcz hipnotyzuje. Dzięki czarno-białym zdjęciom stworzono w filmie klimat dekadencji i zmierzchu ukrytego pod pozorami bez troskiej zabawy. "Między piekłem, a niebem" to film z pewnością jedyny w swoim rodzaju, patrząc na foty z

gazet odczuwam niesamowitą chęć obejrzenia tych miejsc na żywo. Motto tego filmu jest piękne Tym, którzy wierzą w wieczną miłość, żadne wyjaśnienie nie jest potrzebne. Dla tych, którzy nie wierzą, żadne nie jest możliwe". Reżyser Vincent Ward, autor zdjęć i specjaliści od efektów specjalnych włożyli mnóstwo pracy w stworzenie jedynej w swoim rodzaju scenografii, która pozwoli widzom, zasmakować urody nieba i poznać grozę piekła. Inspiracją były dzieła znanych malarzy: Moneta, van Gogha, a zwłaszcza niemieckich romantyków, jak choćby Caspar David Friedrich.

Właśnie "Między niebem, a piekłem" rozgrywa się akcja filmu. Chris Nielsen /Robin Williams/ to człowiek bardzo szczęśliwy. Jego związek z Annie/Anabella Sciorra/ jest idealny. Małżonkowie kochają się bezgranicznie. Jednak tragiczna śmierć Chrisa gwałtownie przerywa ich radosne życie. Annie nie może znieść samotnej egzystencji i postanawia popełnić samobójstwo, aby w zaświatach spotkać się z ukochanym. Jednak ci, którzy targną się na własne życie, trafiają do piekła i tam też zostaje przeniesiona Annie. Tymczasem Chris, nawet w niebie nie może zaznać uko-



jenia i za namową swego rajskiego przewodnika Alberta/Cuba Gooding, Jr./ rusza na poszukiwania swej najdroższej.

Film opowiada o tym, czego wszyscy się najbardziej obawiamy, o śmierci i o tym, że być może nie stanowi ona końca wszystkiego. Wg autorów filmu niebo to nie miejsce lecz uczucie, w raju ziemskie marzenia nabierają realnych kształtów.

Monika Wydrych

/Wszystkie zamieszczone informacje pochodzą z miesięczników "Film" kwiecień-99 i "Cinema" kwiecień-99/

Człowiek od urodzenia otoczony jest światem zapachów. Niektóre z nich powodują u nas poczucie bezpieczeństwa np. zapach skóry matki, inne poczucie zagrożenia np. zapach spalenizny lub stan ukojenia i rozluźnienia jaki odczuwamy wiosną.

Najczęściej otaczamy się przyjemnymi aromatami wywołującymi miły i pogodny nastrój. Do tego celu możemy wykorzystać właściwości naturalnych olejków eterycznych pozyskiwanych ze świata roślin (kwiatów, liści, korzeni, owoców, kory itp.) Oddziałują one na nasz stan emocjonalny, fizyczny, trawienny i nerwowy. Naturalne olejki eteryczne zastosować można do masażu, kąpieli, kompresów, inhalacji, kominków aromaterapeutycznych.

Bardzo popularne w ostatnim czasie stały się kominki aromaterapeutyczne. Olejki stosowane w kominkach jonizują, dezynfekują i odświeżają powietrze, oddziałują na drogi oddechowe, wpływają na poprawę nastroju, a także chronią przed owadami.

Do odświeżenia i dezynfekcji pomieszczeń możemy zastosować olejki np. geraniowy, bergamota, lawenda, petitgrain, sosnowy, cytrynowy, drzewka herbacianego.

W sypialni zaś sandałowy, lawendowy, pomarańczowy, cedrowy, ylangowy, geraniowy.

Przed owadami ochronią nas olejki: eukaliptusowy, miętowy, geraniowy, cedrowy, lawendowy, bazyliowy.

Do kominków aromaterapeutycz-

Żyj z Naturą



nych stosuje się od 2-10 kropli olejku w zależności od wielkości pomieszczenia. Olejki dodajemy do wody, którą nalewamy do kominka.

Polecamy zastosowanie olejków **do kąpieli**, do której dodajemy od 3-15 kropli. Kąpiel taka działa relaksująco, wzmacniająco, odmładniająco, pobudza ukrwienie skóry, przeciwzapalnie, przeciw cellulitis. Z powodzeniem może być stosowana w stanach lękowych, depresjach, przy nadciśnieniu, zaburzeniach krążenia, przy różnych dolegliwościach skórnych.

Do masażu stosujemy olejki z olejem roślinnym np. z olejem migdałowym, z kielków pszenicznych, oliwy z oliwek. Na jeden masaż przygotowuje się średnio 1 łyżkę stołową oleju z 2-5 kropli olejku eterycznego.

Podajemy właściwości kilku z bardzo wielu znanych olejków eterycznych:

olejek różany: przy depresjach, apatiach, bólach głowy, nadciśnieniu, zaburzeniach krążenia, starzeniu się skóry, przesuszeniu skóry, rozstępach

olejek eukaliptusowy: grypy, przeziębienia, kaszel, stany zapalne skóry, bóle reumatyczne

olejek lawendowy: depresje, zmęczenie, bezsenność, nadciśnienie, cellulitis, rozstępy skórne, trądzik, grzybice, grypa.

olejek melisowy: bezsenność, nadciśnienie, nerwice, infekcje gardła, infekcje skóry, liszaje, reumatyzm.

olejek petitgrain: depresje, bezsenność, stany lękowe, trądzik, grzybice stóp.

olejek sosnowy: infekcje górnych dróg oddechowych, kaszel, grypa, zapalenie zatok, ociężałość umysłowa.

olejek cytrynowy: nadciśnienie, napięcia nerwowe, reumatyzm, stany zapalne skóry, łupież, egzemy, opryszczki.

olejek drzewka herbacianego: przeziębienia, grypy, infekcje skóry, grzybice, trądzik, brodawki, infekcje wirusowe.

Odpowiednie stosowanie naturalnych olejków eterycznych jest bezpieczną metodą wspomagającą leczenie nie dającą przy tym skutków ubocznych. Zastosowanie kominków aromaterapeutycznych w szpitalach, przychodniach przedszkolach, biurach, domach itd. daje nam wiele korzyści zdrowotnych jak i profilaktycznych, a także tworzy miły bodziec dla naszego zmysłu węchu. Osobom zainteresowanym aromaterapią proponujemy zapoznać się z książką pt. "Pachnąca Apteka" - tajemnice aromaterapii. Życzymy miłych wrażeń zapachowych.

Natura

P.s. "Natura" mieści się przy ul. Poznańskiej 38. Zapraszamy.

**DAEWOO****Jerzy Hajduk**

**Autoryzowana Stacja
Obsługi w zakresie
blacharstwa i lakiernictwa**

**PROFESJONALIZM!
TERMINOWOŚĆ!
NIEZAWODNOŚĆ!**

**Bezpieczeństwo twoje
i innych najważniejsze!**

**Rozliczenie bezgotówkowe
ze wszystkimi firmami
ubezpieczeniowymi.**

**Samochody zastępcze
na czas naprawy
do 7 dni bezpłatnie.**

**Bezpłatne holowanie
do 100 km.**

66-400 Gorzów Wlkp.
ul. Strażacka 86
tel. (0-95) 72-39-700
tel./fax (0-95) 72-39-701

RESTAURACJA

Jacek Betz & Adam Krystjan **HOTEL „Duet”**

os. Kasztelańskie 8A przy hali widowiskowo-sportowej (wjazd od strony os. Kasztelańskiego)

Międzyrzecz tel. 0 601 57 65 93, 0 603 33 54 80

POLECA:

- 7 pokoi 2-osobowych

ORGANIZUJEMY:

- imprezy okolicznościowe
 - chrzciny
 - komunie
 - wesela
 - bankiety

czynne całą dobę





Promocja letnia !!
Przeestrojenie fontii
30 lat
Tylko do 21-IX

Serwis TV

"Dom Rzemiosła"
ul. 30-go Stycznia 39

tel. całodobowy **742-22-87**

Naprawy:

- telewizorów
- magnetowidów
- odtwarzaczy CD
- monitorów komputerowych

<http://www.kkt.net.pl/~jkstv>



ZAKŁAD BUDOWLANY PRODUKCJA I USŁUGI

ZBIGNIEW ŚWIATEK

64-360 ZBĄSZYŃ, UL. MOSTOWA 4A, TEL. (068) 38 46 361, TEL. SKLEP 38 46 924



SPRZEDAŻ
towarów i usług
NA RATY
bez żyrantów

PRODUCENT STROPÓW typu

TERIVA

MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

USŁUGI: BLACHARSKO-DEKARSKIE,

REMONTOWO-BUDOWLANE

PROJEKTOWANIE



Mieczysław Sieradzki
Os. Kasztelańskie 22 A/2, 66-300 Międzyrzecz

oferta wykonawcza

- * roboty dekarские - papa termozgrzewalna
- * gonty bitumiczne
- * ocieplenie stropodachów

Tel. (0-95)742-12-97

tel. kom. 0-601-55-59-75



W małżeństwie nie ma owacji.
Przecież nikt nie oklaskuje
kwitnącego drzewka"
/Harold Philips/

W dniu 18 września 1999 r.
nasi rodzice

Leokadia i Jan Zarembowie

obchodzą 50 rocznicę ślubu.

Z okazji Złotych Godów najserdeczniejsze
życzenia zdrowia, szczęścia oraz długich,
pogodnych lat wspólnych radości.

życzą **Dzieci z Rodzinami**

Z Rokitna...

Pod Cezarią Filipową miał miejsce znany dialog Pana Jezusa z Apostołami (Mt.16), który robi wrażenie egzaminu z wiary. Nie wszyscy go zdali. Za kogo ludzie mają Syna Człowieczego? A wy, za kogo mnie uważacie ?

Wrzesień- początek roku szkolnego. Dalsze zdobywanie wiedzy, nowe zadania, lecz i wzrastanie duchowe, zdolność do bycia z kimś, zdolność do odpowiedzialności.

W Domu Matki Rokitniańskiej swoje spotkanie mają :

5.09.99 - Pielgrzymka niepełnosprawnych, chorych

12.09.99 - Pielgrzymka młodzieży, grup oazowych, ministrantów

Na powyższe spotkania zapraszam

Ks. Tadeusz Kondracki
Kustosz Sanktuarium

Tysiące jest bogactw i mnóstwo wartości,
Jak gwiazd na niebie co zliczyć nikt nie śmie,
Wam dano poznać prawdę największą,
O której wielu marzy wciąż we śnie,
Z uczucia rozkwitło to, co Was łączy,
Fundament miłości dał więzy trwałe,
A święto które rocznicą jest dla Was,
Stworzyły szeptane dwa słowa śmiało,
Niech każdy dzień życia miłością Was wita,
A siła i moc jej kruszą wszelkie lody,
Wiwat niech zabrmi i w świat się uniesie
Olgo i Władysławie w Wasze srebrne gody !



Z okazji 25-lecia zawarcia
związku małżeńskiego kochanym Jubilatom
Oldze i Władysławowi Niewiadomskim
dużo zdrowia, szczęścia i samych
radosnych dni życzą synowie Tomasz i Sławomir
oraz babcia Janina



MKS "Orzeł" w Międzyrzeczu

zawiadamia, że mecze piłki nożnej o mistrzostwo klasy M.R. grupa południowa rundy jesiennej 1999-2000 odbywać się będą w Międzyrzeczu ul. Sportowa 4 według podanego terminu:

Data	Dzień	Godz.	Kluby piłkarskie
14.08.99	sobota	17.00	"Orzeł" Międzyrzecz - "Lech II" Poznań
25.08.99	środa	17.00	"Orzeł"- Międzyrzecz - "Warta" - Śrem
08.09.99	środa	17.00	"Orzeł"- Międzyrzecz - "Sparta" Oborniki
18.09.99	sobota	17.00	"Orzeł"- Międzyrzecz - "Unia" Swarzędz
02.10.99	sobota	16.00	"Orzeł"- Międzyrzecz - "Luboński KS"
16.10.99	sobota	15.00	"Orzeł"- Międzyrzecz - "Victoria Cenos" Września
30.10.99	sobota	11.00	"Orzeł"- Międzyrzecz - "Polonia" Jastrowie
14.11.99	niedziela	11.00	"Orzeł"- Międzyrzecz "Huragan" Pobiedziska

Terminarz rozgrywek o Mistrzostwo klasy "A" sezon 1999/2000. Grupa południowa

Data	Godz.	Gospodarze	Goście
5.09	12/14	AS Pieski	KS Nowiny
5.09	14	Sokół Różańsko	Orzeł II Międzyrzecz
12.09	14	Orzeł II Międzyrzecz	Pogoń Krzeszyce
12.09	13/15	Kosmos 78 Rudnica	As Pieski
19.09	12/14	As Pieski	KP Wysoka
19.09	13	Mysła Dargomyśl	Orzeł II Międzyrzecz
26.09	14	Orzeł II Międzyrzecz	GKS Bledzew
26.09	14	Stal II Huragan	As Pieski
3.10	12/14	Znicz Trzemeszno	As Pieski
3.10	12	Obra Trzciel	Orzeł II Międzyrzecz
10.10	13	Orzeł II Międzyrzecz	Znicz Trzemeszno
10.10	11/13	As Pieski	Odra Górzycyca
17.10	13/15	Sokół Różańsko	As Pieski
17.10	13	Orzeł II Międzyrzecz	Zew Dąbroszyn
24.10	11	KS Nowiny	Orzeł II Międzyrzecz
24.10	11/13	As Pieski	Pogoń Krzeszyce
30.10	12/14	Mysła Dargomyśl	As Pieski
30.10	14	Orzeł II Międzyrzecz	Kosmos 78 Rudnica
7.11	11	KP Wysoka	Orzeł II Międzyrzecz
7.11	11/13	Odra Górzycyca	GKS Bledzew

ĆWICZ PAMIĘĆ RAZEM Z NAMI!

Centrum Treningowe Wojakowskich w zakresie rozwoju pamięci, koncentracji uwagi i inteligencji powstało w Szczecinie w 1991 r. Twórcą i założycielem szkoły jest Przemysław Wojakowski, z wykształcenia romanista, ojciec Maksymiliana i Moniki - rekordzistów świata w zapamiętywaniu liczb i kolorów (wpis do Księgi Guinnessa).

Pracę nad nowatorską metodą uczenia się pan Przemysław rozpoczął ponad 10 lat temu, gdy stwierdził, że jego dzieci mają trudności w przyswajaniu szkolnego materiału. Pomyślnie efekty treningi z nimi zachęciły P. Wojakowskiego do rozpowszechniania tej metody i tak na terenie Polski powstało ponad 1500 filii CTW. Kurs ukończyło kilkadziesiąt tysięcy uczestników, wielu z nich są laureatami konkursów recytatorskich, olimpiad przedmiotowych, wszyscy zaś zdobyli umiejętność efektywniejszego uczenia się. Więcej czasu mogą poświęcić na rozwój swoich zainteresowań.

Aby wyjaśnić na czym polega metoda P. Wojakowskiego, przytoczę jego słowa: Mózg tak jak mięsień, może się rozwijać dzięki treningowi. Moja metoda nie polega na nauczaniu matematyki czy innego przedmiotu objętego programem szkolnym. To rodzaj treningu pamięci i uruchomienia tych partii mózgu, które normalnie tkwią w uśpieniu i prawie nigdy nie są używane. Wykorzystujemy bowiem zaledwie 5 procent naszej pamięci. Najogólniej rzecz biorąc, nasz trening polega na nauce skojarzeń i rozwijaniu wyobraźni. Chodzi o to, by dziecko mogło zapamiętać to, co chce, ale i to co jest mu potrzebne. Oczywiście nie zależy nam na wykształceniu jakichś robotów, zapamiętujących niczym komputer. Odpowiedni wyrenowana pamięć ułatwia jednak naukę przedmiotów ścisłych, języków, dosłownie wszystkiego. My dajemy wędka i uczymy jak się nią posługiwać... Technika mojej pracy nie jest jakimś forsownym super-treningiem pobudzającym mózg. Człowiek ma najlepiej wyrobioną pamięć wzrokową i łatwo zapamiętywać rzecz następną, jeśli skojarzy ją z zapamiętaną poprzednio.

Jeśli nie umiesz się uczyć...

Jeśli czasami nie możesz sobie przypomnieć...

Jeśli denerwujesz się podczas odpowiedzi...

Jeśli nie wierzysz w siebie...

Jeśli masz problemy z koncentracją i zapamiętywaniem...

Jeśli jesteś mało spostrzegawczy...

Jeśli jesteś dobry, a chcesz być lepszy...

Zapraszamy do pracy z nami, w "Szkołe Pamięci" dzieci i młodzież (8-16 lat) na zajęcia, które odbywają się 2x2 godz. tygodniowo w 10-12 osobowych grupach wiekowych przez 9 miesięcy.

Zapisy od 1 do 15 września na I i II stopień.

Informacji udzielają:

Anna Grześkowiak
tel. 741-24-42
(po godz. 20.00)

Dorota Grześkowiak
tel. 741-26-01
(po godz. 20.00)

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego

Joanna Hładka-Eeftink

ul. Libelta 5e/1 Międzyrzecz,

Tel.fax 742 21 04

ZUCHOWE PODZIĘKOWANIA

"Przecież wiesz, że dla ciebie każdy nowy dzień
Przecież wiesz, że dla ciebie chłodny lasu cień.
Przecież wiesz, jak upalna bywa letnia noc
Przecież wiesz, że wędrowca las - to twój las"

Przez wiele lat zuchy, harcerze i instruktorzy z Międzyrzecza wyjeżdżali na letnie obozy nad morze. W tym roku postanowiliśmy przełamać ten zwyczaj i rozbiliśmy swoje namioty bliżej - nad trzema przepięknymi jeziorami koło wsi Gorzyca. Nasz biwak, w którym brało udział 50 zuchów i harcerzy trwał 12 dni.

Od samego początku nasi podopieczni nie skarżyli się na nudę. Zuchy z Gromady Zuchowej "Przyjaciele lasu", które na biwaku przybrały miano "Dzielnych Janosików" pracowały przy budowaniu totemów, urządzeniu zbójnickiej kryjówki i czyszczeniu trabanta druha Wasyla. Z ogromną radością jak przystało na prawdziwych Janosików, brały udział w Zbójnickim Święcie Pieczonego Barana oraz w Zuchowym Festiwalu Piosenki Zbójnickiej. Nie zabrakło też zabawy w podchody, która zakończyła się remisem, obozowych ślubów, bojowego chrztu dla nowicjuszy no i oczywiście kąpeli w jeziorze. Mali Janosikowie, pomimo zakradających się do obozu gadających lisów, dzielnie bronili swojego terytorium podczas nocnych wart, a w dzień pomagali dobrym ludziom podczas służby w kuchni. Dzięki pomocy naszego kapelana ks. Pawła Bryka z parafii św. Jana Chrzyciela mogliśmy pojechać na wycieczkę do Łagowca, a w drodze powrotnej zwiedziliśmy Wyższe Seminarium Duchowne w Paradyżu, a potem zjedliśmy pyszne desery lodowe w pobl-



skiej kawiarence. Nie zabrakło też zbójnickiej zielonej nocy, podczas której wyciągnęliśmy śledzie przy harcerskich namiotach, a naczynia kuchenne pochowaliśmy w różnych dziwnych miejscach, między innymi do ... latryn. Jednak nie byłoby tych 12 wspaniałych, biwakowych dni, gdyby nie pomoc pewnych osób, którym teraz pragniemy podziękować. Serdecznie dziękujemy ks. proboszczowi parafii św. Wojciecha **Grzegorzowi Tuligłowiczowi** za to, że pierwszy wyciągnął do nas pomocną dłoń. Również gorąco dziękujemy p. Górznej oraz Naczelnicze Obwodowego Urzędu Pocztowego w Międzyrzeczu p. **Urszuli Tomali** za okazaną pomoc materialną. Na ręce dyrektora Rejonu Telekomunikacji Polskiej S.A p. **Mirosława Dryhorawicza** składamy najszersze podziękowania wszystkim pracownikom międzyrzeckiej Telekomunikacji za przeprowadzoną zbiórkę pieniężną, która umożliwiła wyjazd na biwak dzieciom z najbiedniejszych rodzin. Podobną kwestę przeprowadzili pracownicy PKO, którym również serdecznie dziękujemy. Harcerskie podziękowania kierujemy także w stronę pp. **Urszuli i Waldemara Szczerbów** oraz pana **Brodnickiego** z Kuźnika. Gorące słowa podziękowania kierujemy w stronę **dowództwa i żołnierzy z 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej** za wszelką pomoc, gdyż na wyszczególnienie wszystkiego po kolei musieliśmy mieć do dyspozycji cały "Kurier Międzyrzecki". Jednak w sposób szczególny dziękujemy panu sierżantowi Ryszardowi Wasilewskiemu, który poświęcił swój czas, pomagając nam przy rozstawianiu i zwijaniu namiotów, a także dbał o to, by nie brakowało nam wody pitnej. Nie możemy zapomnieć także o tych, którzy na miejscu dbali o nasze zdrowie i ... pełne brzuchy. Dzięki wspaniałym, pysznym posiłkom przygotowanym przez szefową kuchni p. **Grzyńę Kozyrę**, nikt z biwaku na pewno nie wyjechał szczuplejszy. Natomiast jej mąż p. Stanisław pamiętał o tym, by wszystkie potrzebne produkty były dostarczane na czas. Dziękujemy także dwóm paniom p. **Ali Sójce** i p. **Joli Paczkowskiej**, które na zmianę dzielnie pomagały w kuchni. Każda ofiarowana nam pomoc oraz całkowicie społeczna praca kadry biwakowej sprawiły, iż koszty biwaku były niższe i więcej rodziców mogło wysłać swoje pociechy na wycieczkę. Jeszcze raz serdecznie dziękujemy wyżej wymienionym osobom oraz tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób pomogli nam w zorganizowaniu biwaku, na którym mogliśmy odpuścić od miejskiego hałasu.

Czuwaj!

**drużynowa GZ dh. Magda Paczkowska
i dh. Dariusz Wasilewski kwatermistrz**

PS. Ostatniego, biwakowego dnia zuchy jednak głośnie stwierdziły, że wcale nie trzeba jechać aż nad morze by świetnie się bawić, a i rodzice podali propozycję, by w przyszłym roku założyć jeszcze pod obóz właśnie dla nich tak im się podobało. Obiecujemy, iż propozycja ta zostanie wzięta pod uwagę.

*Wszystkim, którzy uczestniczyli
w ostatniej drodze na miejsce
wiecznego spoczynku
śp. **MARII SZCZĘSNEJ***

wyrazy podziękowania i wdzięczności
składa
rodzina

*Lekarzom, pielęgniarkom z oddziału
ginekologicznego za troskliwą opiekę,
w czasie choroby **Haliny Garczyńskiej**
oraz wszystkim przyjaciółom i sąsiadom,*

którzy okazali pomoc i uczestniczyli w ostatniej
drodze - serdeczne podziękowania

składa
Rodzina Kulasów

LEKARZ
specjalista laryngolog
STANISŁAW KLISOWSKI

Ordynator Oddziału Laryngologicznego
Szpitala Wojskowego w Poznaniu



Przyjmuje w Poradni Ogólnej
ZOZ Międzyrzecz,
ul. Konstytucji 3 maja 31

w piątki od godz. 17⁰⁰ - 18⁰⁰

*Wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci **ojca***

dla **Pani dr Kiziukiewicz Piotr**

składają współpracownicy
oddziału pediatrycznego



DOKĄD LECAĄ ORŁY?

AKT I - SPOTKANIE Z ZAWODNIKAMI

Klub piłkarski Orzeł Międzyrzecz został założony w 1945 r. W 2000 roku będzie obchodził więc jubileusz 55 lecia istnienia. Ostatnio miałam okazję być na kilku meczach Orła i postanowiłam napisać tekst o drużynie i klubie. Dla niezorientowanych podam, że Orzeł

Maćko, a trenerem **Marek Kopeć**. Celem zespołu w bieżących rozgrywkach, jest według trenera, utrzymanie się w lidze na bezpiecznym miejscu. Zawodnicy traktują grę w Orle poważnie i ambitnie ale jest to przede wszystkim ich hobby, ponieważ prawie wszyscy mają rodziny i pracę zawodową. Zapewniają jednak,



gra w IV lidze. Ubiegły sezon zakończył na 7 miejscu, a rundę wiosenną miał rewelacyjną, przynajmniej tak twierdzą znawcy tematu (II miejsce). Ten wynik osiągnęła drużyna w składzie: **Sławomir Singer, Mariusz Rój, Sławomir Tośta, Marek Kopeć, Andrzej Orłowski, Bartłomiej Cmok, Zbigniew Nowicki, Roman Witkowski, Krystian Koziełski, Grzegorz Śliwiński, Marek Zieliński** - król strzelców, 12 bramek, **Tomasz Włodarczyk, Grzegorz Sikorski, Krzysztof Dubaniewicz, Paweł Cygan, Robert Połomka, Sławomir Zieliński, Mariusz Mazurek, Jacek Figiel**. Kierownikiem drużyny jest **Józef**

że zrobią wszystko żeby osiągnąć jak najlepszy wynik.

AKT II - SPOTKANIE Z DZIAŁACZAMI

Każdy klub sportowy ma swego prezesa. W ostatnich latach prezesi w Orle zmieniali się jak w kalejdoskopie. Przyznam, że budziło to moje rozważanie. Na wiadomość, że zbierze się zarząd, pytałam czy zostanie wybrany nowy prezes? Obecnie skład nowej "ekipy rządzącej" jest następujący: **Stanisław Ziemecki** - prezes, zastępcy: **Wiesław Żyła, Henryk Stawasz**. Podczas spotkania z KM obecny prezes odciął się do przeszłości i nakreślił plan działania na przyszłość. Cele nowego zarządu to

nie tylko wynik sportowy ale również zmiany w funkcjonowaniu klubu:

- 1/ pozyskanie środków finansowych poprzez udostępnienie na reklamy strefy wokół stadionu i wprowadzenie gorącego bufetu,
- 2/ uczynienie z meczu rozrywki rodzinnej,
- 3/ atrakcje podczas meczu,
- 4/ postawienie na szkolenie młodzieży i kontakty z rodzicami.

Obecnie klub zrzesza około 160 zawodników w różnych grupach wiekowych:

skrzaty - 30, orliki - 30, trampkarze młodsi - 20, trampkarze starsi - 20, juniorzy czyli Orzeł II - 20, Orzeł I - 20. Trenerem Orła I jest **Marek Kopeć**, trenerem Orła II jest **Henryk Stawasz**, trenerem grup młodszych jest **Tomasz Arteniuk**. Potrzebni są nowi szkoleniowcy, bo chętnych do gry jest wielu. Podczas obu spotkań i z zawodnikami, i z działaczami podobał mi się zapał mówiących, wiara w sukces, perspektywistyczne plany, zaangażowanie społeczne. Była również mowa o pieniądzach, porównywanie się pod względem do innych drużyn, wszyscy w Orle zdają sobie jednak sprawę, że to sukces sportowy przyciąga pieniądze ale również we współczesnym sporcie bez pieniędzy nie ma sukcesu. Życzę zawodnikom i działaczom Orła sukcesów i realizacji zamierzeń. Gdyby ktoś z czytelników KM chciał Orłowi pomóc w jego działaniach podaję telefon: 741-23-82.

Będąc na meczu myślałam sobie tak: zawodnicy są do grania, sędziowie do sędziowania, a od czego są kibice? Zawsze myślałam, że kibice przychodzą na mecz aby wspierać swoją drużynę dopingiem, zachęcać do walki. Na międzyrzeckim stadionie zauważyłam nowy typ kibica. Jest to kibic malkontent, krzykacz-krytykant, któremu się nic w grze własnej drużyny nie podoba, wszystko jest złe. Dzielne zachowanie, które deprymuje również zawodników. Czy było tak za czasów Madałkiewiczów, Bratkowskiego i innych?

Anna Kuźmińska-Świder

W DRODZE DO SZKOŁY

Rozpoczął się nowy rok szkolny, wiele dzieci po raz pierwszy przekroczy próg szkoły. Jest to ogromne wydarzenie dla pier wszoklasistów i ich rodziców, jest to również okazja do rozmów z dzieckiem na temat bezpiecznych zachowań w drodze do szkoły oraz co robić, aby na terenie szkoły i w jej otoczeniu czuć się bezpiecznie.

Przy omawianiu tej tematyki należy dziecku zwrócić uwagę na podstawowe niebezpieczeństwa, które mogą mu zagrazić w drodze do szkoły:

- * ruchliwa jezdnia,
- * przejazd kolejowy,
- * droga przez strefę zalesioną przez park
- * obcy.

Ważnym elementem przekazania określonych informacji jest wspólne prześledzenie drogi, którą dziecko idzie do szkoły. Jak zwykle w tym przypadku wyjście dziecka do szkoły zaczyna się od opuszczenia mieszkania, a więc od odpowiedniego przeglądu mieszkania (czy zamknięte są okna, czy wyłączono gaz, czy rodzice nie pozostawili palących się papierosów lub odkręconych kranów) i zamknięcia drzwi.

Dziecko przy tych czynnościach musi czynnie uczestniczyć! Jest to wskazane choćby ze względu na wyrobienie w dziecku określonych nawyków, które będą wykorzystane w sytuacji, kiedy dziecko samo będzie wychodziło z mieszkania.

Zamknięcie drzwi to także KLUCZE, którymi dziecko je zamyka. Dziecko powinno mieć je zawsze przy sobie i ukryć tak, aby nie było widoczne dla obcych.

Nigdy nie należy ich pozostawiać:

- * pod wycieraczką
- * u osób obcych (np. u nieznajomych sąsiadów)
- * nosić na szyi w sposób widoczny dla innych
- * w kurtce pozostawionej w szatni
- * w teczce lub kurtce porzuconej na placu zabaw (boisku).

Najlepszym rozwiązaniem byłoby, aby przez pierwsze dni września dziecko odprowadzane było do szkoły przez osobę dorosłą. Wskazane jest wspólne prześledzenie drogi, którą dziecko idzie do szkoły - należy zwrócić uwagę na sygnalizację świetlną i przechodzenie przez jezdnię tylko w wyznaczonych miejscach. Tu daje rozwiązanie znajomość przepisów ruchu drogowego! Przy wpajaniu tych zasad dzieciom, konieczna jest współpraca z rodzicami. Dość często obserwuje się, że dorośli (niestety), w obecności dzieci łamią te przepisy i to zarówno jako piesi, jak też kierujący pojazdami.

I jeszcze jedna ważna sprawa - OBCY. Należy wpoić dziecku następujące zakazy:

- * z obcymi nie należy rozmawiać,
- * nie należy brać od obcego słodyczy, zabawek, pieniędzy itp.,
- * nie należy przyjmować propozycji wspólnych spacerów z obcym lub wsiadania do jego samochodu.

Ucząc dzieci, jak mają omijać różne niebezpieczeństwa, trzeba pamiętać, aby nie ograniczać się do straszenia swoich pociec, a uświadamiać im, jakie zasady obowiązują na nie w różnych miejscach. Przede wszystkim należy wyrobić w dziecku "kontrolowaną nieufność", bo przecież nie ma żadnego powodu, aby dzieci uczyły się zasad bezpieczeństwa na własnych błędach.

podkom. mgr Anna Kołodziejczak-Milewska

KRONIKA POLICYJNA

1. W dniu 15.08.1999r w godzinach wieczornych spod bloku przy ul. Piastowskiej skradziono rower górski Jaguar kolor czarny.

2. 16.07.1999r koło miejscowości Skoki dokonano włamanie do samochodu Skoda Felicia i kradzieży kamery Panasonic, aparatu fotograficznego Fuji, pieniędzy odzieży.

3. W okresie 13-17.07.1999r przy ul. Waszkiewicza w Międzyrzeczu dokonane zostało włamanie do garażu skąd sprawca usiłował dokonać kradzieży samochodu Opel Vectra.

4. W dniu 18.07.1999r w godzinach nocnych na Os. Centrum w Międzyrzeczu dokonano wymuszenia rozbójniczego na mieszkańcu Poznania zabierając mu portfel z dokumentami osobistymi.

5. W dniu 19.07.1999 r w Schronisku Młodzieżowym przy ul. Staszica w Międzyrzeczu z pokoju skradziono plecak i torbę podróżną z odzieżą osobistą na szkodę Ob. Niemiec który straty wycenił na kwotę 2400 zł.

6. 19.08.1999 r na terenie OW Głębokie włamanie do samochodu Polonez i kradzież panela odtwarzacza płyt CD na szkodę Krzysztofa P.

7. W nocy 24/25.07.1999r na terenie OW Głębokie skradziono odzież sportową ADIDAS. Poszkodowana Magdalena D. straty wyceniła na kwotę 1510 zł.

8. W nocy 26/27.07.1999 r z klatki schodowej na terenie Obrzyck skradziono rower górski SUPERIOR którego wartość poszkodowany Łukasz O. wycenił na kwotę 350 zł.

9. W dniach 25-26.07.1999 r na ul. Piastowskiej miało miejsce włamanie do piwnicy skąd skradziono rower górski marki 10,5 kolor czarny. Poszkodowana Joanna O straty wyceniła na 600 zł.

10. W dniu 01.08.1999 r na Os. Kasztelańskim w Międzyrzeczu skradziono samochód AUDI 80 kolor biały na szkodę Ob. Niemiec.

11. W dniu 03.08.1999 r z parkingu przy ul. Zachodniej w Międzyrzeczu skradziono samochód Fiat 126p kolor czerwony na szkodę Kazimierza P.

12. W nocy 03/04.08.1999 r w miejscowości Pniewo dokonano włamanie do piwnicy skąd skradziono rower górski GRAND MONTAIN kolor zielony ciemny. Na szkodę: Anny G.

13. W dniu 04.08.1999 r w godzinach południowych na Os. Kasztelańskim w Międzyrzeczu dokonane zostały włamanie do dwóch mieszkań i z jednego mieszkania skradziono biżuterię złotą i pieniądze na szkodę Teresy M.

14. W dniu 04.08.1999r na terenie OW Głębokie II dokonano włamanie do samochodu Mercedes i kradzieży radioodtwarzacza samochodowego i głośników na szkodę Krzysztofa K.

15. W dniu 04.08.1999 r w Hotelu Głębokie z pokoju hotelowego skradziono rzeczy osobiste mieszkających tam osób. Do pokoju sprawca dostał się otwartym oknem.

16. W dniu 06.08.1999 r z parkingu na ul. Ks. Skargi w Międzyrzeczu skradziono samochód Volkswagen T4 kolor biały na szkodę Ob. Niemiec.

17. W dniu 06.08.1999 r w sklepie przy ul. Spokojnej w Międzyrzeczu z kasy fiskalnej skradziono pieniądze w kwocie 400 zł na szkodę Józefa J.

18. W nocy 06/07.08.1999 r z bagażnika samochodu skradziono dwa rowery górskie: TREK FOX kolor stalowy i MAGNUM kolor zielony jasny. Poszkodowany Robert K straty wycenił na kwotę 3000 zł.

19. W nocy 08/09.08.1999 r dokonano włamanie do kiosku przy ul. Świerczewskiego w Międzyrzeczu i kradzieży papierosów, zapalniczek i kliszy fotograficznych ogólnej wartości 220 zł na szkodę Barbary Z.

20. W nocy 09/10.08.1999 r na ul. Chopina w Międzyrzeczu sprawca dokonał podpalenia samochodu Opel Kadett.

21. W dniu 11.08.1999 r w Szpitalu przy ul. Konstytucji 3 Maja w Międzyrzeczu z sali Oddziału Chirurgicznego skradziono torebkę wraz z dokumentami i gotówką w kwocie 300 zł przebywającej tam pacjentce Stanisławie K.

22. W dniu 13.08.1999r z parkingu na Os. Centrum w Międzyrzeczu skradziono samochód osobowo - towarowy Mercedes kolor biały na szkodę Ob. Holandii.

23. W dniu 14.08.1999r około godz. 12,15 na ul. 30 Stycznia w Międzyrzeczu Rosjanin zamieszkały na pobyt czasowy w miejscowości Słońsk usiłował dokonać kradzieży samochodu Audi 80 i kiedy kradzież samochodu nie powiodła się z samochodu skradł wiertarkę elektryczną Bosch i artykuły spożywcze na szkodę Ob. Niemiec. Wobec sprawcy prokurator zastosował środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego.

24. W nocy 14/15.08.1999 r koło Zajazdu Głębokie dokonano włamanie do samochodu BMW i kradzieży radioodtwarzacza samochodowego Sony na szkodę Ob. Holandii.

25. W nocy 15/16.08.1999 r koło restauracji Tequila w Międzyrzeczu, mieszkańcowi Stargardu Szczecińskiego skradziono samochód BMW. W dniu 16.08.1999 r samochód ten rozebrany i okradziony doszczętnie znaleziono przy drodze Stary Dwór - Szumiąca

asp. szt. St. Bańkowski

MIĘDZYRZECKI OŚRODEK KULTURY SPORTU I REKREACJI

ogłasza w miesiącu wrześniu
zapisy do sekcji kółek zainteresowań :

PLASTYKA : dzieci ze szkół podstawowych i młodzież szkół średnich - **7 września br. godz. 17.00 / wtorek/** spotkanie organizacyjne.

TANIEC TOWARZYSKI : grupy zeszłoroczne - spotkanie organizacyjne - **8 września br. godz. 16.00 /środa/** - zapisy dzieci od lat 7 - **15 września br. godz. 15.30 /środa/**

JĘZYK ANGIELSKI : dla dzieci, młodzieży i dorosłych **13 września br. godz. 17.00 /poniedziałek/**

STUDIO PIOSENKI : zapisy do sekcji dla dzieci w wieku od 9 lat - **16 września br. godz. 17.00 /czwartek/**

"WESOŁE NUTKI" : nabór do zespołu wokalnie-tanecznego od 7 lat - **16 września br. godz. 16.00 /czwartek/**

KLUB SZACHOWY : spotkania będą odbywać się w **każdą sobotę o godz. 17.00**

KÓŁKO TEATRALNE "PCHŁA" - zaprasza młodzież szkół średnich do zapisów, spotkanie organizacyjne **15.09.99 /środa/ godz. 17.00**

KU PAMIĘCI PIERWSZYM ŻAKOM

INFORMATOR POZNAŃSKI

Sokrates - starożytny filozof mawiał "nie można bać się czegoś czego się nie zna". Czy to stwierdzenie przekona świeżo upieczonych studentów, którzy 1 października wkroczą w progi wyższych uczelni i rozpoczną samodzielne życie w dużym mieście?

Chyba nie...

Aby ten strach przed nieznanym nieco zmniejszyć, postanowiłam napisać parę słów o tym "co, gdzie i za ile" dla studenta w Poznaniu.

Po uroczystym rozpoczęciu roku akademickiego i odśpiewaniu Gaudeamus Igitur, student na pewno nieco zgłodnieje i będzie chciał się dobrze i tanio posilić.

Najtańsze są oczywiście bary mleczne, których w Poznaniu jest pod dostatkiem. Godny większej uwagi tzn. smaczny, tani i czysty, jest bar "Pod Kuchcikiem" mieszczący się przy ul. Święty Marcin i Bałtyk przy rondzie Kaponiera. Chcąc zjeść obiad nieco inny niż w domu proponuję pyszne, duże zapiekanki w budce przy Moście Teatralnym czy bar Awanti na Starym Rynku, w którym za 3 zł. otrzymacie sporą porcję spaghetti. Jak już jesteście na Starym Rynku to możecie wstąpić do jednej z tańszych pizzerii w Poznaniu - Tivioli, która znajduje się na Wronieckiej. Wielbicielem książek Małgorzaty Musierowicz przypomnę, że to właśnie tę pizzerię opisywała autorka w swoich książkach. Smaczne są także obiady na studenckich stołówkach (studenci UAM mogą stawać się w Jowicie - akademik przy rondzie Kaponiera lub na tzw. Ogrodach, gdzie mieści się instytut NS i WSE). W zeszłym roku wykupując miesięczny abonament na obiady, jeden obiad (dwa dania + kompot) był w cenie 3 złotych. Do wyboru są zawsze trzy zupy i przynajmniej dwa warianty drugiego dania. Niestety, w uczelnianej drożycie możecie zjeść jedynie obiad, o śniadanie i kolację musicie zatroszczyć się sami. W tym celu proponuję wybrać się na zakupy do supermarketu, gdzie wybór towarów jest spory, a ceny niższe. Często są tam też promocje, co pozwala nabyć towar za znacznie niższą cenę.

Największy supermarket jest na Piątkowie (Jumbo) i na Kurlandzkiej (Real).

Jak się już najedliśmy i zrobiliśmy zakupy, to czas ruszyć na podbój poznańskich kin i teatrów. Bilety zarówno do kina jak i teatru stoją około 10 zł, a pro-

gram można sprawdzić w Gazecie Wyborczej i Głosie Wielkopolskim. Studenci mają "własne kina" tzw. DKF-y (Dyskusyjne Kluby Filmowe). Jedno (DKF Novum) mieści się przy ulicy Niepodległości 4, a DKF WNS przy ulicy Szamarzewskiego 89. Bilety do DKF-u są niedrogie, około 4, 5 złotych. Droższe jest Multikino, ale jako, że jedyne w Polsce warto się do niego wybrać. Najtańsze są tam seanse poranne i w dniu powszednie o czym liczący się z każdym groszem student powinien pamiętać.

Chcąc aktywnie uczestniczyć w życiu kulturalnym Poznania proponuję zaopatrzyć się w magazyn kulturalny IKS - dostępny w wielu kioskach ruchu., z niego dowiedzie się jakie atrakcje przygotowano w Poznaniu na każdy dzień miesiąca.

I tak już mamy wieczór - czas uczcić pierwszy studencki dzień w Poznaniu. Zabawa na parkiecie w studenckich klubach (Ciciborze, Akumulatorach, Bratniaku czy Tropsie) będzie jak najbardziej odpowiednia. Wstęp dla studentów (za okazaniem legitymacji) jest bezpłatny. Na każdy dzień, kluby te, proponują zabawę przy innej muzyce i tak na przykład w poniedziałek w Ciciborze królować będzie muzyka rockowa, a we wtorek disco.

Pewnie, gdy rano budzik zadzwoni będziesz bardzo niezadowolony - w końcu całą noc balowałeś, ale na pierwsze zajęcia trzeba się wybrać. Już chcesz wsiadać do autobusu czy tramwaju, a tu nagle okazuje się drogi studentcie, że zapomniałeś kupić biletu. Aby tej i podobnym sytuacjom zapobiec proponuję zaopatrzyć się w bilet miesięczny tzw. sieciówkę. Nabyć ją można w punktach MPK i w prawie wszystkich kioskach Ruch w centrum Poznania. Ulgowa (studencka) sieciówka kosztuje 20 zł.

Ksero to chyba największy przyjaciel studenta w czasie sesji i nie tylko. Wykładowcy regularnie "zasypują" biednych żaków artykułami i książkami, "które trzeba mieć". Wtedy kserokoparka jest nieoceniona. Gdy masz Drogi Studentcie, do powielenia większą partię materiału proponuję udać się do punktu ksero pod rondem Kaponiera lub do punktów mieszczących się w akademikach - tam za kserowanie jednej strony zapłacisz nieco mniej niż na uczelni, jedynie 10 groszy za stronę.

Studencka kieszeń najczęściej jest zbyt mała, aby Żak mógł w pełni korzystać ze studenckiego życia i atrakcji Poznania, dlatego coraz częściej młodzi ludzie już na studiach podejmują pracę. Najprostsze jest udzielanie korepetycji. Aby znaleźć kilku uczniów porozklejaj ogłoszenia w pobliżu miejsca zamieszkania.

Dziewczyny mogą dorobić sobie parę groszy jako opiekunki do dzieci - oferty znajdziecie w prasie codziennej.

Jeżeli jesteś osobą dynamiczną i nie brak ci cierpliwości możesz zostać ankieterem. O taką pracę pytaj w Ankieter ul. Chelmińskiego 18, tel. 865-72-26 i w CBOS, tel. 877-45-21.

Dobrze płatną pracę możesz znaleźć na poznańskich targach, ale składając tam podanie, warto o tym wiedzieć, od razu zostaniesz przeegzaminowany ze znajomości języka obcego.

Pracy możesz także szukać w Poznańskim Ośrodku Wspierania Przedsiębiorczości tel. 853-21-86 i Spółdzielni Akademik tel. 853-28-61.

No a teraz nadszedł wyteśkniony dzień powrotu do domu. Z wielkim plecakiem udajemy się na przystanek, gdzie kupujemy bilet na bagaż. O tym bilecie musicie pamiętać, bo canary (kontrolerzy) tylko czekają na potknięcie nowo przybytych studentów. W piątkowe popołudnie na odcinku Dworcowa - Dworzec trudno nie być skontrolowanym.

Jadąc do Międzyrzecza koleją, nieunikniona jest przesiadka w Zbąszynku. Warto wiedzieć, że nie wszystkie pociągi, które jadą do Zbąszynka dają szansę szybkiego dojechania do domu. Najlepsze połączenia są o 11.20, 13.40, 14.30, 17.00. i o 21.00.

Teraz skoro już wszystko wiesz, pozostaje mi tylko życzyć POWODZENIA, no i nie zapomnij zagiąć ostatniej strony w indeksie - na szczęście!

Studentka

KM czeka na podobny informator dla studiujących w innych miastach



Wywiad z **prof. Marianem Wołczukiem** - kierownikiem Katedry Kształcenia Ogólnoplastycznego Wydziału Architektury Wnętrz i Wzornictwa Przemysłowego ASP we Wrocławiu

W dniu 28.06.99-11.07.99 na plenerze malarskim w Rokitnie przebywali studenci ASP z Wrocławia pod kierownictwem p. prof. **M. Wołczuka**. Nadarzyła się zatem okazja do udzielenia wywiadu czytelnikom K. M. co czyni Pan profesor w rozmowie z **B. Maciną** - organizatorem pleneru.

- Proszę się przedstawić

- Marian Wołczuk - Profesor Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu. Artysta malarz. Obecnie kierownik Katedry Kształcenia Ogólnoplastycznego Wydziału Architektury Wnętrz i Wzornictwa Przemysłowego. W swoim dorobku artystycznym ma 28 wystaw indywidualnych w kraju i zagranicą. Uczestniczył w około 80 wystawach ogólnopolskich i zagranicznych, otrzymując wiele nagród i wyróżnień.

- Pana refleksje po tegorocznym plenerze, jak ocenia Pan walory Ziemi Lubuskiej w tego typu praktykach (Rokitno-Międzyrzecz).

- Obecnie na plenerze malarskim studentów Wydziału Architektury Wnętrz i Wzornictwa Przemysłowego Akademii Sztuk Pięknych Wrocławia, przebywa w Rokitnie 16 osób. Każdy plener studencki jest inny. Inna jest atmosfera bo inni są uczestnicy. Inne miejsce, inna architektura, inny pejzaż skłania do nowych przemysłów. Staramy się, żeby studenci ASP we Wrocławiu wyjeżdżali do coraz to innych miejscowości, które coś wnoszą innego w kształceniu ich. Bardzo miłe wspominać plenery wakacyjne w Dusznikach Zdroju, gdzie oprócz ciekawej architektury starego rynku i uzdrowiska mający duży wpływ na ich pracę, miała muzyka i koncerty chopinowskie, w których studenci uczestniczyli. Bywaliśmy też na plenerach w Łądku Zdroju w Bystrzycy Kłodzkiej, w Głuchołazach związanych z przemysłem drzewnym gdzie nasi studenci reprezentujący Wydział Architektury Wnętrz i Wzornictwa Przemysłowego często później współpracowali z tymi fabrykami mebli.

Wyjeżdżaliśmy również nad morze do Ustki, Luboradowai innych miejscowości. W tym roku przyjechaliśmy do Rokitna, korzystając ze współpracy nawiązanej przez Pana Dyrektora Domu Pomocy Społecznej mgr Bogdana Macinę z Panią Prorektorem ASP we Wrocławiu profesorem Lidie Kupczyńską-Jankowiak.

Sądzę, że właśnie tym młodym ludziom korzystającym z bardzo zdrowego, czystego ekologicznie pejzażu Ziemi Lubuskiej potrzebny był kontakt z ludźmi, ludźmi cierpiącymi, czasami opuszczonymi przez bliskich, oczekującymi uśmiechu, życzliwości. Myślę, że też bardzo krótki pobyt na terenie tego Ośrodka pozwoli dobrze w przyszłości potrzeby ludzi cierpiących jak również zrozumieć i to, że przyszły projektant może być przydatny i służyć człowiekowi.

Jeżeli chodzi o Rokitno, to wydaje mi się, że właśnie studenci odkryli jego piękno poprzez swoje malarskie prace, że potrafili spojrzeć na architekturę kościoła dominującego nad całą okolicą w sposób bardzo ciekawy i niekonwencjonalny. Wydaje mi się również, że dla samych mieszkańców Rokitna i Międzyrzecza, Ziemia Lubuska i okolice zobaczone i namalowane przez moich studentów wydadzą się teraz troszeczkę ciekawsze i jeszcze piękniejsze.

- Czy mógłby Pan przybliżyć czytelnikom K.M. strukturę i warunki organizacyjne ASP we Wrocławiu (tryb studiów).

- Uczelnia nasza historycznie rzecz ujmując posiada 50-letnią tradycję. Posiada obecnie cztery Wydziały: Wydział Architektury Wnętrz i Wzornictwa Przemysłowego, Wydział Ceramiki i Szkła, Wydział Malarstwa i Rzeźby, Wydział Grafiki.

Prócz tego kształcimy studentów na studiach wieczorowych, 3-letnich licencjackich na kierunku Architektury Wnętrz i Wzornictwa Przemysłowego oraz na studiach podyplomowych przy Wydziale AW i WP.

W sumie w Akademii Sztuk Pięknych studiuje na wszystkich kierunkach i specjalizacjach około 600 osób. Kształceniem studentów zajmują się pedagodzy posiadający w swoim dorobku znaczące osiągnięcia dydaktyczne, artystyczne i projektanckie. Profesorowie nasi zajmują się kształceniem, wychowaniem oraz rozwojem osobowości artystycznych studentów. Zarówno nasi profesorowie jak i studenci odnoszą znaczące sukcesy w sztuce, prezentując swój dorobek na wystawach i konkursach ogólnopolskich jak i zagranicznych.

Świadczy to dobrze o Uczelni jak i o rozwoju kadry profesorskiej.

- Jak by Pan mógł określić idealnego kandydata na studia plastyczne w Waszej Uczelni, co powinien robić kandydat na studia.

- Moim zdaniem taki kandydat powinien być niezwykle uzdolniony. Powinien przede wszystkim posiadać talent, wrażliwość, inteligencję, dość szeroką wiedzę ogólną jak również wiedzę dotyczącą sztuki. Tak się zastanawiam i myślę, że to jeszcze nie wystarczy do studiowania u nas. Ponieważ do ASP każdego roku zdaje na każdy wydział bardzo dużo kandydatów a ilość miejsc jest limitowana - zmuszeni jesteśmy przyjmować tylko tych, którzy zdadzą egzamin wstępny najlepiej. Przykładowo powiem, że na specjalizację Architektury Wnętrz zdawało w tym roku 111 osób na 12 miejsc, a na Wzornictwo Przemysłowe 57 osób na 12 miejsc. Po prostu trzeba być bardzo dobrze przygotowanym do egzaminów i mieć jeszcze przy tym odrobinę szczęścia. Chciałbym podkreślić, że zadaniem Komisji Egzaminacyjnej jest wybranie tych najlepszych, najzdolniejszych i najciekawszych. Sam talent jest już teraz niewystarczający.

A pyta Pan co powinien kandydat robić, żeby się dostać do ASP?

Musi po prostu bardzo dobrze zdać egzamin, a żeby tak się stało musi bardzo dużo pracować przez przystąpieniem do egzaminów. Powinien bardzo interesująco zaprezentować swój talent, jak również być otwartym na szeroko pojętą sztukę - literaturę, muzykę, teatr, architekturę, film.

I jeszcze jedno, myślę, że bardzo często przydałaby się odrobina pokory, która pozwala samokrytycznie popatrzeć na to co się do tej pory zrobiło, po to, żeby zrozumieć jak jeszcze jest wiele pracy, żeby być lepszym od innych.

- Perspektywy życia i pracy Waszych absolwentów na aktualnym rynku pracy.

- Są trudne. Nie da się ukryć tego, że społeczeństwo jest raczej niezamożne. To co się proponuje w sklepach zdecydowanie odbiega od trendów światowych. Projektanci plastycy przygotowani profesjonalnie do wykonywania swojego zawodu bardzo często nie znajdują miejsca pracy w firmach kierowanych przez dorabiających się właścicieli. Stąd mamy taką a nie inną sytuację w przemyśle, budownictwie, zakładach pracy.

Proszę zobaczyć czym otacza się przeciętny Polak. Jakże ma meble, jak ubiera się, jakie ma wyposażenie, jakie ma potrzeby. Przyzwyczailiśmy się już do tego, że widzimy w miastach coraz ciekawsze rozwiązania sklepów i domów towarowych, widzimy coraz to ładniejsze i lepsze samochody na ulicach, a przecież samo z siebie się to nie bierze. Proszę mi wierzyć, że tym problemem zajmują się całe biura projektanckie, całe zespoły stylistów i wielu specjalistów i dziedzin. Każdy przedmiot jest nie tylko piękny i funkcjonalny ale to są naprawdę do końca przemyślane przedmioty służące człowiekowi. Artysta to już nie człowiek siedzący na strychu i bezradnie czekający na przyływ talentu i gotówki - to naprawdę były czasy mitu i fikcji. Współczesny artysta czy to będzie człowiek tworzący czystą sztukę (malarstwo, grafika, rzeźba), czy uprawiający inne dyscypliny, to człowiek wykorzystujący swój talent do wniesienia czegoś nowego do współczesnego życia, przy użyciu nowoczesnych środków, które są wkładem myśli twórczej do kultury i otaczającego nas środowiska.

Podsumowując, wydaje mi się, że jest coraz większe zapotrzebowanie na absolwentów ASP. Uważam, że koniunktura w najbliższym czasie spowoduje to, iż absolwenci ASP nie będą szukać zleceń a firmy chcące utrzymać się na rynku będą szukać zdolnych wykształconych atrakcyjnych artystów.

Myślę też, że ludzie coraz częściej będą odczuwać potrzebę obcowania i posiadania pięknych przedmiotów, jak też przebywania na co dzień z oryginalnym dziełem sztuki.

- Czego Pan profesor życzyłby lub co chciałby przekazać czytelnikom K.M.

- Zdrowia, szczęścia, pomyślności, wiele niezagrożonych miejsc pracy, przynoszących stabilizację i dobrobyt rodzinom oraz w dalszym ciągu czystego ekologicznie środowiska charakterystycznego dla Ziemi Lubuskiej.

Letnie ogrody na ulicach dużych i małych miast



Kwiaty po latach wracają na ulice! Czyżby moda odreagowała zimowe szarzyzny? Coś w tym jest, bo prawdziwe kobiece i optymistyczne wzory odradzają się po długim nieistnieniu.

Jak długo można nosić szare T-shirty, swetry, spódnice, spodnie? No właśnie

! W tym sezonie odreagujemy ten cały smutek i będziemy chodzić w sukienkach i spódnicach w kwiaty, z haftowanymi to-

rebkami. Nawet w letnie sandały będą wetknięte stokrotki. Do tego mnóstwo delikatnych tkanin i falbanek.

Wszystkie sposoby dodające powabu i zmysłowości są dozwolone w tym stylu - nieco rustykalnym i bardzo nastrojowym. Ostatni raz taki kwiatowy wysyp był w latach 50-tych, ale wtedy kobietę ubraną w szary garnitur uznano by za niespełna rozumu. Dziś szare jest normą, kolor wyskokiem i trzeba być śmiałością, żeby się w nim pokazać. Ale sądzę, że śmiałości nie zabraknie.

Letnia sukienka 99 roku wydłużyła nieco swą linię, stała się bardziej romantyczna. pojawiła się ogromna ilość sukienek prostych, w których ważniejszą formą stała się

faktura materiału i jego kolor. Modne są głębokie dekolty i odsłonięte ramiona. Wszystkie długości są dozwolone. Najczęściej wykorzystywaną tkaniną jest bawełna, lekki jedwab i półprzezroczyste lub gniecione. Jak już wspomniałam hitem sezonu są hafty pokrywające wszystkie niemal części kobiecego stroju.

Niektóre kwiatowe nadruki do złudzenia przypominają naturę, inne wyglądają jak dzieło malarza ... Popatrz. I daj się przekonać.

J. Majchrzak



Sportowy duch



Moda sportowa to najważniejszy fenomen roku. Duch biegni i treningu zwycięża nie tylko na wybiegach, ale właśnie w życiu. Sylwetka nabrała zdecydowanie sportowego charakteru, a biel dodała jej klarownego wyrazu. Hitem sezonu jest biała bawełniana koszula od męskiej jakby za dużej, po małą bluzeczkę bez rękawów zamiast marynarki - bluza, najlepiej z kapturem, najmłodniejsze spodnie wiążemy na sznurek, spódnica naszpikowana jest kieszeniami, a buty mają obowiązkowo powyginaną adidasową podeszwę. Niewolnice garnituru mogą wybierać pomiędzy powyginaną obszerną zamaszystą marynarką, a obcisłymi żakietkami. Ubranie oddala się od ciała, talia gdzieś zginęła, a do wszystkiego wkroczyły tkaniny mocno sportowe - syntetyczne, które się nie gniołają i nie zbiegają.



złudne modelowanie fryzury. Za pomocą dużej klamry jednym ruchem



Tak więc adidasomania ogarnęła współczesną modę. Pantofle z odwinietą podeszwą stały się przebojem tego sezonu. Nawet w sposobie układania włosów wyczuwa się sportowy trend. Szkoda czasu na zbieranie pukle w efektywny węzeł, ozdobne wsuwki nadadzą włosom nieco przekory i kokieterii. Supermodne małe "żabki" ujarzmia niesforne kosmyki i zmieniają twój głowę w małe dzieło sztuki.

Drugim motywem pojawiającym się w tym sezonie, a zaczerpniętym z lat 70-tych, w których królował folk, kwiaty i malownicza dekoracyjność są koralikowe detale. Pozwala to nam zmienić ciężkie metale szlachetne na lekkie, frywolne koraliki w dowolnych konfiguracjach. Mogą się one pojawić nie tylko na szyi, ale również jako ornament ubrania. Tak więc widzimy, moda nie zjawiskiem do końca logicznym z jednej strony pragmatyzm, luz, prostota, a z drugiej neohippe, przyływ retro stylizowanego na lata 70-te.

J. Majchrzak



"(...) przecież tylko nieobecni są najbliżsi"

O nieobecnych, Jan Twardowski

Księdzu Czesławowi Grzelakowi
z parafii w Miłosierdzia Bożego w Bobowicku,
sąsiadom, przyjaciołom, znajomym
oraz wszystkim,
którzy okazali współczucie, pomoc
w trudnych dla nas chwilach
i uczestniczyli w pożegnaniu
i ostatniej drodze

śp. Piotra Dudziaka

wyrazy podziękowania i wdzięczności

składa

Żona z Córkami i Rodziną

FIAT

Przedsiębiorstwo Motoryzacyjne
"MOTO-GOBEX"

autoryzowany dealer firmy Fiat

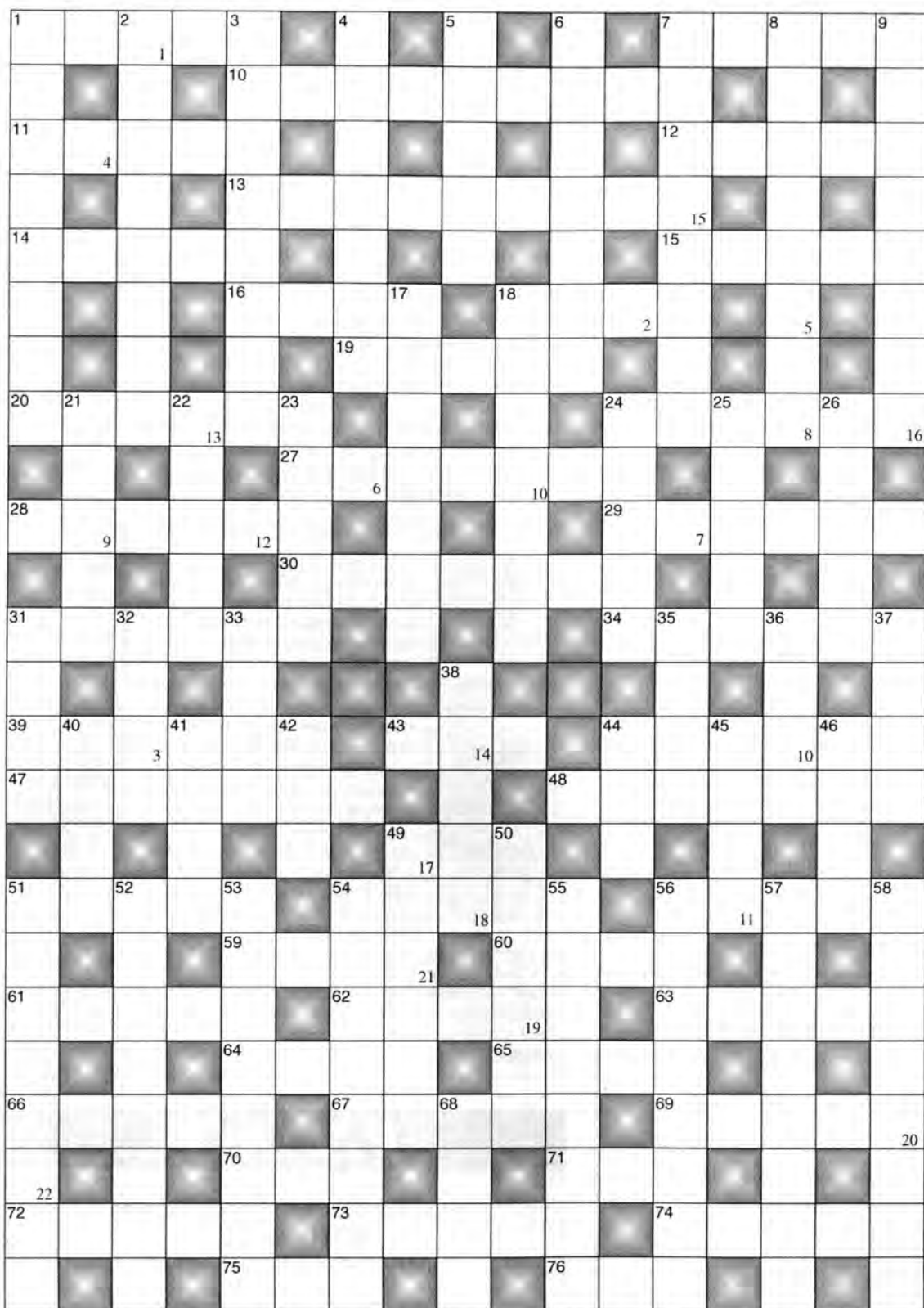
prowadzący działalność w zakresie:

- ◇ sprzedaży samochodów
- ◇ serwisu gwarancyjnego
- ◇ sprzedaży części zamiennych

poszukuje osób/ firm z terenu Międzyrzecza,
zainteresowanych współpracą.

Oferty należy przysyłać na adres:
P.M. "Moto-Gobex", 66-400 Gorzów Wlkp.,
ul. Szczecińska 23,
w terminie do dnia 20 września 1999r.

Informacja telefoniczna: 722 52 68



Rozwiązanie krzyżówki

Zabawy słowne układane przez kolegę E. Luca cieszą się coraz większą popularnością. Wśród czytelników K.M. o czym świadczy rosnąca ilość poprawnych odpowiedzi.

"Lato z Kurierem to relaks i rozrywka" - tak brzmiało hasło krzyżówki sierpniowej. Nagrody książkowe wylosowali: **Renata Kaniuk, Katarzyna Byk, Paweł Butkiewicz, Halina Piontkowska, Zenon Hałuszczak.**

Gratulujemy, odbiór nagród - 14.09.1999 r o godz. 17.00 w MDK.

* * *

Konkurs R. Krawca
Oryginalna zwrotka brzmi:

"Nigdy wyraz nie był dalszym treści

Jak w zestawieniu takim uragliwym

Nigdy nie było tak głuchej boleści,

W jestestwie żywym"

Nadeszły dwie poprawne odpowiedzi, a nadeszły je panie: **Katarzyna Mądry i Monika Dobrzyńska.** Po odbiór nagród ufundowanych przez autora pytania zapraszamy 14.09.99 godz. 17.00 do Międzyrzeckiego Domu Kultury.



Litery uszeregowane od 1 do 22 utworzy rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji w terminie do 20 września. Rozlosujemy nagrody książkowe. Zachęcamy do zabawy.

red. Eugeniusz Luc

Znaczenie wyrazów krzyżówki na wrzesień 1999 r.

POZIOMO :

1/kamizelka ratunkowa, 7/używany zamiast kosy, 10/opłata za radio, 11/małpa z grupy koczokodanów, 12/miasto w Szwecji, skojarz z promem, 13/odważniak, 14/jedna z elektrod, 15/klótnia, sprzeczka, 16/wartki w rzece, 18/egipski bóg Teb, 19/materiał na pieluchy, 20/tam wyładował Noe, 24/placz, szloch, 27/klątwa kościelna, 28/słodki alkohol, 29/ciepła kurtka robocza, 30/pomocny przy rąbaniu drzewa, 31/kanapkowa jarzyna, 34/ustęp w tekście, 39/wielki pożar, 43/w kieszeni skąpca, 44/smaczna, wielka ryba z ciepłych mórz, 47/odwołuje się od wyroku, 48/duży awans, skojarz z Dyzmą, 49/może być komputerowa, 51/niejedna w parku, 54/córka Tantara zamieniona w skałę, 56/krewny w linii męskiej, 59/kojarzy pary, 60/Magda, znana piosenkarka, 61/powstają przy omlotach, 62/dom górali kaukaskich, 63/strzela beltami, 64/...Ezofowicz, 65/kawa rozpuszczalna, 66/Tino, włoski pieśniarz, 67/stolica kantonu Argowia w pn. Szwajcarii, 69/nie mówi, a rozumie na migi, 70/zamarznięta woda, 71/w mit. gr. bogini świtu, siostra Heliosa, 72/kajan, 73/pracuje w kuźni, 74/lewy dopływ Oise, rzeka

we Francji, 75/herbata po angielsku, 76/...Amandi.

PIONOWO :

1/kolor cery twarzy, 2/podobna do truskawki tyle że mniejsza, 3/kiszka z kaszą, 4/występ orkiestry, 5/duży kwiat ogrodowy, śláz, 6/zachwalanie towarów, 7/wyłącznik krańcowy, 8/roślina zielna używana jako przyprawa, 9/rezygnacja z walki, 17/kuracja, leczenie, 18/zamieszkuje ją Ormianie, 21/upadek kłapa, 22/pokaz, parada, 23/przrzęd kuchenny, 24/stoi w parku, 25/pod Arsenalem w 1943 roku, 26/jezioro w pn. Finlandii, 31/klepiec, ryba z rodziny karpowatych, 32/wygodne, duże Madejowe, 33/ubiór sędziego, 35/porządek na statku, 36/obsiane zbożem, 37/1000 kg, 38/w środku atomu, 40/kamień szlachetny, 41/napędowy lub do smażenia, 42/czeskie tak, 44/ezery w polu, 45/miejsce walki bokserskiej, 46/Irena zdrobniale, 49/instrument Santany, 50/chorobliwe osłabienie lub brak woli, 51/stożek oficerski w policji, 52/autorka szklców, 53/litera podobna do innej, pod względem artykulacyjnym, 54/kura do wysiadywania, jaj, 55/imię żeńskie, 55/stan w USA, 57/miasto w dawnym woj. ciechanowskim, 58/roślina z rodziny bobowatych, 68/ośrodek wypoczynkowy nad Bałtykiem.



**PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLOWO
USŁUGOWE**

Waldemar Hadryś
MIĘDZYRZECZ UL. ŁĄKOWA 1
Wejście od ul. Świerczewskiego

HURTOWNIA

**MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
I USŁUGI TRANSPORTOWE**

Oficjalny Przedstawiciel PHU BUDMAR BARANOWO

OFERUJEMY sprzedaż hurt.-detal.

- cement, wapno
- cegła pełna, kratówka, dziurawka
- pustaki ceramiczne firmy WIENERBERGER, MEGALITH
- dachówka cementowa firmy PRODACH, BRAAS
- dachówka ceramiczna firmy WIEKOR, ROBEN
- cegła klinkierowa firmy ROBEN, BORAL, GZCB Gozdnica
- płyty gipsowo-kartonowe firmy NIDA GIPS, RYGIPS
- gips budowlany, szpachlowy, tynki gipsowe, kleje gipsowe, gładzie gipsowe firmy NIDA GIPS, KNAUF, ATLAS
- zaprawy klejowe oraz chemię budowlaną firmy ATLAS, CERESIT, BOTAMENT, SOUDAL
- wełnę mineralną firmy ROCKWOOL
- okna dachowe firmy VELUX
- stolarkę drzwiową i okna PCV firmy TERRAZYT
- rynny i akcesoria PCV firmy MARLEY, MABO TURLEN
- kanalizację wewnętrzną z PP firmy MABO TURLEN
- bloczki z betonu komórkowego (SIPOREX)
- płytki ścienne ceramiczne i terakota
- styropian

Tel.: 095/742 21 74, 0601 79 81 34

**Czynna od poniedziałku do piątku 7⁰⁰-17⁰⁰
w soboty 8⁰⁰- 13⁰⁰**

ROCKWOOL

Roben

TERRAZYT

BOTAMENT SYSTEMBAUSTOFFE

St. MARLEY

PRO DACH



BORAL POLSKA



Staporków

NIDA GIPS



BRAAS



WIEKOR



VELUX



KAMIENIARSTWO

Firma Judek

66-300 Międzyrzecz
ul. Rzemieślnicza 2
tel. (0-95) 741-18-92

Wykonujemy

- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki

Do produkcji wykorzystujemy granity,
marmury krajowe i importowane
o szerokiej kolorystyce.

**Solidność, terminowość,
niepowtarzalność wzornictwa.**
Udzielamy wieloletnich gwarancji.
Transport na terenie województwa bezpłatny.

Zapraszamy



**BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ
SPÓŁKA AKCYJNA**

BANK NIE TYLKO DLA ROLNIKÓW !

**ZAPRASZA DO OTWARCIA ARTAKCYJNIE OPROCENTOWANEGO (9,7%)
RACHUNKU OSZCZĘDNOŚCIOWO-ROZLICZENIOWEGO.**

DODATKOWE PRZYWILEJE

- saldo debetowe
- korzystne kredyty
- stałe zlecenia
- telefoniczna informacja o saldzie

ZAPEWNIAMY MIŁĄ I FACHOWĄ OBSŁUGĘ

Oddział Operacyjny w Międzyrzeczu

ul. Poznańska 6
tel. 095 / 741-23-03 ÷ 07
fax 0-95 / 741-23-51

Z

Jak ten czas leci... Nasza zabawa dobiega końca! Dziś ostatnia literka hasła oraz dodatkowa szansa - obok jest "joker" zastępujący dowolną, brakującą literkę.



WIELKI FINAŁ już 18 września na międzyrzeckim stadionie

Co należy zrobić, aby wziąć udział w Wielkim Finale naszej zabawy?

Trzeba zebrać 9 wyciętych literek, ułożyć z nich hasło (brakującą ewentualnie literkę można zastąpić "jokerem"), nakleić na kartkę pocztową lub pocztówkę (koniecznie!) i wysłać lub dostarczyć osobiście do firmy **GRAF**, na ulicę Chrobrego 30 **najpóźniej (!!!) do godz. 15.00 18 września 1999 r.**

Uwaga! Niespodzianka! O godz. 15.00

rozpocznie się miniturniej żużlowy z udziałem I-ligowych zawodników!

LOSOWANIE !

Podczas turnieju odbędzie się losowanie nagród dla wytrwałych uczestników zabawy z **GRAFem**.

I nagroda
TELEWIZOR



II nagroda
OGRZEWACZ
GAZOWY



III nagroda
RADIOMAG.



- 847 - Miroslaw Oleszak, ul. Kilińskiego - mikser
- 10 - Marianna Nowicka, ul. Poznańska - zegar
- 1339 - Kazimierz Pawliszak, ul. Kilińskiego - wymiana butli
- 1425 - Izabella Liberowska, ul. Lipce - wymiana butli
- 383 - Stanisława Kuczynska, ul. Świerczewskiego - mycie samochodu
- 660 - Zbigniew Babuła, Os. Centrum - mycie samochodu
- 1120 - Bogumiła Wróbel, ul. Krasieńskiego - mycie samochodu
- 1241 - Karolina Głowacka, ul. 30-Stycznia - upominek
- 622 - Janina Kuś, ul. Dąbrowskiego - upominek
- 1429 - Marianna Iwulska, ul. Krasieńskiego - upominek



Międzyrzecz ○ ul. Chrobrego 30 ○ tel. 741 22 35

**UWAGA CHŁOPY ! ...BABY ZRESZTĄ TEŻ !
JUŻ 1500 POZYCJI OFERUJE:**

MAJSTER

SKLEP ELEKTROTECHNICZNY



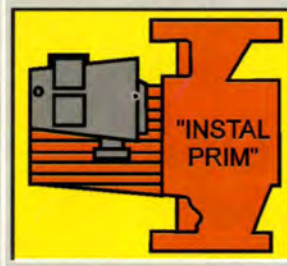
- ❖ żarówki, świetlówki
- ❖ wtyczki, wyłączniki
- ❖ przewody, przedłużacze
- ❖ bezpieczniki, części AGD
- ❖ lampy, halogeny
- ❖ latarki, baterie
- ❖ mierniki, wkrętaki
- ❖ lutownice, wiertarki
- ❖ odkurzacze, roboty
- ❖ różne przydatne "pierdołki"

KUPON RABATOWY
przy zakupie zyskasz
5%

TOMASZ BARANOWSKI ZAPRASZA:
66-300 MIĘDZYRZECZ, OS.CENTRUM 3
(dawny "ELDOM")
☎ 742-15-15

„INSTAL-PRIM”

„INSTAL...”



ADRES

**PRZESIEBIORSTWO USŁUG TECHNICZNYCH
” I N S T A L - P R I M “**
66-300 MIĘDZYRZECZ, ul. Reymonta 4
centrala tel/fax (0-95) 741-27-29
hurtownia tel/fax (0-95) 742-21-98

THYSEN



THYSEN

**HURTOWA I DETALICZNA SPRZEDAŻ
URZĄDZEŃ I MATERIAŁÓW
DO INSTALACJI
GRZEWCZYCH I SANITARNYCH**

KOTŁOWNIE - gazowe i olejowe



Zapraszamy do Firmy...

Uwaga!

- RATY
- LEASING
- PROMOCJE

